

AKADEMICKI ZWIĄZEK SPORTOWY
Zarząd Główny



Akademicka

kultura fizyczna

na przełomie stuleci

Tom 1
Stan i perspektywa zmian

REDAKCJA
Kazimierz Obodyński
Zbigniew Barabasz



UNIwersytet Rzeszowski
Wydział Wychowania Fizycznego

Warszawa 2009

Redakcja

Prof. dr hab. Kazimierz Obodyński
Dr Zbigniew Barabasz

Recenzja

Prof. dr hab. Tomasz Jurek

Redakcja techniczna i adiustacja

Halina Hanusz

Projekt okładki

Piotr Rachwaniec © FALL

Wydawnictwo dofinansowano ze środków
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Przygotowanie do druku

Paweł Piętka © FALL
www.fall.pl
ul. Garczyńskiego 2
31-524 Kraków
tel. (12) 413-35-00

ISBN 978-83-60117-91-0

© Akademicki Związek Sportowy, Zarząd Główny
00-056 Warszawa
ul. Kredytowa 1a

SPIS TREŚCI

KAZIMIERZ OBODYŃSKI

Rola Akademickiego Związku Sportowego w kształtowaniu się struktur
akademickiej kultury fizycznej w latach 1945–2005 7
Artykuł zawiera 30400 znaków + grafika

BARTŁOMIEJ KORPAK

Wychowanie fizyczne studentów. Bilans stanu, perspektywy zmian 19
Artykuł zawiera 50650 znaków + grafika

ZBIGNIEW BARABASZ

Kultura fizyczna studentów w europejskich szkołach wyższych 41
Artykuł zawiera 25150 znaków + grafika

EMILIAN ZADARKO, ZBIGNIEW BARABASZ

Nowe spojrzenie na monitoring sprawności i aktywności studentów
– jako element systemu dbałości o zdrowie 53
Artykuł zawiera 29700 znaków

ANDRZEJ NOWAKOWSKI

Prawne aspekty wychowania fizycznego studentów w Polsce 63
Artykuł zawiera 55350 znaków

HALINA HANUSZ

Polska w światowym systemie współzawodnictwa sportu studenckiego
w latach 1924–2007 83
Artykuł zawiera 47600 znaków + tabele

BARTŁOMIEJ KORPAK, STANISŁAW PETKA

Sport akademicki w polityce państwa. Stan aktualny i perspektywy rozwoju . . . 101
Artykuł zawiera 38900 znaków + tabele



Jubileusz 100-lecia Akademickiego Związku Sportowego
pod honorowym patronatem
Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

Komitet Honorowy

Mirosław Drzewiecki

Minister Sportu i Turystyki

Barbara Kudrycka

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Bogdan Zdrojewski

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ewa Kopacz

Minister Zdrowia

Piotr Nurowski

Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Tadeusz Luty

Honorowy Przewodniczący Konferencji
Rektorów Akademickich Szkół Polskich

Katarzyna Chałasińska-Macukow

Przewodnicząca Konferencji Rektorów
Akademickich Szkół Polskich

Jerzy Malec

Przewodniczący Konferencji Rektorów
Zawodowych Szkół Polskich

Jerzy Błazejowski

Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa
Wyższego

Michał Kleiber

Prezes Polskiej Akademii Nauk

Andrzej Białas

Prezes Polskiej Akademii Umiejętności

Bartłomiej Banaszek

Przewodniczący Parlamentu Studentów
Polskich

Jacek Majchrowski

Prezydent Miasta Krakowa

Karol Musioł

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

Marek Konopczyński

Były prezes ZG AZS

Leszek M. Ruppert

Były prezes ZG AZS

Tomasz Zdrojewski

Doradca Prezydenta RP ds. Zdrowia

**PRZEDSTAWICIELE CZŁONKÓW
HONOROWYCH AZS**

Krystyna Lipska-Skład

Andrzej Pelczar

Jerzy Skorowski

Sławomir Guttmejer

**PRZEDSTAWICIELE MEDALISTÓW
IGRZYSK OLIMPIJSKICH**

Waldemar Baszanowski

Kajetan Broniewski

Marek Dąbrowski

Sylvia Gruchała

Otylia Jędrzejczak

Jarosława Józwiakowska

Krystyna Krupa

Tomasz Kucharski

Zbigniew Lubiejewski

Paweł Nastula

Zbigniew Skrudlik

Jacek Wszola

Szymon Ziółkowski

Szanowne Koleżanki,

Szanowni Koledzy!

Rok jubileuszu 100-lecia Akademickiego Związku Sportowego to powód do radości i dumy dla całego naszego środowiska związanego ze sportem akademickim. Patrząc na minione lata, z wielkim szacunkiem odnosimy się do dokonań sportowych i organizacyjnych tych wszystkich, którzy od wielu lat budowali organizację. Na najwyższym podium stoją zarówno medaliści zmagani olimpijskich i uniwersjadowych, liczni mistrzowie i rekordziści Polski, zwycięzcy rywalizacji w rozgrywkach uczelnianych, ale także ich trenerzy i ludzie, którzy z bezgraniczną pasją tworzyli warunki do tych sukcesów. Przesłanie założycieli AZS o „rozbudzanie wśród młodzieży zamiłowania do sportu i dawanie członkom materialnej możliwości do wspólnej pracy w kierunku rozwijania sił fizycznych za pomocą wszelkich zdrowych a odpowiednich sportów, zabaw i gier ruchowych” jest nadal aktualne.

Dlatego jesteśmy przekonani o konieczności dalszego rozwoju sportu i wychowania fizycznego wśród młodzieży akademickiej. Przez to minione stulecie korzystaliśmy z wielkiej pomocy przede wszystkim szkół wyższych, dzięki aprobachie władz i środowiska ludzi nauki łatwiej było rozwiązywać wszelkie problemy dnia codziennego zarówno samych sportowców, jak i klubów. Realizując politykę państwa wobec młodzieży studenckiej, byliśmy wspierani materialnie i organizacyjnie, stając się partnerem dla Ministerstwa Sportu, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, polskich związków sportowych i samorządu lokalnego. Wszystkim składam serdeczne podziękowanie.



Jesteśmy w trakcie roku jubileuszowego. Uroczystości rozpoczęły się 1 lipca 2008 roku w Krakowie Kongresem Międzynarodowej Federacji Sportu Uniwersyteckiego (IX Forum FISU), w której uczestniczył prezydent światowej federacji George Killian i delegaci z ponad 50 państw członkowskich. We wrześniu w Częstochowie odbył się I Zjazd Klubów Seniora AZS, a jubileuszowy rok akademicki 2008/2009 zainaugurowano w Gdańsku w dniach 17–19 października. W wielu środowiskach i klubach organizowane są wydarzenia sportowe i koleżeńskie promujące tradycje i współczesną działalność AZS. Zachęcam członków Stowarzyszenia do takiej aktywności, to najlepiej służy sprawom, dla których 100 lat temu zawiązano AZS.

W specjalny sposób chcę podziękować Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Panu Lechowi Kaczyńskiemu za objęcie Honorowego Patronatu, a także wszystkim członkom Honorowego Komitetu 100-lecia – to wielka nobilitacja i zarazem docenienie Akademickiego Związku Sportowego.

Sport uczy walki. Stąd walczyliśmy wszyscy o następne, równie udane 100 lat.

Marek Rocki

Prezes Zarządu Głównego AZS

AKADEMICKA KULTURA FIZYCZNA NA PRZEŁOMIE STULECI
TOM I STAN I PERSPEKTYWY ZMIAN
ROZDZIAŁ I

KAZIMIERZ OBODYŃSKI

Wydział Wychowania Fizycznego, Uniwersytet Rzeszowski

**ROLA AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO W KSZTAŁTOWANIU SIĘ
STRUKTUR AKADEMICKIEJ KULTURY FIZYCZNEJ W LATACH 1945–2005**

Wstęp

Akademicki Związek Sportowy (dalej: AZS) od początku swego istnienia odgrywał bardzo ważną rolę w kształtowaniu i rozwijaniu kultury fizycznej młodzieży akademickiej. Już w okresie międzywojennym był popularyzatorem szeregu inicjatyw zmierzających do rozwoju sportu wyczynowego, jak i masowego, turystyki oraz wychowania fizycznego. Jego działalność i zadania istotnie korelowały z działalnością Studiów Wychowania Fizycznego i innych organizacji kultury fizycznej przy uczelniach wyższych. Pośrednio miał również wpływ na kształtowanie się struktur akademickiej kultury fizycznej.

Rola AZS w upowszechnianiu i formowaniu się struktur akademickiej kultury fizycznej po drugiej wojnie światowej

Po zakończeniu działań wojennych AZS reaktywował się w odbudowujących się szkołach wyższych. Już jesienią 1944 r. odnowił działalność w Lublinie, a w 1945 r. w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Katowicach, Gliwicach, Wrocławiu, Częstochowie i Łodzi. W tym też roku reaktywowano w Krakowie Centralę Polskich Akademickich Związków Sportowych. Pierwsze lata powojenne charakteryzowały się rozbiem politycznym i organizacyjnym ruchu studenckiego. To AZS zwrócił w tym okresie uwagę na sprawę studenckiej kultury fizycznej¹.

¹ S. Warsicki: *Akademicki Związek Sportowy w Poznaniu w latach 1945–1946*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza”. Historia: z. 6. Poznań 1964, s. 323–328; J. Chełmecki, E. Niedzielska: *Formy współpracy społeczno-politycznych organizacji studenckich i Akademickiego Związku Sportowego w upowszechnianiu kultury fizycznej w środowisku szkół wyższych w Polsce Ludowej* [w:] K. Obodyński (red.): *Kultura fizyczna studentów*. Warszawa 1983.

Po różnych przekształceniach w dziedzinie polskiej kultury fizycznej, między innymi w 1949 r., kiedy w miejsce AZS, Akademickiego Związku Morskiego i sekcji „Bratniej Pomocy” powołano Akademickie Zrzeszenie Sportowe (członkami mogli być pracownicy naukowcy, administracyjni i fizyczni uczelni), to ono swoimi działaniami przyczyniło się do wydania 5 stycznia 1950 r. rozporządzenia i wprowadzania obowiązkowego wychowania fizycznego na dwóch pierwszych latach studiów na prawie wszystkich uczelniach. Po powołaniu 26 maja 1952 r. studiów wychowania fizycznego Akademickie Zrzeszenie Sportowe wspierało je, widząc w nich partnera, a wśród nauczycieli przyszłych działaczy, trenerów itp. Niestety, mimo starań w 1956 r. zmieniła się forma odbywania zajęć z obowiązkowych na fakultatywne. Sytuacja wróciła do poprzedniego stanu między innymi dzięki staraniom AZS w 1957 r.²

II Krajowy Zjazd Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w 1957 r. podjął uchwałę o przywróceniu nazwy: Akademicki Związek Sportowy. Zajęto się również kwestią nawiązania ścisłej współpracy między AZS a Komisją Wychowania Fizycznego Zarządu Głównego (dalej: ZG) Związku Nauczycielstwa Polskiego (dalej: ZNP) oraz Studiów Wychowania Fizycznego (dalej: SWF). Pierwszą próbę ustalenia prawnych zasad współpracy podjęto w Krakowie 25 czerwca 1957 r. podczas konferencji środowiskowej poświęconej sprawie obowiązkowego wychowania fizycznego w szkołach wyższych. Brali w niej udział przedstawiciele poszczególnych uczelni, Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i AZS. Następne ustalenia wynikały z porozumienia Komisji Wychowania Fizycznego Sekcji Szkół Wyższych ZG ZNP i Prezydium ZG AZS w sprawie współdziałania obu organizacji w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu w szkołach wyższych (1962 r.). Od tego czasu wspólnie omawiano zasady programowe i ogólne plany działania, dokonywano ocen przedsięwzięć programowo-organizacyjnych, doskonalono programy wychowania fizycznego i sportu, poprawiano warunki nauczania wychowania fizycznego i organizowano sport na uczelniach. Ustalono także, że w codziennej pracy będzie się dążyć do zacieśniania kontaktów pomiędzy nauczycielami SWF a działaczami AZS pracującymi w swoich uczelniach i środowiskach³. W okresie tym obie instytucje wspólnie organizowały imprezy sportowe. W wyniku tej współpracy w 1957 r. unormował się system zawodów akademickich. Koła AZS, które istniały w tym okresie na uczelniach, nie posiadały własnych odrębnych budżetów, kadry szkoleniowej ani obiektów sportowych; praca ich miała charakter dorywczy, sportowo-rekreacyjny.

W miarę przekształcania się struktury SWF i metod pracy rozszerzał się program przedmiotu, podnoszono kwalifikacje pracowników, dysponowano coraz lepszą bazą sportową – własną lub wynajmowaną, podnosił się poziom sportowy studentów i rozwijała się działalność AZS. Koła uczelniane zaczęły domagać się własnych obiektów i zasobniejszych budżetów, większej samodzielności. Doprowadziło to, przy ścisłej współpracy ze SWF, do powołania klubów uczelnianych AZS. Działacze związku,

² K. Obodyński: *Wychowanie fizyczne i sport w szkołach wyższych. Analiza instytucjonalna*. Rzeszów 1978.

³ Tegoż: *Rola Komisji Wychowania Fizycznego ZG ZNP w rozwoju kultury fizycznej studentów* [w:] K. Obodyński (red.): *Kultura fizyczna studentów*. Warszawa 1983.

trenerzy oraz pracownicy SWF, szukając możliwości wymiany doświadczeń, popularyzacji wyników sportowych i osiągnięć organizacyjnych klubów uczelnianych i sekcji wyczynowych AZS, podjęli starania o wydawanie własnego pisma związkowego. W ten oto sposób powstał „Akademicki Przegląd Sportowy”, pismo Zarządu Głównego AZS. Skład redakcyjny rekrutował się spośród działaczy AZS i pracowników SWF. Pierwszy numer ukazał się we wrześniu 1960 r. Czasopismo umożliwiała wymianę doświadczeń, poglądów, rozpowszechniało materiały szkoleniowo-instruktażowe, zamieszczało kronikę wydarzeń i tabele wyników sportowych.

Współdziałanie SWF i AZS zostało w tym okresie unormowane rozporządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego i Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 10 maja 1965 r. Dokument sankcjonował formalnie tę współpracę. Istniała jednak konieczność wyszukiwania indywidualnych rozwiązań i form porozumienia, dostosowania ich do specyficznych warunków rozmaitych środowisk akademickich i różnych kierunków studiów. Celowi temu służyły uczelniane i środowiskowe spotkania działaczy AZS z pracownikami SWF⁴. Ci pierwsi, wywodzący się w większości z kręgów nauczycieli akademickich i pracowników uczelni, widząc coraz szersze wkraczanie nauki we wszystkie dziedziny praktyki, w tym również do sportu i wychowania fizycznego, proponowali powołanie Rady Programowej przy Zarządzie Głównym AZS. Została ona utworzona 27 czerwca 1964 r. uchwałą Plenum Zarządu Głównego AZS.

W skład Rady Programowej weszli teoretycy i praktycy wychowania fizycznego i sportu. Zadaniem Rady było opracowywanie wytycznych odnośnie do ogólnych kierunków działania AZS oraz bieżących problemów. Miała pomagać władzom AZS w podejmowaniu ważnych decyzji, głównie organizacyjnych i szkoleniowych. Zakresem swojego zainteresowania miała objąć wszystkie dziedziny kultury fizycznej studentów, tj. wychowanie fizyczne, rekreację, sport masowy i wyczynowy. W swojej pracy miała uwzględniać dotychczasowy dorobek naukowy z dziedziny kultury fizycznej studentów oraz teorii wychowania fizycznego i sportu, organizować własne badania oraz inicjować studia nad problematyką kultury fizycznej studentów. Mogli je prowadzić zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i możliwościami członkowie Rady, SWF, katedry i zakłady wyższych szkół wychowania fizycznego, Polski Komitet Olimpijski, Instytut Naukowy Kultury Fizycznej, studenckie koła naukowe, rady trenerów, instancje AZS. Rada miała spowodować, by studencka problematyka znalazła się w planach pracy wszystkich instytucji, które zajmowały się sportem, oraz by wszystkie opracowane materiały zostały w pełni wykorzystane przy podejmowaniu przez nie decyzji. Zadaniem Rady było organizowanie sesji naukowych poświęconych problematyce wychowania fizycznego i sportu studenckiego. Materiały z nich miały być publikowane w biuletynach specjalnych „Akademickiego Przeglądu Sportowego”.

Rada Programowa działała od 1965 do 1971 r. Opracowała główne kierunki i tematykę prac naukowo-badawczych w zakresie kultury fizycznej studentów. Wytyczyła trzy nurty badań: tematy ogólne, wychowanie fizyczne w szkołach wyższych, sport masowy i wyczy-

⁴ *Wychowanie fizyczne i sport w szkołach wyższych. Analiza instytucjonalna*. Rzeszów 1978.

nowy⁵. Wspomniane prace naukowe podjęli głównie nauczyciele wychowania fizycznego ze szkół wyższych, którzy dzielili się wynikami na łamach profesjonalnych periodyków oraz na sesjach i konferencjach. Specjalny biuletyn uruchomiła Rada Programowa przy „Akademickim Przeglądzie Sportowym” jako swoje wydawnictwo pt. „Akademicki Sport i Wychowanie Fizyczne”. Do kolegium redakcyjnego weszli: Janusz Borowski, Emilia Fliegierowa, Artur Jaroszewski, Stefan Pilicz, Jerzy Skorowski⁶. Biuletyn był wydawany od 1966 do 1971 r. i stał się (szczególnie po zaniechaniu wydawania przez Komisję Wychowania Fizycznego Sekcji Nauki ZG ZNP „Biuletynów Szkoleniowych”) praktycznie jedynym pismem systematycznie szerzącym wiedzę o studenckiej kulturze fizycznej⁷. Rada Programowa zajęła się także organizowaniem kursów dla nauczycieli wychowania fizycznego ze szkół wyższych, a jej członkowie uczestniczyli w pracach nad nowelizacją programu wychowania fizycznego, inspirowali nowe formy pracy SWF i klubów uczelnianych AZS.

W „Programie rozwoju wychowania fizycznego i sportu w szkołach wyższych”, wprowadzonym zarządzeniem nr 21/74 z dnia 3 kwietnia 1974 r. Ministrów Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Kultury i Sztuki, Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Żeglugi, określono też miejsce i rolę AZS na uczelni⁸. Kluby uczelniane AZS wraz ze SWFiS oraz Szkolnym Związkiem Sportowym zostały zobowiązane do opracowania, w oparciu o ten program, uczelnianych programów wychowania fizycznego, sportu, turystyki i rekreacji oraz rocznych kalendarzy imprez sportowych. Powołano również stanowisko zastępcy kierownika SWFiS do spraw sportowych, który w większości uczelni pełnił jednocześnie funkcję wiceprezesa klubu uczelnianego AZS.

W ślad za zmianami organizacyjnymi został określony tryb finansowania działalności KU AZS w większym stopniu niż dotychczas z budżetu uczelni. Ustalenia finansowe odnosiły się przede wszystkim do organizacji obozów sportowo-szkoleniowych, imprez sportowych i turystycznych itp. W wyniku tych zmian znacznie wzrosła liczba sekcji sportowych w klubach AZS na uczelni, rozwinął się system rozgrywek sportowych, zwiększyła się liczba obozów oraz liczba szkoleń sędziów, organizatorów sportu, turystyki i rekreacji. Obowiązkowy stał się udział w zajęciach wychowania fizycznego studentów trzeciego i czwartego roku studiów. SWFiS zostały zobowiązane do zapewnienia zarówno bazy i sprzętu dla działających w KU AZS sekcji sportowych, jak i do nadzoru pedago-

⁵ J. Skorowski: *Optymistyczne działania Rady Programowej*. „Akademicki Przegląd Sportowy”, 1965 nr 9/38; tegoż: *Pierwsze kroki po ziemi*. „Akademicki Przegląd Sportowy”, 1966 nr 4/42; M. Słoniewski: *Pozazetelowski nurt upowszechniania wychowania fizycznego i sportu wśród studentów w latach 1918–1939*. Referat wygłoszony na konferencji „Wychowanie fizyczne i sport młodzieży akademickiej”. Rzeszów, 7–8 XII 1984 – maszynopis.

⁶ *Wszystko o Radzie Programowej ZG AZS*. „Akademicki Przegląd Sportowy”, 1965 nr 9/38.

⁷ Rozporządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego i Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 10 maja 1965 r. w sprawie współpracy Studiów WF z AZS. Dz.Urz. nr 19, poz. 127.

⁸ Zarządzenie Ministrów Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Kultury i Sztuki, Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Żeglugi z dnia 3 kwietnia 1974 r. w sprawie przekształcenia Studiów WF w Studia WF i Sportu. Warszawa, kwiecień 1974.

gicznego nad działalnością tych sekcji. AZS i Socjalistyczny Związek Studentów Polskich zostały uznane za współorganizatorów wszelkich poczynań sportowych, rekreacyjnych i turystycznych w szkole wyższej⁹.

Rolę AZS w upowszechnianiu kultury fizycznej studentów jeszcze bardziej uwypuklono w „Programie rozwoju wychowania fizycznego, sportu i turystyki w szkole wyższej na lata 1978–1985”. W dniach 24–25 marca 1979 r. odbyła się w AWF w Warszawie I Krajowa Narada Aktywu Sportowego, zorganizowana przez Zarząd Główny AZS i SZSP. Zgromadziła ona ponad 300 przedstawicieli obu organizacji, a także przedstawicieli SWFiS ze wszystkich ośrodków akademickich w Polsce. Dokonano oceny dotychczasowego dorobku oraz stanu wychowania fizycznego i sportu w środowisku studenckim, omówiono podstawowe przedsięwzięcia na najbliższe lata.

Uczestnicy narady podjęli uchwałę, która dotyczyła:

- a) dalszego upowszechniania sportu wśród ogółu studentów i kształtowania nawyku systematycznego uprawiania ćwiczeń ruchowych, aby stały się naturalną potrzebą każdego studenta,
- b) organizowania obozów sportowych i rekreacyjnych w czasie wolnym od zajęć dydaktycznych,
- c) stałego pogłębiania społecznego charakteru działalności w sporcie poprzez pozyskiwanie nowych działaczy i usprawnienie szkolenia akademickich organizatorów sportu,
- d) tworzenia odpowiednich i zgodnych z potrzebami struktur organizacyjnych sprzyjających rozwojowi sportu na uczelniach,
- e) podnoszenia mistrzostwa sportowego poprzez właściwe szkolenie oraz tworzenie warunków dla pogodzenia nauki z uprawianiem sportu kwalifikowanego,
- f) tworzenia odpowiedniej bazy obiektów sportowych na uczelniach oraz poprawy warunków materialnych i sprzętowych.

Uchwała oraz podjęte kierunki rozwoju sportu uczelnianego pozwoliły szczegółowo określić optymalne formy i metody współpracy między AZS, SZSP i SWFiS w celu upowszechniania kultury fizycznej w środowisku studenckim. Odtąd powstawało wiele nowych sekcji. Urządzano imprezy sportowe i rekreacyjne w domach studenckich oraz osiedlach akademickich. Współpraca pomiędzy wymienionymi organizacjami trwała jednak bardzo krótko.

W 1980 r. podjęto dyskusję nad nowym modelem organizacyjnym szkoły wyższej. Uczelnie zaczęły się usamodzielniać. Miało to wpływ na kształtowanie się pluralistycznego modelu organizacji studenckich. SZSP zdecydowanie tracił popularność w środowisku. Powstawały i zaczynały działać inne organizacje, z których najbardziej znaczące stawało się Niezależne Zrzeszenie Studentów. Spory i właśnie polityczne objęły całokształt życia studenckiego i przeniosły się również na teren akademickiego sportu i turystyki¹⁰.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. Chelmecki, E. Niedzielska: *Formy współpracy społeczno-politycznych organizacji studenckich i Akademickiego Związku Sportowego w upowszechnianiu kultury fizycznej w środowisku szkół wyższych w Polsce Ludowej* [w:] K. Obodyński (red.): *Kultura fizyczna studentów*. Warszawa 1983.

W kwietniu 1981 r. odbył się X Zjazd AZS, na którym sport masowy i ochronę zdrowia studentów uznano za najważniejsze zadania dla całej organizacji i środowiska. Wydarzenia polityczne lat 1980–1982 poważnie osłabiły pozycję i rolę AZS. Jeżeli w 1980 r. zrzeszała ona 49.504 studentów (17,6%), w następnym 41.245 (14,5%), to w 1982 r. już tylko 36.316, czyli zaledwie 13,2% studentów stacjonarnych. Kolejny XI Zjazd AZS, który odbył się w kwietniu 1983 r., uznał za podstawowe cele organizacji upowszechnianie kultury fizycznej studentów, rozwój sportu wyczynowego, wychowanie poprzez sport. Zjazd zobowiązał władze i jednostki organizacyjne związku do realizacji następujących zadań w zakresie upowszechniania kultury fizycznej:

- 1) podnoszenie sprawności psychofizycznej ogółu studentów poprzez organizowanie różnych form aktywności ruchowej, rywalizację sportową w skali krajowej i międzynarodowej, działalność kulturalną i usługową na rzecz rozwoju sportu, rekreacji, profilaktyki zdrowotnej i rehabilitacji;
- 2) podjęcie starań o wprowadzenie zapisu do statutu uczelni i regulaminów studiów, że „podnoszenie poziomu kultury fizycznej i zdrowia studenta jest jednym z celów szkoły wyższej”;
- 3) rozszerzenie współpracy ze SWFiS dla lepszego wykorzystania kadr, środków i obiektów sportowo-turystycznych;
- 4) rozszerzenie działalności AZS zgodnie z potrzebami środowisk akademickich, łącznie z tworzeniem komisji społecznych dla popularyzacji nowych dyscyplin sportu.

W 1983 r. AZS liczył 50.857 członków, działało w nim 197 sekcji wyczynowych, które zrzeszały 10.900 zawodników i zawodniczek.

Oddzielny wątek, aczkolwiek bardzo istotny w działalności AZS, stanowiło dążenie do rozwoju turystyki w środowisku młodzieży akademickiej.

17 kwietnia 1957 r. na Kongresie Studentów w Warszawie, w miejsce wielu organizacji i stowarzyszeń istniejących dotychczas, powołano Zrzeszenie Studentów Polskich. Jego działalność koncentrowała się między innymi na sprawach ekonomicznych, kulturalnych i turystyczno-wypoczynkowych. Działalność turystyczna przejawiała się w różnych formach, np. w organizacji wczasów studenckich przez ruch studencki, mający za zadanie poznanie najbliższych okolic miejsca zamieszkania, krajów ościennych i położonych dalej. ZSP we współpracy z PTTK organizowało także usportowione formy turystyki pieszej, rowerowej, kajakowej, żeglarskiej, narciarskiej – w postaci rajdów lub obozów wędrownych, na których zdobywano odznaki turystyczne¹¹.

Do rozwoju kultury fizycznej, a zwłaszcza turystyki młodzieżowej i studenckiej, przyczynił się powstały w 1957 r. Związek Młodzieży Socjalistycznej (a od 1976 r. Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej). Prowadził on między innymi działalność kulturalno-oświatową, sportową i turystyczną, np. w ramach letnich i zimowych akcji obozowych. To on, we współpracy z AZS, organizował różnorodne formy turystyczne

¹¹ J. Gaj: *Zarys historii turystyki w Polsce*. Warszawa 2003.

(wycieczki, obozy wędrowne itp.) krajowe, jak i zagraniczne, zwłaszcza w ramach dwustronnych kontaktów z organizacjami państw socjalistycznych.

Podobne treści i formy pracy kontynuowane były po utworzeniu Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Działał on głównie wśród młodzieży robotniczej, wiejskiej, szkolnej oraz studenckiej. Jedną z form działalności statutowej była działalność turystyczno-wypoczynkowa, jak: rajdy, spływy, obozy wędrowne, w których w 1984 r. przy wsparciu Biura Turystyki Młodzieżowej „Juwentur” oraz Biura Wczasów i Turystyki Studenckiej „Almatur” (utworzonych w 1955 r.) wzięło udział około 1,7 mln uczestników (w tym znaczna część studentów i pracowników uczelni). „Almatur” specjalizował się głównie w wycieczkach z programem specjalistycznym, który miał podwyższać kwalifikacje zawodowe młodych pracowników nauki i studentów wyższych roczników. Okazją do organizacji wyjazdów były także międzynarodowe festiwale, konferencje, seminaria i inne imprezy. W tym czasie AZS współpracował między innymi z Polskim Związkiem Kajakowym i Polskim Związkiem Żeglarskim przy organizacji imprez kajakowych i żeglarskich. Niektóre z klubów posiadały już zresztą własne przystanie, stancje i sprzęt.

Forma stowarzyszenia AZS okazała się najbardziej trwałą i odpowiadającą środowisku akademickiemu. AZS, mimo że działał statutowo na obszarze kultury fizycznej, nigdy nie podlegał przepisom ustawy o kulturze fizycznej¹². Pierwotna wersja rodzącej się ustawy (z 1984 r.) była dla AZS niekorzystna. Według niej decyzje dotyczące stowarzyszeń były rozstrzygane na drodze administracyjnej, z wyłączeniem drogi sądowej. Kiedy w 1989 r. uchwalono ustawę o stowarzyszeniach, AZS skorzystał z niej, uzyskując status stowarzyszenia zarejestrowanego na drodze sądowej. Dotychczas AZS, w dużej mierze ze względów politycznych, miał prawny i faktyczny monopol na działalność w zakresie kultury fizycznej w środowisku akademickim (nie licząc oczywiście ZSP, SZSP – uprzywilejowanych przez władze, czy w dziedzinie prostych form rekreacji fizycznej – Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej).

W okresie tym AZS był jedyną względnie apolityczną organizacją środowiskową, zwłaszcza na szczeblu podstawowym. Bywało jednak i tak, że nauczyciele SWFiS w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych stosowali w stosunku do studentów jawne lub ukryte formy nacisku do wstępowania do AZS¹³. Sugerowano, że odmowa może w konsekwencji pociągnąć za sobą trudności z zaliczeniem obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego lub przyczynić się do obniżenia oceny z tego przedmiotu. W okresie tym AZS zrzeszał nawet 20% studentów studiów dziennych. Na korzyść AZS działały także wewnątrzministerialne okólniki lub akty normatywne niższej rangi, często niepublikowane. To dzięki nim kluby uczelniane AZS miały monopol na skupianie i reprezentowanie uczelni przez studentów. Studenci ci często w okresie nauki nie mogli reprezentować barw innych podmiotów kultury fizycznej poza AZS.

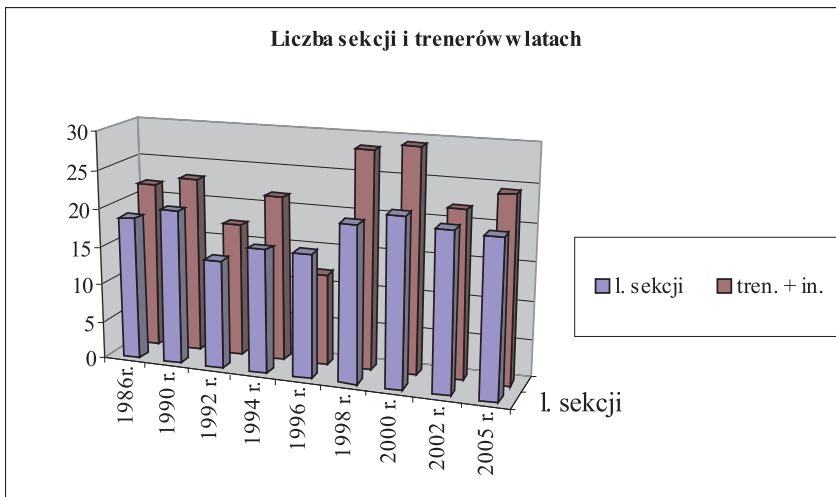
¹² L. Jaczynowski: *Kierowanie i działalność w organizacjach społecznych*. Warszawa 1995, s. 126–127.

¹³ A. Nowakowski: *Wybrane zagadnienia akademickiej kultury fizycznej w okresie transformacji ustrojowej* [w:] A. Nowakowski, S. Zaborniak (red.): *Akademicka kultura fizyczna wczoraj i dziś. Studia i szkice z historii kultury fizycznej*. Rzeszów 2004, s. 62–64.

Po 1989 r. zgodnie z wymogami konstytucji wprowadzono nowe zasady dotyczące ruchu stowarzyszeniowego, tj. pluralizmu organizacyjnego, zakazu stosowania *numerus clausus* na działalność stowarzyszeniową w danym środowisku, równouprawnienia wszystkich stowarzyszeń wobec prawa, niezależności od władz państwowych.

Sytuacja AZS niewiele się jednak zmieniła. Nadal pozostał niemal monopolistą w środowisku akademickiej kultury fizycznej, głównie za przyczyną tradycji, bazy i kadry trenersko-instruktorskiej. Jednak i w tym zakresie zachodziły powolne zmiany, np. w Warszawie, gdzie ZSP i NZS otrzymywały nawet dotacje budżetowe na swoją działalność¹⁴. Sytuacja ta stawiała przed AZS nowe wyzwania. Musiał on sprostać wolnorynkowej konkurencji.

Zmieniając swoje oblicze, rozszerzając sfery działalności, w 1993 r. władze AZS dostrzegły nieco pomijaną, ale bardzo dynamicznie, żywiłowo rozwijającą się kulturę fizyczną uczelni niepaństwowych, w 1991 r. studentów-słuchaczy kolegiów nauczycielskich, w 1997 r. studentów nowo tworzonych uczelni państwowych wyższych szkół zawodowych oraz kleryków wyższych seminariów duchownych. Od kilku lat są też czynione starania o włączenie do współpracy uczelni mundurowych. Nie udaje się jednak do AZS przyciągnąć studentów studiów eksternistycznych, zaocznych i wieczorowych, choć na niektórych uczelniach stanowią oni blisko 70% ogółu studentów¹⁵.



Wykres 1. Liczba sekcji i zatrudnionych trenerów przypadających na jeden uniwersytet od 1986 do 2005 r.

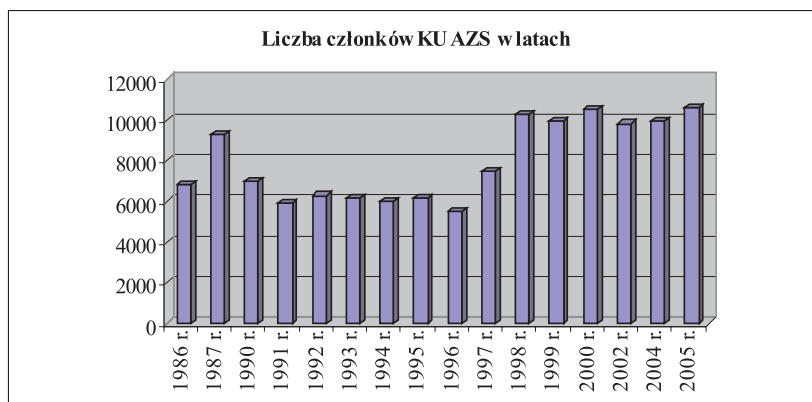
Źródło: Sprawozdania z działalności AZS za lata 1986–2005

¹⁴ M. Pastwa, A. Smoleń, J. Żyśko: *Prawno-ekonomiczne podstawy kultury fizycznej młodzieży akademickiej* [w:] Z. Dziubiński, B. Gorski (red.): *Kultura fizyczna w okresie transformacji szkolnictwa wyższego w Polsce*. Warszawa 2000, s. 284, 298.

¹⁵ Z. Dziubiński: *Tendencje zmian uczelnianej kultury fizycznej w 10 lat po przełomie*. „Przegląd Naukowy Instytutu Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego WSP w Rzeszowie”, 2000 z. 1–2, s. 63.

Przykładem może służyć działalność klubów uczelnianych AZS na uniwersytetach. Można zaobserwować stagnację, trwającą od końca lat osiemdziesiątych. Zwiększyła się co prawda liczba sekcji funkcjonujących na uniwersytetach z 201 do 349 i liczba zatrudnionych trenerów i instruktorów z 241 do 413, ale stało się tak głównie poprzez powołanie nowych uniwersytetów (z 11 szkół tego typu w 1994 r. liczba ich zwiększyła się do 18 w 2005 r. – wykres 1).

Mozemy tu wyodrębnić fazy: powolny wzrost sekcji i ilości kadry trenersko-instruktorskiej do 1990 r., spadek liczebności po tym okresie do 1996 r., a następnie wzrost w latach 1996–2000 i ponowny spadek do r. 2005. Jest to sytuacja o tyle niepokojąca, że w 2005 r. udało się zbliżyć jedynie do średnich wartości z okresu przed transformacją systemową¹⁶. Podobnie przedstawia się stan liczbowy członków klubów uczelnianych AZS działających na uniwersytetach (wykres 2).



Wykres 2. Liczba członków KU AZS na uniwersytetach w latach 1986–2005

Źródło: Sprawozdania z działalności AZS za lata 1986–2005

Po zapaści na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych obserwujemy wzrost bezwzględnej liczby członków KU AZS na uniwersytetach i stagnację tej sytuacji od 1998 r., ale daleko jeszcze do sytuacji z 1986 r. Wówczas liczba członków na uniwersytetach stanowiła 8,6% studiującej młodzieży, a w 2005 r. jest to tylko niecałe 3%. Jest to o tyle niepokojące, że oferta kultury fizycznej kierowana jest przez kluby uczelniane AZS zwłaszcza do młodzieży studiów stacjonarnych.

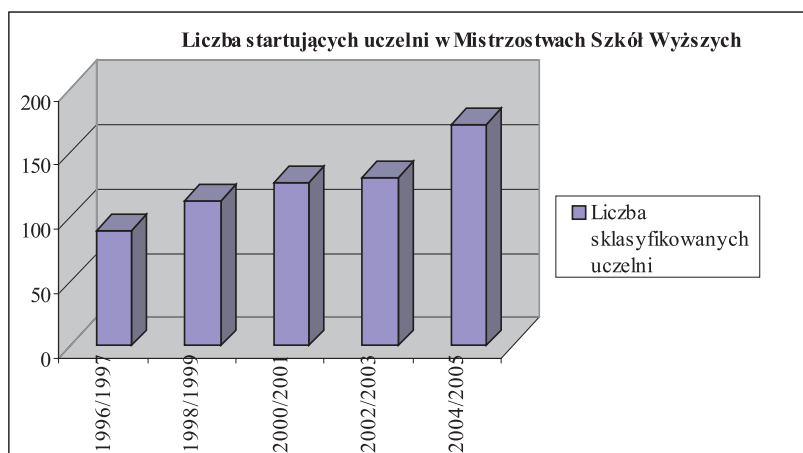
Od 17 maja 2000 r. zasady współpracy Zarządu Głównego AZS i Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu reguluje umowa. Celem jej jest m.in. umożliwienie studentom uczestnictwa w różnorodnych formach zajęć, doskonalenie mistrzostwa sportowego oraz włączenie AZS w realizację reformy edukacji w Polsce poprzez szkolenie organizatorów i wolontariuszy w zakresie promocji sportu, zdrowia i profilaktyki społecznej.

Od kilku lat znowu obserwujemy wzrastającą rolę AZS w studenckiej kulturze fizycznej. Co prawda największy potencjał sportowy to przywilej klubów funkcjonujących przy

¹⁶ Barabasz Z.: *Kultura fizyczna studentów w dobie transformacji systemowej po 1989 r. w uniwersytetach w Polsce*. Praca doktorska, Gorzów Wlkp. 2007.

akademiach wychowania fizycznego, ale organizacja ta rozwija się prężnie także na innych uczelniach. Obecnie do celów statutowych AZS należą m.in.: upowszechnianie kultury fizycznej, rozwijanie sportu kwalifikowanego, podnoszenie stanu zdrowia społeczności akademickiej, podejmowanie działań na rzecz osób niepełnosprawnych i ochrony środowiska naturalnego¹⁷. AZS prowadzi szeroko zakrojoną działalność propagandową i organizacyjną. Są to także trendy obserwowane powszechnie w krajach Europy Zachodniej¹⁸. Organizuje m.in. mistrzostwa Polski szkół wyższych w dziewięciu typach uczelni: w akademiach medycznych, uniwersytetach, politechnikach, akademiach ekonomicznych, wyższych szkołach pedagogicznych i filiach uniwersytetów, wyższych szkołach zawodowych, uczelniach niepaństwowych oraz akademiach wychowania fizycznego. Dla rywalizacji uczelni artystycznych stworzono odrębną formę organizacyjną – festiwale sportowe. W akademickim sporcie kwalifikowanym dominującą rolę pełnią kluby AZS AWF, znajdujące się przy sześciu akademiach wychowania fizycznego i dwóch zamiejscowych wydziałach; w 2002 r. na 148 sekcji wyczynowych 65 zlokalizowanych było właśnie w tych klubach. Domeną pozostałych klubów uczelnianych jest rekreacja i turystyka.

Od 1994 r. obserwujemy systematyczny wzrost członków AZS w kadrze olimpijskiej. W 2003 r. funkcjonowało ogółem 36 sekcji z programami autorskimi. Rok 2005 to początek tworzenia akademickich centrów sportowych, skupiających młodych uzdolnionych zawodników. Negatywne zjawiska to między innymi spadek liczby zarówno członków, jak i ćwiczących w latach 1999–2002. Towarzyszyło temu powstawanie klubów uczelnianych AZS na nowych uczelniach, zwiększanie się liczby startujących zawodników i zespołów w ogólnopolskim cyklu rywalizacji sportowej (wykresy 3, 4).

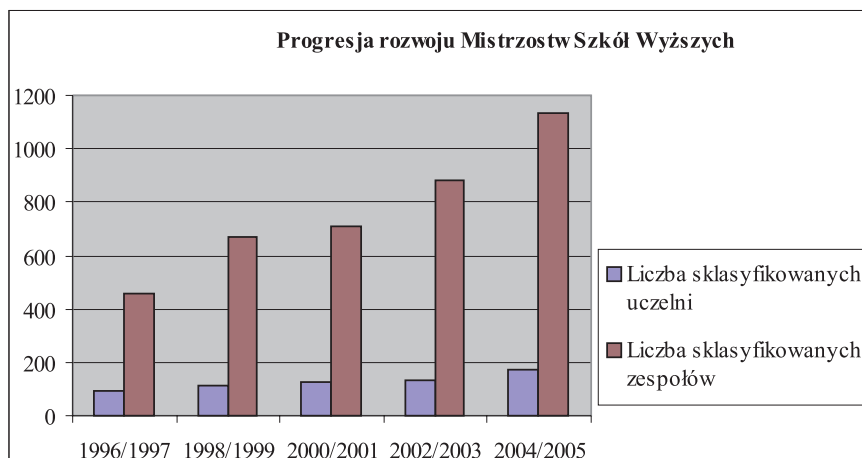


Wykres 3. Rozwój rywalizacji studenckiej w latach 1996–2005

Źródło: Sprawozdania z działalności AZS za lata 1996–2005

¹⁷ Statut i regulaminy Akademickiego Związku Sportowego. Dział Wydawnictw Zarządu Głównego AZS. Warszawa 2003.

¹⁸ Z. Barabasz, B. Korpak: *Sport i kultura fizyczna w krajach Unii Europejskiej a przemiany zachodzące w tej sferze w Polsce* (w druku).



Wykres 4. Rywalizacja międzyuczelniana w latach 1996–2005

Źródło: Sprawozdania z działalności AZS za lata 1996–2005

Zakończenie

Na podstawie ukazanych danych można stwierdzić, że Akademicki Związek Sportowy odgrywał doniosłą rolę w kształtowaniu się kultury fizycznej szkół wyższych w Polsce, współpracował z wieloma organizacjami, m.in. Studiami Wychowania Fizycznego, Szkolnym Związkiem Sportowym, Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej i innymi. Ewolucja jego działalności ściśle korelowała z przebiegiem wielu procesów zachodzących w Polsce – zarówno politycznych, jak również społecznych i ekonomicznych. Negatywnie odbiły się na jego działalności przemiany w Polsce zachodzące po 1989 r., czyli przejście od systemu gospodarki państwa zarządzanego centralnie do wolnorynkowego. Jednak działalność AZS nadal jest widoczna zarówno na arenie kształtowania akademickiej kultury fizycznej, jak i pośrednio – sportu wyczynowego w Polsce, co odbywa się przy ściślejszej współpracy z SWFiS.

STRESZCZENIE

Po zakończeniu działań wojennych już w 1944 roku Akademicki Związek Sportowy wznowił swoją działalność w Lublinie, a w 1945 roku w innych miastach. Po zmianie nazwy to on (jako Akademickie Zrzeszenie Sportowe) był pierwszym partnerem powołanych 26 maja 1952 r. Studiów Wychowania Fizycznego. W miarę przekształcania się struktury SWFiS i metod pracy rozszerzał się program przedmiotu wychowania fizycznego, podnoszono kwalifikacje pracowników, dysponowano coraz lepszą bazą sportową własną lub wynajmowaną, podnosił się poziom sportowy studentów i rozwijała się działalność AZS. Koła uczelniane zaczęły domagać się własnych obiektów i zasobniejszych budżetów,

większej samodzielności. Doprowadziło to, przy ścisłej współpracy ze SWF, do powołania klubów uczelnianych AZS. Współdziałanie SWF i AZS zostało w tym okresie unormowane rozporządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego i Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 10 maja 1965 r. Zmieniając swoje oblicze, rozszerzając sfery działalności, w 1993 r. władze AZS dostrzegły nieco pomijaną, ale bardzo dynamicznie, żywiłowo rozwijającą się kulturę fizyczną uczelni niepaństwowych. A już 1991 r. do rywalizacji ogólnopolskiej włączono studentów-słuchaczy kolegiów nauczycielskich, w 1997 r. studentów nowo tworzonych uczelni państwowych wyższych szkół zawodowych oraz kleryków wyższych seminariów duchownych. Od kilku lat są też czynione starania o włączenie do współpracy uczelni mundurowych, a rywalizacja studentów szkół artystycznych odbywa się w dostosowanej specjalnie dla nich formie festiwalowej. Nowe stulecie przyniosło zwiększenie liczby „azs-iaków” w kadrze olimpijskiej, tworzenie sekcji wyczynowych opartych na programach autorskich i powstanie w 2005 r. Akademickich Centrów Sportowych. To właśnie AZS wspólnie ze Studiami Wychowania Fizycznego i Sportu są najważniejszymi podmiotami akademickiej kultury fizycznej kształtując jej współczesny obraz.

Słowa kluczowe: Akademicki Związek Sportowy, kultura fizyczna studentów

AKADEMICKA KULTURA FIZYCZNA NA PRZEŁOMIE STULECI
TOM I STAN I PERSPEKTYWY ZMIAN
ROZDZIAŁ II

BARTŁOMIEJ KORPAK

Akademicki Związek Sportowy, Zarząd Główny

WYCHOWANIE FIZYCZNE STUDENTÓW. BILANS STANU, PERSPEKTYWY ZMIAN

Wstęp

Wychowanie fizyczne – traktowane jako zajęcia dla studentów – pojawiło się na polskich uczelniach na początku XIX wieku. Już w 1817 władze Uniwersytetu Jagiellońskiego wprowadziły do programu ogólnego nauczania ćwiczenia fizyczne. Podobnie czyniono na Uniwersytecie i Politechnice Lwowskiej i Uniwersytecie Warszawskim. Studenci mieli możliwość uczęszczania na zajęcia z jazdy konnej, tańca, pływania i szermierki. Prowadzone były one przez instruktorów opłacanych z budżetu uczelni. Największym zainteresowaniem studentów cieszyła się jazda konna, a w dalszej kolejności szermierka i pływanie. Przyjętym zwyczajem było, że w ostatnich dniach każdego roku akademickiego studenci publicznie prezentowali swoje umiejętności.

Wychowanie fizyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim na początku lat osiemdziesiątych XIX w. miało bardzo wąski zasięg. Uczęszczało na nie przez semestr około sześćdziesięciu studentów. Zajęcia prowadzono w sposób zorganizowany, a grono profesorskie z każdym rokiem coraz bardziej doceniało pomysł na taką aktywność studentów.

Na uczelniach pojawiły się też załóżki organizacji sportowych. Na Uniwersytecie Lwowskim w 1878 roku utworzono Kółko Szermierzy, które było pierwszą akademicką organizacją sportową na ziemiach polskich. W latach następnych powstawały studenckie stowarzyszenia sportowe w Krakowie i Lwowie, w dyscyplinach takich jak: kolarstwo, szermierka, szachy, strzelectwo i wioślarstwo. We Lwowie tworzyły się w oparciu o akademickie instytucje: Bratnia Pomoc, Czytelnia Akademicka, Corpus Akademickie Leopolia i Towarzystwo Filomatów. W Krakowie natomiast w oparciu o: Towarzystwo Akademickie „Jagiellonia”, Koło Akademickie i Związek Akademicki. Żywot tych organizacji był z reguły krótki, a zasięg oddziaływania niewielki. Brakowało

środków finansowych, sprzętu i urzędzeń, a także wykwalifikowanej kadry nauczycieli i instruktorów.

Zdecydowany przełom nastąpił na początku XX wieku. Wiązało się to ze wzrostem świadomości społeczeństwa, a w szczególności młodego pokolenia. Wielką rolę odegrała w tym zakresie działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a także rozwijający się ruch jordanowski, które rozbudziły wśród młodzieży zainteresowania sportowe.

Początki były niezwykle trudne. Wzory czerpano z uczelni europejskich. Co ciekawe, inicjatorem wprowadzenia zajęć sportowych na uczelnie była sama młodzież akademicka¹. Prekursorem był Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie już w 1906 roku studenci próbowali zorganizować Akademicki Związek Sportowy Młodzieży Polskiej. Bardziej skuteczni byli kilka lat później studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, po kilku próbach w grudniu 1908 roku odbyło się zebranie założycielskie, a w czerwcu 1909 roku zarejestrowano Akademicki Związek Sportowy. Trudno ocenić, ile w tym początku AZS-u było przypadku, ile nieubłaganej logiki i konsekwencji przemian społecznych. Czy gdyby Waclaw Majewski i Władysław Kuryluk nie spotkali w pociągu w lutym 1908 roku w drodze na Babią Górę Walerego Goetla i Szymona Pawlicy, ktoś inny wymyśliłby podobną organizację? Tak zaczęły się wspólne wędrówki po górach. Wędrówki i rozmowy. Znalaziono statut podobnej organizacji powołanej kilka lat wcześniej we Lwowie, wyszperano dokumenty akademickiej organizacji działającej w Anglii. Hasło krzewienia turystyki i aktywnego wypoczynku wśród „zgniłków” i „peleryniarzy” z wielkim trudem torowało sobie drogę w środowisku studenckim. Paradoksalnie po 100 latach ten główny cel działania nic nie stracił na aktualności, może tylko „zgniłków” zastąpili „zgnuśniali”, a „peleryniarzy” – „okularnicy”. W 1911 roku przynależność do AZS potwierdziło w Krakowie i we Lwowie kilkaset osób. Dodatkowym argumentem działania w owym czasie dla młodzieży zrzeszonej w AZS był budzący się polski patriotyzm. Nadchodził czas wojny, ale też widoki na odzyskanie niepodległości. Dopiero w wolnej Polsce organizacja polskiej młodzieży mogła rozwijać się bez przeszkód.

Odzyskana niepodległość to także początek rozwoju polskich uczelni. Wzorem uczelni europejskich i amerykańskich także na rodzimych uniwersytetach zmierzono się z problematyką wychowania fizycznego². Prekursorem był profesor Eugeniusz Piasecki. W 1919 roku objął on na Uniwersytecie Poznańskim Katedrę Higieny Szkolnej i Teorii Wychowania Fizycznego (potem przekształcona w Studium Wychowania Fizycznego). Pierwsza w Polsce, a trzecia w Europie (po Gandawie i Kopenhadze) placówka naukowa tego typu. Postęp, jaki dokonał się w tej dziedzinie, jest zapewne ogromny, ale argumenty przytaczane przez Eugeniusza Piaseckiego dalej pozostają aktualne. Te najważniejsze nie straciły na znaczeniu mimo upływu blisko 100 lat. Celem wychowania fizycznego jest po pierwsze zdrowie, co osiągamy poprzez wzmocnienie odporności, po drugie

¹ Z. Grot, T. Ziółkowska: (red.): *Dzieje kultury fizycznej (do 1918 roku)*. Warszawa–Poznań 1990.

² H. Oszast: *Wychowanie fizyczne w uniwersytetach zagranicznych w pierwszej połowie XIX stulecia* [w:] *Roczniki Naukowe WSWF w Krakowie 1965*, T. IV, s. 73–99.

sprawność fizyczna jako przygotowanie do pracy, a po trzecie dzielność i piękno, co uzupełnia rozwój duchowy i fizyczny człowieka³.

Wychowanie fizyczne programowo weszło do polskich szkół wyższych w 1938 roku. W opublikowanych wytycznych uznano za konieczne wprowadzenie obowiązkowych ćwiczeń dla pierwszego roku studiów medycznych i nauczycielskich w wymiarze 90 godzin rocznie oraz uruchomienie akademickich ośrodków do ćwiczeń dobrowolnych. Zalecenie wyszło z Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, w której aktywną rolę odgrywał prof. Eugeniusz Piasecki⁴.

Po wojnie wychowanie fizyczne w formie zajęć obowiązkowych dla studentów I i II roku wprowadzono w 1950 roku. W lutym 1954 roku ukazało się rozporządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego w sprawie organizacji Studium Wychowania Fizycznego w szkole wyższej⁵.

Kilka definicji

Studenckie wychowanie fizyczne od wielu lat jest przedmiotem zarówno naukowych badań, jak i ożywionej dyskusji teoretyków i praktyków. W latach 50., wraz z utworzeniem na polskich uczelniach Studiów Wychowania Fizycznego, trwały próby określenia na nowo jego podstaw programowych⁶. W 1974 roku ministerialnym zarządzeniem rozszerzono ich zakres działania także na sferę sportu. W 1978 roku wydano jednolity „Program” rozwoju dla tej sfery w szkole wyższej, w którym zapisano m.in.: *Wychowanie fizyczne, sport i turystyka stanowią ważny czynnik wszechstronnego rozwoju młodego człowieka. Aktywność fizyczna sprzyja tworzeniu pożądanych nawyków dbałości o postawę, zdrowie i hartowanie organizmu, kształtuje ogólną sprawność fizyczną oraz praktycznie użyteczne umiejętności ruchowe.*

Rozważania o studenckim wychowaniu fizycznym mają swój światowy wymiar. Od 1993 roku pod auspicjami Międzynarodowej Federacji Sportu Uniwersyteckiego (FISU) organizowane są konferencje naukowe poświęcone tej tematyce. Z materiałów prezentowanych na Konferencji w Daegu (Korea) w 2003 roku, można przytoczyć kilka definicji funkcjonujących w obszarze studenckiego wychowania fizycznego⁷:

- Wychowanie fizyczne to praca wykwalifikowanego nauczyciela nad przedstawieniem i ukierunkowaniem wychowanków na ciało i jego potrzeby.
- Uczelniane zajęcia sportowe – to program sportowy na uczelni, który stanowi okazję i możliwość do uprawiania sportu oraz nabywania umiejętności społecznych i postawy prozdrowotnej.

³ R. Wroczyński: *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*. Wrocław 1979.

⁴ R. Wryk: *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939*. Poznań 1990.

⁵ K. Obodyński: *Ewolucja programu nauczania wychowania fizycznego i sportu w szkołach wyższych w latach 1953–1978*. [w:] K. Obodyński (red.): *Kultura fizyczna studentów*. Warszawa 1983, s. 321–353; S. Podegrodzki: *30 lat Studiów Wychowania Fizycznego i Sportu*. [w:] K. Obodyński (red.): *Kultura fizyczna studentów*. Warszawa 1983, s. 13–22.

⁶ *Wychowanie fizyczne i sport w szkole wyższej* (zbiór dokumentów). Główna Rada Koordynacyjna SZS–AZS. Warszawa 1974.

⁷ 2003 Daegu University Conference „Fading the Challenge – Preceedings”.

- Wychowanie fizyczne to oferta sportowa na uczelni, służąca motywacji studentów do uczestnictwa w pozalekcyjnych lub obowiązkowych zajęciach fizycznych.
- Wychowanie fizyczne studentów to również kształcenie trenerów pod kątem metod treningu sportowego, higieny, zarządzania ryzykiem i rozwojem młodzieży oraz nabywania umiejętności społeczno-psychologicznych ułatwiających kontakt z młodzieżą i kształtowanie jej postaw.

Powodem rozważań opisanych w tym artykule jest tocząca się od lat w Akademickim Związku Sportowym dyskusja o studenckim wychowaniu fizycznym. Z udziałem i w obecności środowiska pracowników Studiu Wychowania Fizycznego i Sportu, a także samych studentów, od 2003 roku organizowane są przez Zarząd Główny pod auspicjami Ministerstwa Sportu (a wcześniej poprzedników tego resortu) Sejmiki Akademickiej Kultury Fizycznej. Wiele danych statystycznych i informacji przytaczanych w tej pracy pochodzi z tych spotkań⁸.

Artykuł będzie zatem próbą odpowiedzi na niektóre pytania, jakie w obszarze studenckiej kultury trzeba postawić po to, by właściwie zdiagnozować stan aktualny i zastanowić się nad kierunkami rozwoju.

Dlaczego organizowane są zajęcia z wychowania fizycznego dla studentów?

Jak można zdefiniować powód dla którego studenci powinni mieć obowiązkowe wychowanie fizyczne w programie studiów? Z czego wynikają formalne zapisy w minimach programowych Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i skąd się biorą uczelniane programy tych zajęć? Kolejne pytanie jest jeszcze ważniejsze – komu te zajęcia służą?

Zanim poszukamy próby odpowiedzi na te pytania, kilka podstawowych informacji. Uregulowania prawne dotyczące wychowania fizycznego studentów wielokrotnie ulegały zmianie. Tak samo zresztą jak i program kształcenia na większości kierunków. Od 1954 ustawowo wprowadzono obowiązkowe wychowanie fizyczne do szkół wyższych. Obowiązujący był zarówno wymiar godzinowy, jak i w pewnym zakresie wymiar programowy⁹. Szerzej o tym w dalszej części.

Po roku 1989 cała ta sfera przekazana została w kompetencje uczelni, a nowe regulacje prawne mają bardzo ogólny charakter. W „Prawie o szkolnictwie wyższym” z 12.09.1990 r. ustawowo określono, że wśród podstawowych zadań uczelni jest też „STWARZANIE WARUNKÓW DO ROZWOJU KULTURY FIZYCZNEJ” (art. 13.7). W tej samej ustawie kompetencje w zakresie określenia standardów kształcenia przypisano Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. W minimach programowych opublikowanych 19.02.2007 r. określono je dla kilkudziesięciu kierunków kształcenia. W zakresie wychowania fizycznego programy nauczania powinny mieć wymiar minimum 60 godzin, którym można przypisać do 2 punktów ECTS. Ustawodawca dał również przyzwolenie (w art.

⁸ B. Korpak: *Zajęcia sportowe studentów*. [w:] H. Hanusz, B. Korpak (red.): *Wychowanie fizyczne studentów. Przeżytek czy konieczność?* Warszawa 2005, s. 153–163.

⁹ K. Obodyński: *Kultura fizyczna studentów. Jej stan i perspektywy rozwoju*. Rzeszów 1995.

204 cytowanej ustawy) studentom na zrzeszanie się w kołach sportowych. Na tym etapie artykułu trudno jednoznacznie określić wpływ regulacji na działania podejmowane przez uczelnie na rzecz wychowania fizycznego studentów. Prawo daje wszelkie możliwości tworzenia uczelnianej oferty, ale zbyt wysoko poprzeczki w tym zakresie nie ustawia.

Zmianom organizacyjnym i programowym towarzyszył bardzo dynamiczny wzrost liczby studiującej młodzieży. Z punktu widzenia statystyki to wręcz gwałtowny skok ilościowy. Po roku 1989 dokonana się prawdziwa rewolucja w szkolnictwie wyższym. Powstanie wyższych szkół niepublicznych miało istotny wpływ na cały rynek edukacyjny. Zróznicowany został magisterski system studiów poprzez wprowadzenie dwustopniowego systemu kształcenia.

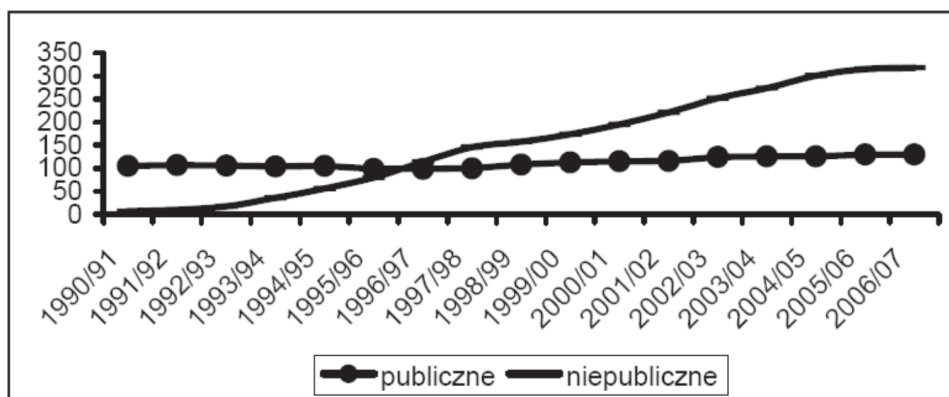
Miarą powszechności kształcenia stał się współczynnik skolaryzacji. Współczynnik brutto jest to wyrażony procentowo jako stosunek wszystkich osób uczących się na danym poziomie do całej populacji (według stanu w dniu 31 grudnia) osób będących w wieku nominalnie przypisanym temu poziomowi kształcenia. Współczynnik skolaryzacji netto to stosunek liczby studentów w nominalnym wieku kształcenia do całej populacji w tym wieku. Za okres minionych lat współczynniki te wynosiły odpowiednio:

Tabela I Współczynnik skolaryzacji w szkolnictwie wyższym

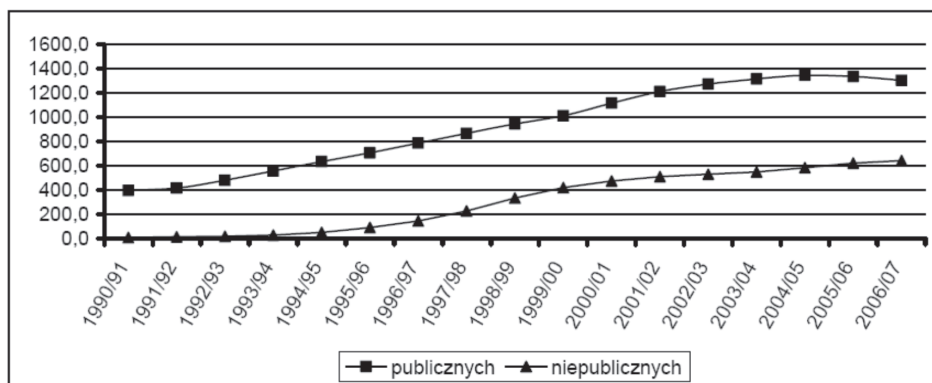
Współczynnik skolaryzacji	1990/1991	1995/1996	2000/2001	2005/2006	2007/2008
Brutto	12,9	22,3	40,7	48,9	51,1
Netto	9,8	17,2	30,6	38,0	39,7

Warto popatrzeć na tę dynamikę także poprzez przytoczenie chociażby tylko niektórych danych statystycznych. Od roku 1991 powstają i rozwijają się uczelnie niepubliczne. W roku akademickim 2006/2007 funkcjonowało ich 318, kształcą 33% ogółu studentów (640,3 tys.). 130 uczelni publicznych w tym samym roku kształciło 1 mln 301,1 tys. studentów (67% ogółu).

Dynamikę ostatnich lat opisują poniższe wykresy.



Rys. 1. Uczelnie publiczne i niepubliczne



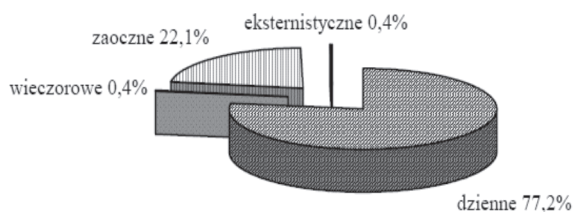
Rys. 2. Studenci w szkołach wyższych publicznych i niepublicznych

Ostateczna konkluzja jest bardzo oczywista: liczba szkół wyższych w roku akademickim 2006/07 w porównaniu do roku akademickiego 1990/91 wzrosła o 300%, liczba studentów w tym samym okresie o prawie 400%.

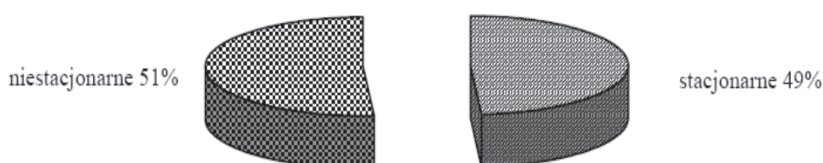
Tabela II. Szkoły wyższe i studenci

	Szkoły		Studenci (w tys.)	
	1990/91	2006/07	1990/91	2006/07
Ogółem	112	448	403,8	1941,4
Publiczne	112	130	403,8	1301,1
Niepubliczne	0	318	0	640,3

Znacznemu przeobrażeniu uległy także proporcje w zakresie sposobu studiowania. Jeszcze w roku akademickim 1990/1991 77,2% to byli studenci uczący się w trybie stacjonarnym:



15 lat później już więcej niż połowa studiuje w systemie niestacjonarnym:



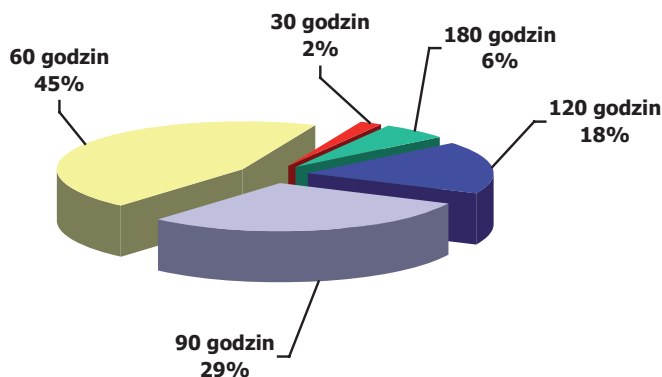
Czy wiemy zatem, kogo wychowanie fizyczne konkretnie w szkole wyższej fizyczne dotyczy? Obowiązkowe jest ono tylko studentów studiów I stopnia kształcących się w systemie stacjonarnym. Z danych publikowanych przez GUS wynika, że na koniec 2008 roku takie kryterium spełniało 940 204 osób, w tym 523 836 kobiet. W szkołach publicznych kształciło się 803 473, zatem w niepublicznych 136 731. Dysproporcje olbrzymie, no ale taka natura niepublicznego szkolnictwa wyższego. Rozwinęło się, tworząc ofertę kształcenia w trybie niestacjonarnym, często zajęć organizowanych w postaci cyklicznych zjazdów. Programowa norma dotycząca wychowania fizycznego zalecana przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego to 60 godzin. Z badań własnych przeprowadzonych w zarówno w latach 2005/06, jak i 2008/09 wynika, że większość szkół wyższych realizuje na co dzień właśnie ten wymiar zajęć. W większości szkół publicznych odbywa się to formie zajęć organizowanych dla studentów I roku, w szkołach niepublicznych już takiej prawidłowości nie ma. Argumentacja, z jaką spotykamy się najczęściej w opisywanych przypadkach, jest dosyć niespójna, chociaż nie można jej odmówić pewnej logiki.

Pierwszy punkt widzenia można określić jako klasyczny. Po szkole średniej należy kontynuować zajęcia z wychowania fizycznego, aby podtrzymać wcześniej zdobyte nawyki, czy też umiejętności. W wielu szkołach przeprowadza się sprawdziany umiejętności wśród studentów, co pozwala na zaproponowanie odpowiedniej oferty. Dla najlepszych stwarza się szansę uczestniczenia w zajęciach sportowych organizowanych przez uczelnię – czy to w postaci sekcji sportowych klubu AZS, czy też zajęć specjalistycznych organizowanych przez SWFiS. W dalszej kolejności tworzy się warunki dla tych, którzy mają odpowiednio wykształcone nawyki pozwalające uczestniczyć w konkretnych formach zajęć. Możliwości jest bardzo dużo, od rekreacyjnego uprawiania różnych dyscyplin sportu, poprzez różne formy gimnastyczne, aż do współczesnych ćwiczeń typu fitness. Pozostała młodzież, nie mając specjalnego wyboru, szuka rozwiązań skutecznego zaliczenia tych obowiązkowych 60 godzin. Taka sytuacja jest dominująca w większości wyższych szkół publicznych.

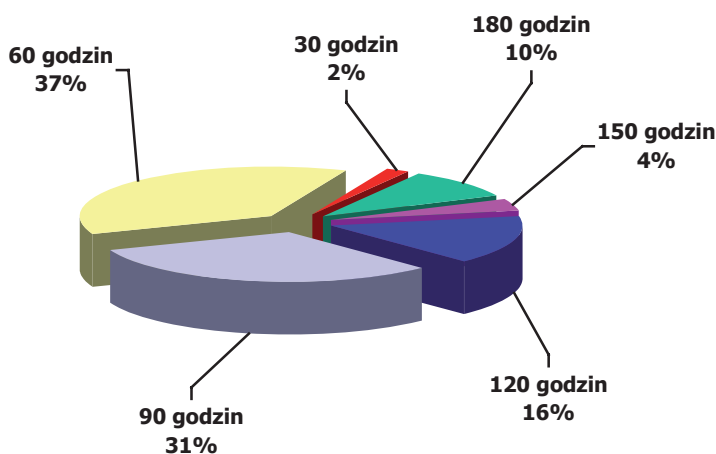
Wariant drugi nazwać można ekonomicznym. Z punktu widzenia ponoszonych kosztów niektóre uczelnie wychodzą z założenia, że im później wprowadzimy zajęcia z wf., tym mniej w nich uczestniczy studentów z uwagi na naturalną selekcję trwającą w okresie kształcenia. Ten wariant występuje szczególnie w tych szkołach wyższych, które nie mają własnej infrastruktury sportowej. To też rezultat odmiennego niejako sposobu patrzenia na ten problem. Wychowanie fizyczne dorosłych ludzi, a za takich i od strony prawnej i fizycznej należy uznać studentów, to prywatna sprawa studiujących. Jeżeli doceniasz znaczenie ruchu, ćwiczeń gimnastycznych i aktywności fizycznej, to ćwicz we własnym dobrze pojętym interesie. Jeżeli nie, to też jest to twój wybór. Jeżeli musimy ci zorganizować te 60 godzin zajęć, to nie ma to absolutnie żadnego znaczenia, na jakim etapie studiowania zrealizujesz ten wymóg programowy.

Zakładając, że dominuje w polskich szkołach pierwsze rozwiązanie i znowu korzystając z danych GUS na koniec roku 2007 wynika, że na I roku w trybie stacjonarnym studiowało 234 498 osób (z tego 197 886 w szkołach publicznych).

Regulacje prawne opisane w minimach programowych w zakresie wychowania fizycznego realizowane są na wielu uczelniach w wymiarze odbiegającym od norm. Dotyczy to w większości szkół publicznych, w których w latach 70. i 80. wychowaniem fizycznym objęci byli wszyscy studenci, a przynajmniej ci kształcący się na 3–4 pierwszych latach. Dane, prezentowane poniżej, zostały zebrane przez Zarząd Główny z 53 uczelni. Rozróżnienie na studia magisterskie i licencjackie w okresie badania (rok akademicki 2005/2006) było wtedy ustawowym novum. Chociaż z praktyki uczelnianej wynika, że w większości przypadków zajęcia z wychowania fizycznego realizowane są na I i II roku, a w programie studiów magisterskich minima programowe z wychowania fizycznego nie obowiązują.



Studia magisterskie (I i II stopnia)



Wymiar zajęć – studia licencjackie (I stopnia)

Zebrane dane pokazują, że dziś specjalnych różnic w zakresie wymiaru obowiązkowego wychowania fizycznego dla studentów studiów magisterskich czy licencjackich nie ma. Około 40% wszystkich uczelni organizuje zajęcia w wymiarze zaledwie 60 godzin w czasie całego programu studiów. To mniej więcej 2 godziny lekcyjne, czyli półtorej godziny zegarowej, przez 30 tygodni.

Wracając zatem do pytania postawionego na początku tej części artykułu, a więc czym kierowano się przy ustaleniu minimów programowych w zakresie wychowania fizycznego – w tym momencie odpowiedź jest dosyć prosta. Nie wiadomo. Gdyby chodziło o podtrzymanie nawyków z edukacji szkolnej, to dlaczego wymiar tych zajęć jest ograniczony do 60 godzin dla całego wymiaru studiowania w ramach I i II stopnia, jeżeli w polskim systemie oświatowym obowiązuje wymiar 3–4 godzin lekcyjnych wychowania fizycznego tygodniowo? Podobnie jest z formułą ćwiczeń fizycznych dla zdrowia. Dlaczego taka polityka „prozdrowotna” obejmuje tylko studentów na jednym, często pierwszym roku? Negatywne skutki stresu, a także obciążeń chorobami cywilizacyjnymi narastają z każdym kolejnym rokiem studiowania. Zatem zajęcia sportowo-rekreacyjne z każdym rokiem powinny być w większym wymiarze.

Pozostaje trzecia możliwość. Te 60 godzin to jakby ostatni moment w życiu młodego człowieka, aby jego stosunek do wychowania fizycznego ukształtować. Dać minimum wiedzy, pokazać różne możliwości i formy ćwiczeń, próbować nauczyć pewnych umiejętności (pływania, biegania, gry), wdrożyć do systematycznych ćwiczeń.

Patrząc z perspektywy ostatnich 50 lat w tym zakresie w polskich szkołach wyższych nastąpił wyraźny regres nie tylko w wymiarze tych obowiązkowych godzin, ale także w sposobie formułowania celów realizacji tego przedmiotu dla studentów.

Dla przykładu, 25 lat temu w załączniku nr 2 do zarządzenia nr 21 Ministrów: Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Kultury i Sztuki, Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Żeglugi z dnia 9 kwietnia 1974 roku wprowadzono wzorcowy „Program Studium Wychowania Fizycznego i Sportu”, w którym zapisano m.in. tak sformułowane cele wychowania fizycznego i sportu w szkole wyższej:

1. Pełne wykorzystanie środków, jakimi dysponują wychowanie fizyczne i sport dla ideowego wychowania studentów i rozwoju dodatnich cech charakteru i osobowości.
2. Optymalne rozwijanie sprawności fizycznej każdego studenta i podnoszenie stanu zdrowia oraz przeciwdziałanie nałogom.
3. Opanowanie przez studentów sportów społecznie użytecznych (pływanie, narciarstwo, kolarstwo, gry sportowe) oraz nawyków i umiejętności zapobiegających ujemnym skutkom wykonywanej w przyszłości pracy zawodowej.
4. Kształtowanie nawyków wykorzystania sportu i turystyki w celach rekreacyjnych.
5. Rozwój sportu studenckiego i uzyskiwanie postępu w zakresie wyników sportowych studentów
6. Przekazywanie studentom wiedzy z zakresu teorii wychowania fizycznego i sportu, organizowania imprez sportowych i turystycznych, sędziowania

Określono też w powyższym dokumencie sposób zorganizowania tych zajęć:

1. Zajęcia wychowania fizycznego, sportu i rekreacji organizowane są dla studentów wszystkich lat studiów (w zapowiedzi od roku akademickiego 1975/1976).
2. Zajęcia wychowania fizycznego i sportu obejmują:
 - ćwiczenia ogólnorozwojowe, rozwijające harmonijnie wszystkie cechy psychomotoryczne,
 - nauczanie techniki i taktyki określonych dyscyplin sportu lub umiejętności,
 - nauczanie i doskonalenie pływania studentów nie posiadających tej umiejętności w stopniu wymaganym powszechną kartą pływacką,
 - informacje na temat zadań wychowania fizycznego i sportu w szkole wyższej, wpływu uprawiania ćwiczeń fizycznych na organizm, higieny życia, znaczenia sportu dla człowieka w okresie rewolucji naukowo-technicznej,
 - zaznajomienie z elementami metodologicznymi, przepisami sportowymi i zasadami organizacji imprez sportowych w uprawianej dyscyplinie sportu,
 - próby sprawności fizycznej, sprawdziany,
 - zawody sportowe.

Zdefiniowano zasady organizacji zajęć obowiązkowych zalecając: *Zajęcia obowiązkowe organizowane są w zasadzie w wymiarze 2 godzin tygodniowo (60 godzin w ciągu roku akademickiego) na wszystkich latach studiów. W przypadku niemożności zapewnienia ww. wymiaru można roczny wymiar zajęć realizować w innym semestrze lub na obozach sportowych.* Wśród podstawowych grup zajęć obowiązkowych wymieniono:

1. Grupy przygotowania sportowego (o przeciętnej liczebności 20 osób) dla młodzieży o niskiej ogólnej sprawności i niewyrobionych zainteresowaniach sportowych. Program grup przygotowania sportowego powinien obejmować naukę pływania i 2–3 dyscypliny sportu.
2. Grupy specjalizacji sportowej (o przeciętnej liczebności 20 osób), realizujące zadania w wymiarze 60 godzin zajęć obowiązkowych i 30 godzin fakultatywnych (udział w zawodach) rocznie. Zajęcia w tych grupach powinny obejmować szkolenie w jednej dyscyplinie sportu i naukę pływania dla osób, które jej nie posiadają.
3. Grupy rehabilitacyjne (o przeciętnej liczebności do 15 osób) w wymiarze dwa razy w tygodniu po 1 godzinie. W grupach tych ćwiczy młodzież skierowana przez lekarza.

Dodam tylko, że 4 lata później w ministerialnym „Programie rozwoju wychowania fizycznego, sportu i turystyki wyższej na lata 1978–1985” zalecano rozważyć zwiększenie wymiaru godzin wychowania fizycznego obowiązkowego dla studentów do 3–4 godzin tygodniowo podczas całych studiów, uzależniając to głównie od postępu w „przyroście bazy sportowej”.

Wydaje się, że dosyć czytelnie sformułowane jeszcze w latach 70. i 80. cele studenckiego wychowania fizycznego i sposoby ich realizacji zamienione zostały na zalecenia

przerzucające całą odpowiedzialność za pomysł i realizację na barki szkoły wyższej. Jak uczelnie przygotowane są do realizacji tych zajęć?

Elementami analizy będą takie czynniki jak kadra specjalistyczna i infrastruktura sportowa.

Nauczyciel wychowania fizycznego – kim jest a kim być powinien?

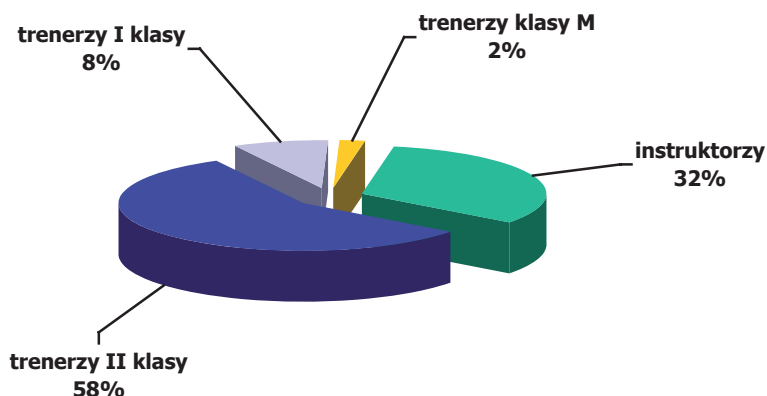
Kim jest nauczyciel wychowania fizycznego w szkole wyższej? Zgodnie z treścią ustawy o szkolnictwie wyższym, osoby zatrudnione w Studiach Wychowania Fizycznego i Sportu to w znakomitej większości pracownicy dydaktyczni zatrudniani na stanowiskach: starszego wykładowcy, wykładowcy i instruktora.

Roczny wymiar zajęć dydaktycznych wynosi od 240 do 360 godzin w przypadku starszego wykładowcy i wykładowcy, a dla instruktorów od 300 do 540 godzin.

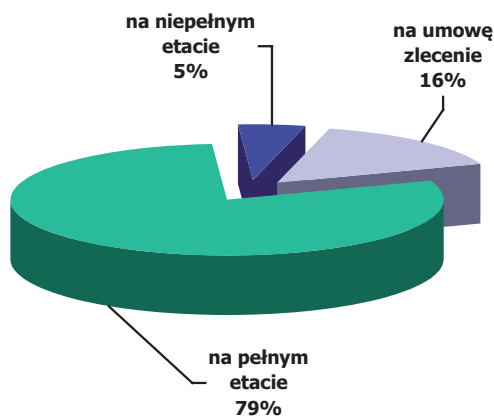
Dla tej grupy ustawodawca określił wymóg posiadania tytułu zawodowego magistra (art. 114.7). Określił też ich obowiązki:

- kształcić i wychowywać studentów,
- podnosić swoje kwalifikacje zawodowe,
- uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

Z przeprowadzonych w 2005 roku badań wynikało, że na 53 uczelniach zatrudnionych było w SWFiS 779 osób. Dane dotyczące ich kwalifikacji zawodowych i wymiaru zatrudnienia prezentują poniższe wykresy.



Kwalifikacje zawodowe



Wymiar zatrudnienia

Co do kwalifikacji zawodowych, pracownicy Studiów Wychowania Fizycznego i Sportu w zdecydowanej większości są absolwentami Akademii Wychowania Fizycznego lub kierunków związanych z wychowaniem fizycznym prowadzonych przez inne uczelnie. Tych pierwszych, czyli akademii, jest w Polsce 6 i działają w dużych środowiskach akademickich takich jak: Warszawa (z zamiejscowym wydziałem w Białej Podlaskiej), Gdańsk, Poznań (z zamiejscowym wydziałem w Gorzowie), Kraków, Katowice i Wrocław. Innych uczelni, które prowadzą kształcenie specjalistów w zakresie wychowania fizycznego, jest ponad 20. Są to zarówno uniwersyteckie wydziały w: Rzeszowie, Szczecinie, Bydgoszczy czy Łodzi, jak i jednostki dydaktyczne Politechnik w: Opolu, Częstochowie, Radomiu, czy też kierunki w większości Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych. Od ponad 10 lat kształcą się także nauczycieli wychowania fizycznego w uczelniach niepublicznych, m.in. w Białymstoku, Warszawie, Olecku, Wrocławiu, Gdańsku. Nie wnikając w poziom tego kształcenia, można tylko stwierdzić, że liczba fachowców z tej dziedziny na rynku pracy pozwala na dowolne kształtowanie oferty zatrudnienia, tej tworzonej przez szkoły wyższe.

Dominuje w SWFiS zatrudnienie etatowe (bezterminowe). Ta tendencja utrzymuje się od początku działalności tych placówek w szkołach wyższych i związana jest głównie z państwowymi uczelniami. W większości szkół niepublicznych dominuje zatrudnienie na umowę-zlecenie, ale danych, które można przytoczyć na tę okoliczność, brak. W dalszym ciągu przeważają w zatrudnieniu trenerzy, w większości z klasą II, a także w wielu dyscyplinach z wyższymi kwalifikacjami. Pozostaje pytanie, na ile te uprawnienia są potrzebne i wykorzystywane dla procesu szkolenia sportowego?

W tym przypadku występują dwa skrajne standardy doboru kadry specjalistycznej, stosowane przez szkoły wyższe.

Ten pierwszy wynika z poglądu, że to uczelnia tworzy ofertę zajęć z wychowania fizycznego, a studenci muszą ten pomysł zaakceptować. To znaczy muszą także zaakceptować prowadzącego te zajęcia. Ten model dotyczy w oczywisty sposób większości przedmiotów wchodzących do programu kształcenia. W praktyce oznacza to, iż specjaliści zatrudnieni w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu każdego roku realizują ten sam program

zajęć z danej dyscypliny, najczęściej na tym samym obiekcie, z takim samym zapleczem technicznym, w takich samych regułach organizacyjnych. Zmieniają się tylko uczestnicy zajęć. Zapisy studentów na zajęcia odbywają się albo na zasadzie kolejności zgłoszeń, albo na zasadzie przydziału wynikającego z kierunku studiów bądź roku studiowania. Taki schemat organizowania zajęć przypomina nieco zajęcia prowadzone w sekcji sportowej, trener siatkówki każdego roku według pewnego schematu prowadzi zajęcia właśnie w tej dyscyplinie, z ćwiczeniami uzupełniającymi (siła, szybkość, gibkość). Różnica jest tylko taka, że zajęcia prowadzone w ramach wychowania fizycznego pozbawione są elementu konkretnej rywalizacji sportowej. Zatrudnienie w tego typu placówkach jest bardzo stabilne, ponieważ nie występuje zasadniczo potrzeba zmian. Praca trwa do emerytury, a nawet w pewnym wymiarze także już w wieku emerytalnym. Za najważniejszą cechę nauczyciela trzeba uznać w tym przypadku doświadczenie i umiejętność zorganizowania się.

Na drugim biegunie w tych rozważaniach jest zupełnie odrębna sytuacja. To oczekiwania studentów są wytyczną do zatrudnienia kadry nauczycielskiej z odpowiedniej specjalności. Jak te oczekiwania poznać? Przy współczesnych sposobach komunikowania się nie stanowi to specjalnego problemu. Na większości uczelni od kilku lat funkcjonują internetowe systemy zapisywania się na zajęcia z większości przedmiotów. Nie ma też specjalnego kłopotu z wysondowaniem najbardziej oczekiwanych zajęć. Najbardziej oczekiwane formy zajęć z wychowania fizycznego są odpowiednikiem mody panującej generalnie wśród młodego pokolenia. I tak po okresie wielkiego zainteresowania grami sportowymi przyszedł okres wszelkich dalekowschodnich sztuk walki, potem ćwiczeń aerobowych przy muzyce i ćwiczeń typu fitness.

Czy można określić standard umiejętności, które powinien spełniać nauczyciel wychowania fizycznego w szkole wyższej? Jakie specjalizacje powinien posiadać obowiązkowo (aerobik, gimnastyka, kulturystyka, narciarstwo itd.)?

Odpowiedź na te pytania właściwie przedstawiona została powyżej. Im lepiej zdefiniujemy oczekiwania studentów, tym bardziej precyzyjna będzie struktura zatrudnienia specjalistów z danej dziedziny sportu. Większość pracowników zatrudnionych w Studiach Wychowania Fizycznego i Sportu dysponuje dostateczną wiedzą i kwalifikacjami do prowadzenia różnorodnych zajęć. Co więcej, potencjał wyniesiony z kształcenia pozwala im bez problemu uzupełniać swoje kwalifikacje bądź je podnosić. Zainteresowania kształtuje rynek. Opierając się na danych Zarządu Głównego AZS, z różnych form doskonalenia zawodowego tylko w latach 1998–2004 z takiej formy zajęć skorzystało 931 osób. Dominowały takie specjalności jak narciarstwo (216 osób), aerobic (220 osób), kulturystyka (122 osoby), tenis ziemny (110 osób)¹⁰.

Z opinii przytaczanych przez uczestników szkoleń wynikają dwa zasadnicze wnioski. Pierwszy jest oczywisty i odnosi się do zmian, jakie zachodzą w dziedzinie mody na sport we współczesnym młodym pokoleniu. Również w tej dziedzinie świat dyktuje trendy

¹⁰ H. Hanusz *Doskonalenie zawodowe nauczycieli wychowania fizycznego – analiza szkoleń Zarządu Głównego AZS w latach 1998–2004*. [W:] A. Matuszewski, R. Muszkieta (pod red.): *Współczesna kultura fizyczna studentów w teorii i praktyce*. Poznań 2005, s. 123–133.

zarówno w zakresie ćwiczeń, jak i przyrządów do ich wykonywania. Drugi to konstatacja, że często kursy prowadzone przez Zarząd Główny AZS były pierwszą możliwością podniesienia kwalifikacji od czasu ukończenia studiów.

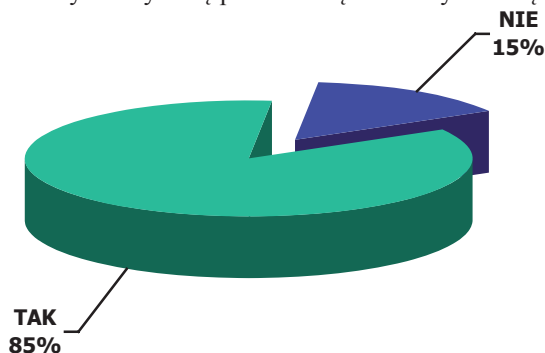
Te wszystkie dane dają odpowiedź na pytanie, kim jest nauczyciel wychowania fizycznego w szkole wyższej? – Dobrze przygotowanym i wykształconym specjalistą, w zdecydowanej większości absolwentem studiów kształcących nauczycieli wf.

Kim powinien być i jaką rolę ma do odegrania?

Wydaje się, że najbardziej adekwatnym określeniem będzie taka definicja oczekiwanej roli: przewodnik w procesie doskonalenia umiejętności i nawyków albo uczenia takiego sposobu myślenia i postępowania, które prowadzi do samodzielnego, świadomego korzystania z dobrodziejstw sportowego modelu życia.

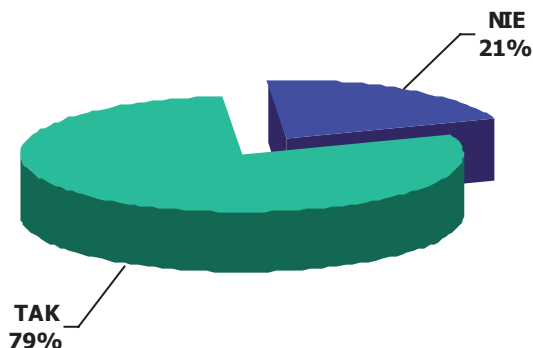
Uczelniany obiekt – konieczna podstawa oferty zajęć dla studentów

W pewnym sensie słuszna jest teza: Jakie własne obiekty sportowe – taka oferta uczelni dla swojego środowiska. Tu też, podobnie jak w zakresie oferty zajęć, oczekiwania studentów uległy znacznej zmianie. Nie wystarczy już mieć jakiś obiekt sportowy, liczy się jego funkcjonalność i standard. Z analizy danych uzyskanych w badaniach ankietowych prowadzonych przez AZS w latach 2005, 2007 i 2008 wynika, że istnieje dosyć łatwa do pokazania zależność: im więcej własnych obiektów – tym większa oferta zajęć dla studentów, łącznie ze znacznie rozszerzonym minimum programowym, często do 120–150 godzin dla studentów I stopnia. Co prawda nigdy nie zrealizowano zalecenia z 1978 roku o wymiarze 3-4 godzin zajęć tygodniowo, mimo że w wielu uczelniach dokonał się dość radykalny przełom, jeżeli chodzi o możliwość korzystania z obiektów sportowych własnych i wynajmowanych. 85% uczelni deklaruje posiadanie własnych obiektów (dane 2005/2006 z 53 uczelni). Dominują sale do gier, salki do sportów walki, siłownie. Że jest to ilość niewystarczająca, świadczy kolejne zestawienie. W dalszym ciągu dużo obiektów jest wynajmowanych, w tym przede wszystkim baseny. Mniejszy optymizm ze statystyk wypływa stąd, że zapewne najsłabsze pod tym względem uczelnie w ogóle nie odpowiedziały na wysłaną przez Zarząd Główny ankietę.

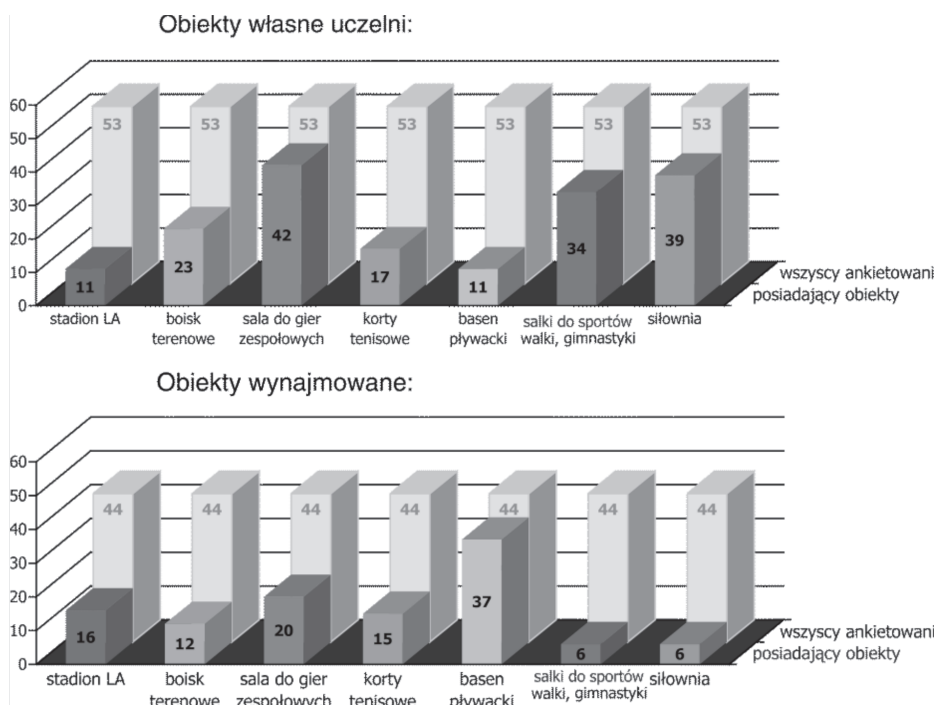


Własne obiekty sportowe

Czy ilość obiektów jest adekwatna do potrzeb?



W interesie „obiektywem” panuje od pewnego czasu pozytywny ruch. W ostatnich latach powstało wiele obiektów uczelnianych, w większości bardzo nowoczesnych sal wielofunkcyjnych. Jest się czym pochwalić. Zrealizowano również, co bardzo cieszy, wiele obiektów polegających na adaptacji pomieszczeń na siłownię, na salki do sportów walki, do gimnastyki. Nakłady na te obiekty były niezbyt wysokie, a korzyści dla poszerzenia oferty ogromne.



Na koniec rozważań na temat stanu uczelnianej infrastruktury sportowej trzeba by spytać, czy można wskazać jakiś jednolity standard, który powinny te obiekty spełniać? Mniej tu chodzi o standard techniczny, a bardziej o wynikający z propozycji programowej zajęć sportowo-rekreacyjnych. Dyskusje prowadzone na ten temat podczas spotkania zorganizowanego w październiku 2008 r. przez Zarząd Główny AZS w Warszawie pozwoliły na kilka uogólnień, które przytaczam poniżej:

Zajęcia z wychowania fizycznego – obowiązek czy potrzeba?

Na postawione w ten sposób pytanie udzielenie jednoznacznej odpowiedzi nie jest łatwe. Nikt nie zbiera takich danych, a rozwiązania stosowane przez poszczególne uczelnie są bardzo zróżnicowane. W większości szkół publicznych realizowany jest tradycyjny system zajęć obowiązkowych, wspieranych przez ofertę zajęć fakultatywnych i tych oferowanych przez uczelniany Klub AZS. Na uczelniach niepublicznych, szczególnie tych, które kształcą w systemie zaocznym, zajęcia z wychowania fizycznego nie są oferowane. Na przykładzie informacji pozyskanych z różnych szkół wyższych można dokonać pewnej systematyzacji zajęć z wychowania fizycznego, w jakich uczestniczą studenci.

Uczestnictwo obowiązkowe. Dla tych, którzy muszą

Najbardziej rozpowszechniona forma systematycznych zajęć to obowiązkowe wychowanie fizyczne w wymiarze 60–120 godzin w okresie dwóch pierwszych lat studiów. Zajęcia pojawiają się jakby z przydziału. W ostatnich latach na wielu uczelniach podjęto trud organizacyjny, który polega na tym, że studenci na początku roku mogą wybierać sobie formę realizowanych zajęć, zaś uczestniczenie w nich jest obowiązkowe. Największe i najlepsze uczelnie mają już w swojej ofercie kilkadziesiąt różnych propozycji, często bardzo atrakcyjnych. Od tańca, poprzez zajęcia z aerobiku, aż do różnych form turystyki rowerowej, wodnej czy wręcz sportów ekstremalnych. Prekursorem takich rozwiązań była Politechnika Wroclawska, a z czasem wprowadzono je w różnym wymiarze na wielu uczelniach – szczególnie tych z własnymi obiektami sportowymi. Znacznym ułatwieniem w takiej organizacji jest współczesna technika internetowa. Chociaż system „kto pierwszy, ten lepszy” nie wszystkim daje komfort wyboru. O ofercie w tych przypadkach decyduje liczba posiadanych obiektów sportowych, mobilność kadry dydaktycznej, zainteresowania studentów. Zajęcia z WF organizowane są przeważnie bezpłatnie i zaliczane w postaci wpisu w indeksie. Specyficzną formą systematycznych obowiązkowych zajęć jest uczestniczenie w działalności sekcji sportowej uczelnianego Klubu AZS. Szczególnie dla studentów I roku jednym z motywów przystąpienia do AZS jest właśnie obowiązek uzyskania zaliczenia zajęć z wf. Ci, którzy wynieśli z okresu edukacji szkolnej umiejętności sportowe, wybierani są w drodze selekcji prowadzonej podczas zajęć wstępnych. Często uczestniczą w zajęciach sekcji AZS także po uzyskaniu zaliczenia godzin programowo przewidzianych dla ich kierunku studiowania.

Oprócz zajęć systematycznych na niektórych uczelniach za obowiązkowe uznawane jest uczestniczenie w okazjonalnych imprezach sportowych. Formuła jest prosta – wystartujesz – masz szansę odrobić jakieś zajęcia obowiązkowe z wf lub wręcz dostać zaliczenie semestralne lub roczne z tych zajęć. Często formuła tych zawodów jest otwarta, na przykład igrzyska sportowe studentów I roku (w Warszawie te zawody odbywają się od 40 lat pod nazwą Varsoviady), bieg z okazji święta uczelni czy uroczystości państwowych, a tylko dla pewnej grupy uczestników mają one wymiar obowiązku.

Uczestnictwo dobrowolne Dla tych, którym się chce

Tak jak w przypadku zajęć obowiązkowych głównym powodem uczestniczenia w nich była chęć zaliczenia nałożonego programowego obowiązku, tak przy uczestniczeniu dobrowolnym motywów trzeba szukać w zdobytych wcześniej umiejętnościach i nawykach. Świadomość potrzeby aktywności fizycznej to wypadkowa edukacji szkolnej, wychowania w rodzinie, a także cech psychofizycznych. Tu także jak w przypadku zajęć obowiązkowych możemy mówić o tych systematycznych i okazjonalnych. Z punktu widzenia systematycznego uczestniczenia zdecydowanie najbardziej popularną i wartościową formą są zajęcia sekcji sportowych AZS organizowane przez uczelniany Klub AZS, a w praktyce przez pracowników SWFiS danej uczelni. W programach z lat 70. taki obowiązek na te instytucje nałożono i tak z pożytkiem dla samych zainteresowanych studentów przetrwało to do współczesnych czasów. Zajęcia w większości są bezpłatne, koszty zatrudnienia trenerów, wynajmu obiektów i zakupu niezbędnego sprzętu i wyposażenia ponosi szkoła wyższa. Motywacja do systematycznego uczestniczenia wynika z przynależności do celowej grupy – trenujemy razem, reprezentujemy uczelnię w rozgrywkach sportowych, przygotowujemy się do występu na mistrzostwach, czy też w lidze uczelnianej. Im ranga zawodów sportowych wyższa, tym wzrasta liczba czynników kształtujących obowiązkowość. Gram w lidze, dostaję stypendium sportowe, jestem reprezentantem, jestem podstawowym zawodnikiem w składzie, biegam (pływam) w sztafecie, nie mogę zawieść oczekiwania innych.

Inną formą systematycznych zajęć są te organizowane przez uczelnię, przeważnie odpłatnie, jako oferta dla studentów i pracowników danej szkoły. Związane jest to z własnymi obiektami sportowymi, albo przedsiębiorczą kadrą trenersko-instruktorską. Dominują popularne formy rekreacyjne: aerobic, gimnastyka przy muzyce, zajęcia na siłowni. Odpłatność ma zwykle pokryć koszty osobowe i niektóre koszty związane z eksploatacją obiektu (prąd, woda), ale jest niższa niż na zajęciach komercyjnie dostępnych w danym mieście. Obowiązkowość udziału wynika z przeświadczenia: zapisałem się, zapłaciłem – teraz uczestniczę.

Tam, gdzie nie starcza własnych uczelnianych pomysłów, studenci korzystają z oferty profesjonalnego organizatora poprzez wykupienie konkretnych usług. Wysokość opłat zależy od dostępności usług na danym terenie, elitarności zajęć itd., no – i pomysłów samych zainteresowanych. Szczególnie w dużych aglomeracjach nie ma problemu ze

znalezieniem takich zajęć. Tu też możemy odnotować bardziej lub mniej systematyczny udział. W wielu ofertach zajęć z aerobiku, siłowni, nauki pływania stosowane są liczne zniżki dla wykupujących okresowe abonamenty czy karnety. Skala korzystania z takich ofert przez studentów trudna jest do jednoznacznego oszacowania. W dużej mierze zależy to od zasobności portfela, czasu wolnego i zainteresowań.

Ten przegląd różnych postaw należy zakończyć pewnie sporą grupą studentów, którzy korzystają z dobrodziejstw w sposób okazjonalny wg własnego pomysłu. Wybór zależy od bardzo wielu czynników, z których najważniejsze to: umiejętności, dostępność i moda. Najpopularniejsze formy: jazda na rowerze, jazda na łyżwach, jazda konna, pływanie, siłownia, tenis, piłka nożna.

Perspektywa zmian

Analiza czynników wpływających na poziom studenckiej kultury fizycznej dokonana w poprzednim rozdziale określiła istniejące uwarunkowania. Po stronie pozytywów zapisać należy regulacje prawne, instytucjonalne rozwiązania na większości publicznych uczelni, posiadanie wyspecjalizowanej kadry, czy też własnej infrastruktury sportowej. Pozytywny obraz psuje natomiast prezentacja efektów tej działalności. Jeżeli tylko co dziesiąty studiujący z populacji blisko 2 milionów młodych ludzi uczestniczy systematycznie w jakichkolwiek formach aktywności fizycznej, to powodów do chwały nie ma. Taki stan można określić jednym zdaniem: niska efektywność działalności. Wydaje się, że po latach różnych doświadczeń i bardzo powolnych zmian systemowych powinniśmy przestać się łudzić.

Ograniczenie w programie studiów zajęć z wychowania fizycznego do 60 godzin w żaden sposób nie daje podstaw do stwierdzenia, że na poziomie szkoły wyższej jest realizowana jakaś kontynuacja programów szkolnych. Dla przypomnienia: wymiar szkolnego wychowania fizycznego to 4 godziny tygodniowo przez 12 lat edukacji. Obowiązkowe wychowanie fizyczne dla studentów z uwagi na wymiar i formy realizacji nie jest żadną ofertą w tym zakresie, a jedynie sposobem na organizowanie pracy osób zatrudnionych etatowo w SWFiS. Wymiar 60 godzin z punktu widzenia potrzeb młodego człowieka jest śmieszną namiastką rzeczywistych potrzeb. Obowiązkowe zajęcia z wychowania fizycznego rozliczane są według kryterium obowiązkowości, a nie umiejętności. Ponieważ nie istnieje żaden znany i przyjęty za obowiązujący standard umiejętności w zakresie wychowania fizycznego ucznia, tworzenie takiego standardu na poziomie uczelni jest pozbawione jakichkolwiek podstaw.

Warto skorzystać z doświadczeń europejskich uczelni. Informacje pozyskane przez Zarząd Główny AZS z ponad 50 uczelni, a także doniesienia na konferencji przedstawicieli europejskich uniwersytetów pozwoliły na przedłożenie szeregu praktycznych wniosków.

1. Wychowanie fizyczne studentów jest traktowane jako rodzaj obowiązku szkoły wyższej na rzecz studentów i często też pracowników.
2. Wychowanie fizyczne jest w programie kształcenia, ale nie ma ono charakteru obowiązkowego.

3. Wychowanie fizyczne to zespół działań prowadzących nie tylko do kształtowania ciała i zachowania zdrowia, ale także sposób wyrabiania nawyków sportowych na całe życie, nabywanie umiejętności spędzania czasu wolnego, kształcenie kultury bycia i życia wśród młodzieży
4. Wychowanie fizyczne to zajęcia fakultatywne, często odpłatne, o charakterze rekreacyjnym, z programem opartym o zainteresowania i potrzeby studentów.
5. Zatrudnienie specjalistów na zasadach okresowych kontraktów, osób głównie z uprawnieniami instruktorskimi. Zaangażowanie studentów wolontariuszy w prowadzenie zajęć. Partnerskie relacje prowadzący–student.

Pora więc ponownie postawić pytanie będące osnową rozważań: Jakie wychowanie fizyczne w polskiej szkole wyższej? Biorąc pod uwagę opisane warunki działania, kontekst historyczny, głębokość zmian w polskim szkolnictwie wyższym, powinno się wskazać na kilka obszarów szczególnie istotnych dla całej omawianej sfery.

Kreowanie oczekiwań studentów – walka o świadomość!

Zainteresowania własną sprawnością fizyczną nie bierze się z powietrza. Często ten stan niezbędnej świadomości wysysa się z mlekiem matki. Dla tych, którzy takiej szansy nie mieli, czas studiów jest ostatnim momentem do zmiany sposobu myślenia. Jednej recepty na pewno nie ma, ale wydaje się, że uczelnia może pomóc studentom w ich własnym pozytywnym pojmowaniu sportu i rekreacji. Temu powinno służyć m.in.:

1. Zdobywanie potwierdzonych umiejętności z zakresu sportu i rekreacji (umiem pływać, umiem jeździć na nartach, umiem żeglować, umiem grać w tenisa, umiem się gimnastykować, samodzielnie ćwiczę na siłowni)
2. Wykształcenie własnego standardu aktywności fizycznej – każdy powinien wybrać tę formę sportową, która mu odpowiada najbardziej.
3. Udział w zorganizowanych przez uczelnię (lub klub uczelniany) formach zajęć.
4. Zdobycie uprawnień zawodowych związanych ze sportem: instruktor, sędzia, wolontariusz itd.
5. Udział w rywalizacji sportowej adekwatnej do poziomu umiejętności.
6. Wykształcenie nawykowych reakcji na stres – sport.

Ponowne zdefiniowanie obowiązków uczelni

Wychowanie fizyczne studentów, przynajmniej w zasadniczym swoim wymiarze, łączy się z uczelnią. Aby uczynić tę instytucję bardziej aktywnie nastawioną na sport studentów, ponownie należałoby określić obowiązki uczelni w tej sferze. I nie chodzi tu o unormowanie prawne na poziomie ustawowym i ogólnopolskim, a raczej o własne uczelniane ramy organizacyjne. Co powinna gwarantować szkoła wyższa?

1. Uczelnia ma obowiązek zapewnienia oferty zajęć z wychowania fizycznego, z których student powinien mieć możliwość (obowiązek) korzystać, przy zachowaniu dobrowolności wyboru formy, dyscypliny sportu, zakresu itd.

2. Uczelnia powinna dostosowywać ofertę zajęć do aktualnych zainteresowań i potrzeb studentów. Organizowane zajęcia dostosowane powinny być do obciążeń dydaktycznych studenta i w założeniu dotyczyć sposobu na spędzanie czasu wolnego i relaks.
3. Uczelniana oferta powinna dotyczyć:
 - nauki konkretnej umiejętności (kurs pływania, żeglowania, gry w tenisa, tańca),
 - doskonalenia pasji i umiejętności (sekcja sportowa),
 - udział w rekreacji (aerobic, siłownia, jogging, jazda rowerem).

Sport zamiast obowiązkowego wychowania fizycznego

W większym wymiarze oferta zajęć opierać się winna na uczelnianym klubie (AZS), który powinien swą działalnością objąć wszystkich zainteresowanych studentów bez względu na poziom sportowy aktualnie reprezentowany. Kilka przesłanek :

1. Zajęcia trwają przez cały okres studiów i dotyczą dyscypliny wybranej przez studenta.
2. Uprawianie sportu jest systematyczne (2–3 razy w tygodniu) pod kierunkiem fachowców.
3. Systematyczne ćwiczenia prowadzą do wzrostu umiejętności, co tworzy nawyki i procentuje w życiu dorosłym.
4. Ćwiczenia wsparte są rywalizacją sportową, co je uatrakcyjnia.
5. Zajęcia prowadzą do integracji środowiska, co niesie wielkie walory wychowawcze.
6. Ponoszone przez uczelnię nakłady są efektywnie wykorzystywane, bo służą studentom, którzy potrafią z zajęć korzystać.

Nauczyciel wykładowca

– a może lepiej instruktor-trener?

Kolejnym czynnikiem wpływającym na studenckie wychowanie fizyczne jest nauczyciel prowadzący zajęcia. Jeżeli celem podejmowanych działań jest dokonanie postępu, to zmiany muszą też tej grupy specjalistów dotyczyć. Na podstawie wzorów sprawdzonych w uczelniach z zachodniej Europy wydaje się, że dyskusja w obszarze powinna dotyczyć zmian w sposobie rekrutacji, zatrudnienia i oceniania nauczycieli.

1. Oferta uczelnianych zróżnicowanych zajęć musi wymóc inny dobór kadr zatrudnianych w SWFiS. Zatrudnienie specjalistów pod zgłoszone potrzeby studentów pozwoli na zmianę organizacji zajęć. Przeniesienie zajęć w sferę czasu wolnego studentów pozwoli na pozyskanie dodatkowej kadry specjalistów zatrudnionych poza uczelniami, a także studentów z odpowiednimi uprawnieniami.
2. Ofertę uczelni w zakresie zajęć z wychowania fizycznego powinni realizować fachowcy, specjaliści z licznymi umiejętnościami i uprawnieniami. Stałym obowiązkiem tej kadry powinno być doszkalanie zawodowe.

3. Dominującym stylem pracy powinna być indywidualizacja podejścia do uczestnika zajęć (styl „osobistego trenera”).
4. Do prowadzenia sekcji sportowych niezbędne wydaje się zatrudnienie zgodne z zasadą: im wyższy poziom sportowy – tym wyższe kwalifikacje zatrudnionego trenera.

Nie będzie postępu bez własnej infrastruktury sportowej!

Jednym z najważniejszych czynników rzutujących na uczelnianą ofertę zajęć jest infrastruktura sportowa. Te uczelnie, które taką bazę posiadają, najszybciej wprowadziły szereg propozycji programowych dla społeczności studentów i pracowników właśnie ze sfery sportu i rekreacji. Wzrost zainteresowania studentów udziałem w zajęciach z WF w tych szkołach jest największy. Mimo że aż 85% państwowych szkół zadeklarowało posiadanie własnej bazy, to często stan tej bazy, możliwości jej wykorzystania i specyfika nie dają możliwości rozwojowych. Najbardziej pożądanym obiektem stają się pływalnie, siłownie, hale wielofunkcyjne.

Dotychczasowe tempo powstawania takich obiektów nie gwarantuje szybkiego uporańcia się z problemem. Wydaje się, że pewnym rozwiązaniem byłaby budowa obiektów sportowych o charakterze międzyuczelnianym. Akademickie Centra Sportowe w dużych ośrodkach akademickich miałyby uniwersalny program wykorzystania, służąc zarówno celom szkolenia sportowego, jak i wychowania fizycznego i organizacji czasu wolnego. Infrastruktura sportowa uczelni powinna stać się przedmiotem oceny Państwowej Komisji Akredytacyjnej na równi z infrastrukturą naukową i dydaktyczną. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego powinno opracować procedury ubiegania się o pomoc organizacyjno-finansową dla tego typu przedsięwzięć.

Stulecie Akademickiego Związku Sportowego to ważna data i na pewno dobry powód, aby rozmawiać o sprawach wychowania fizycznego studentów. Aktualny stan studenckiej kultury fizycznej nie zadowala zapewne nikogo i znacznie odbiega od standardów europejskich. Wszelkie konieczne zmiany to proces uzależniony od wielu czynników. Wydaje się, że większość z nich leży po stronie autonomicznych uczelni i samych studentów. Jubileusz AZS nie jest w tym wypadku żadną cezurą czasową, bardziej zbiegiem okoliczności. Sądząc po przebiegu trwającej od wielu lat dyskusji w środowisku ludzi zajmujących się na co dzień sportem studenckim, diagnoza stanu aktualne jest dobrze opisana. Pora jest na podjęcie kroków w różnych sferach, które spowodują korzystne zmiany. Studenci mogą być ważnym kołem zamachowym dla zmiany myślenia o sprawach zdrowia, higieny i sprawności fizycznej polskiego społeczeństwa.

STRESZCZENIE

Czym są zajęcia z wychowania fizycznego dla studentów obowiązujące w programie kształcenia – przeżytkiem czy też koniecznością? Tworzy się wyraźny rozdźwięk pomiędzy oczekiwaniami a możliwościami uczelni i w konsekwencji, faktyczną realizacją

tych obowiązków. Bez zmian systemowych wydaje się, że szybki postęp w tym zakresie nie zostanie osiągnięty. Polski student, jeżeli chodzi o udział w zajęciach sportowo-rekreacyjnych znacznie odstaje od standardów europejskich. Moda na sport kreowana powszechnie przez rynek w zbyt małym stopniu dociera do środowiska akademickiego. Stan uczelnianej infrastruktury sportowej jest ciągle niezadowalający, mimo że z każdym rokiem przybywa obiektów tego typu. Istnieją znaczne dysproporcje w oferowanych zajęciach, jeżeli chodzi o uczelnie publiczne i niepubliczne – zdecydowanie na korzyść tych pierwszych. W 100-lecie Akademickiego Związku Sportowego wydaje się, że warto raz jeszcze przypomnieć jedną z idei powstania tego stowarzyszenia, a więc to, że sprawność fizyczna jest równie potrzebna, jak intelektualna i duchowa.

Słowa kluczowe: kultury fizyczna, wychowanie fizyczne, studenci.

AKADEMICKA KULTURA FIZYCZNA NA PRZEŁOMIE STULECI
TOM I STAN I PERSPEKTYWY ZMIAN
ROZDZIAŁ III

ZBIGNIEW BARABASZ

Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Wychowania Fizycznego

KULTURA FIZYCZNA STUDENTÓW W EUROPEJSKICH SZKOŁACH WYŻSZYCH

Wprowadzenie

Kultura fizyczna studentów w polskich szkołach wyższych podlega w ostatnich latach ciągłej ewolucji. Sytuację tę warunkują z jednej strony przepisy i unormowania prawne, z drugiej strony wpływ gospodarki rynkowej na samorządne uczelnie wyższe. Rozwijają się świadomość studentów co do sposobu spędzania czasu wolnego, zainteresowań związanych ze sferą szeroko pojętej kultury, w tym także fizycznej. Kształtują się potrzeby i zainteresowania studentów oraz przyszłe role społeczne. W ślad za tym zmierzają potrzeby związane ze sferą aktywności fizycznej. Okres studiów to dla większości ostatni etap sformalizowanej edukacji, w tym także związanej ze sferą aktywności fizycznej. To tu kształtują potrzeby i nawyki ruchowe (poznane na wcześniejszych etapach edukacji). Student nie jest już przedmiotem, żąda by traktować go jako podmiot działania. Chce sam wpływać na swoje zainteresowania i pasje. Często zdaje sobie sprawę z oddziaływania na niego (teraz i w przyszłości) niekorzystnych bodźców, jak np. nadmierne napięcie psychiczne, używki (papierosy, alkohol, narkotyki), zanieczyszczenia środowiska oraz niewłaściwy styl życia i dostrzega, że zrównoważyć to może aktywnością fizyczną uprawianą w różnych, ulubionych przez siebie formach. Aktywność ta sprzyja eliminacji i rozładowaniu napięcia psychicznego, regeneracji układów i narządów ustroju oraz zwiększeniu jego odporności. System spojrzenia na kształt kultury fizycznej na polskich uczelniach wyższych nie zawsze jest spójny z oczekiwaniami studenta. Zmiana w tym zakresie trwa jednak dopiero kilkanaście lat. Kraje Europy zachodniej doświadczenia w tym zakresie mają zdecydowanie dłuższe. Dlaczego więc z nich nie korzystać?

Metoda badań

W latach 2004–2005 Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego przeprowadził badania dotyczące realizacji szeroko rozumianej kultury fizycznej na uczelniach Unii Europejskiej¹. Przy badaniach dotyczących całokształtu zagadnień związanych z wychowaniem fizycznym studentów posłużono się ankietą, zawierającą pytania o charakterze szczegółowym. Odpowiedzi udzielał najczęściej organ administracji: biuro dyrektora lub rektora uczelni. Odpowiedzi (były wśród nich również odpowiedzi ogólnikowe, a nawet niejednoznaczne, a także brak odpowiedzi na niektóre pytania), mimo iż cel badań został wyraźnie postawiony. W odpowiedziach przedstawiono aktualny stan uczelnianego wychowania fizycznego.

Ponadto posłużono się metodą komparatystyczną, porównując wyniki badań na uczelniach europejskich z wynikami podobnych badań dotyczących wychowania fizycznego studentów, przeprowadzonych w tym samym okresie na uniwersytetach polskich.

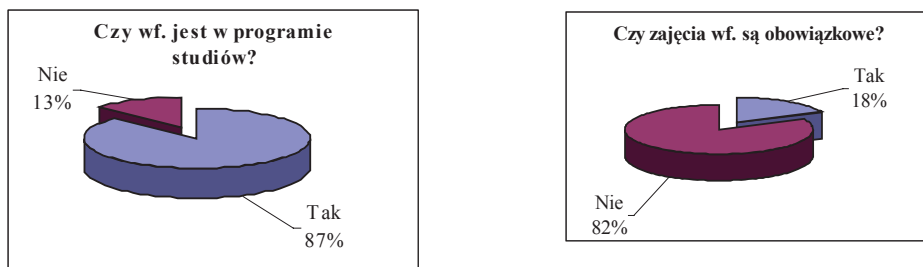
Teren badań

Zbadano 23 uczelnie z 11 państw oraz wszystkie 18 uniwersytetów polskich. Otrzymane wyniki dają obraz wychowania fizycznego w badanych krajach. W Europie badano głównie uniwersytety (21 uczelni). Wśród nich 70% to szkoły duże, w których studiowało ponad 10 000 studentów. W badaniach wzięły udział uniwersytety z: Austrii (Linz), Belgii (Bruksela, Namur, Leuven), Finlandii (Helsinki), Hiszpanii (Barcelona), Holandii (Nijmegen), Niemiec (Hanower, Stuttgart, Hamburg, Essen), Słowacji (Zilina), Słowenii (Maribor), Szwecji (Boras, Falun, Uppsala, Göteborg), Węgier (Goddollo), Włoch (Bologna, Triest, Siena). Dogłębne, poszerzone dane na temat sportu uzyskano także z Uniwersytetów w Manchesterze i Leuven (Belgia). Niestety, nie otrzymano odpowiedzi z żadnego z uniwersytetów we Francji.

Wyniki badań

Badania wykazały, że dominującą formą realizacji wychowania fizycznego na badanych uczelniach europejskich jest jego obowiązkowy charakter (znajdują się one w zdecydowanej większości programów kształcenia) oraz dobrowolność udziału w nich (Wykres 1). Uczelnie mają więc obowiązek zapewnienia studentom możliwości udziału w formach aktywności ruchowej (wynikający z różnych przesłanek), student ma natomiast dowolność w korzystaniu z tej oferty.

¹ B. Korpak: *Wychowanie fizyczne studentów na uczelniach europejskich* [w.] H. Hanusz, B. Korpak (red.): *Wychowanie fizyczne studentów Przeżytek czy konieczność?* Warszawa 2005.



Wykres 1. Realizacja wychowania fizycznego na badanych uczelniach

Źródło: Z. Barabasz, B. Korpak: *Sport i kultura fizyczna w krajach Unii Europejskiej...*, dz. cyt.

Zajęcia te są obowiązkowe na niektórych uczelniach w Niemczech, Słowenii, Szwecji oraz na Węgrzech. A więc w znacznej większości u nowych członków Unii Europejskiej². Organizacją tych zajęć na uczelniach zajmują się powołane specjalnie do tego struktury o charakterze międzywydziałowym (Uniwersytecki Sport, Instytut Sportu, Departament Sportu, Instytut Nauki Sportu, Sport Uniwersytecki) lub instytucje uczelniane o charakterze administracyjnym (Studenckie Centrum Zdrowia, Komitet Sportowy, Biuro Koordynacji i Zarządzania). Tak też wygląda organizacja zajęć w polskich szkołach wyższych, na których zajęcia wychowania fizycznego znajdują się w standardach nauczania dla wszystkich kierunków studiów i mają charakter obligatoryjny.

Znamienne jest to, iż w większości krajów nie używa się określenia wychowanie fizyczne czy kultura fizyczna jak w Polsce, a prawie wyłącznie określenia sport, przez które rozumie się zajęcia z promocji zdrowia, wychowania fizycznego, rekreacji, a także działania prewencyjne i promocyjne związane z aktywnością fizyczną człowieka. Zajęcia te na wszystkich uczelniach są adresowane zarówno do studentów, jak i pracowników. W większości przypadków mogą z tej oferty korzystać także rodziny pracowników i nauczycieli akademickich.

Wymusza to na organizatorach zajmujących się kulturą fizyczną na uczelniach inne podejście do tej problematyki. Zamiast obowiązkowości wprowadza się elementy motywacyjne. W Niemczech główny nacisk kładzie się na promocję sportu jako ważnego czynnika w życiu człowieka oraz konieczność ruchu dla zachowania zdrowia i formy³. Obserwowana jest dbałość o poziom zajęć wychowania fizycznego i dobrą atmosferę na nich. Uwypukla się znaczenie higieny życia i wpływu wysiłku fizycznego na ograniczenie skutków codziennego stresu. Orędownikami i emisariuszami takiego stylu życia są bardzo często młodzi instruktorzy, studenci-wolontariusze, którzy w sposób naturalny mają dobry kontakt z rówieśnikami-studentami.

² Z. Barabasz, B. Korpak: *Sport i kultura fizyczna w krajach Unii Europejskiej a przemiany zachodzące w tej sferze w Polsce* (w druku).

³ E. Harms: *Sport i wychowanie fizyczne na Uniwersytecie w Hanowerze*. Wykład podczas III Sejmiku Akademickiej Kultury Fizycznej, Łódź 21–22 października 2005 r.

W Belgii, w części flamandzkiej, duże znaczenie w studenckiej kulturze fizycznej ma Flamandzkie Stowarzyszenie Sportowe Studentów. Stowarzyszenie działa podobnie jak nasz Zarząd Główny AZS. To ono zdominowało system rozgrywek uczelnianych i międzyuczelnianych. Za organizację zajęć sportowych na uczelni odpowiada Komitet Sportowy Uniwersytetu przy współpracy z Radą Studentów ds. Sportu. Obie te instytucje mają za cel promocję pozytywnych wartości sportu, motywację studentów do aktywności fizycznej oraz koordynację działań w tym zakresie⁴.

Wszyscy chcący uczestniczyć w zajęciach sportowych są zobligowani do wykupienia legitymacji (17 euro dla studentów i 30 euro dla pracowników), która umożliwia bezpłatne korzystanie z szatni, szafek i pryszniców, praktycznie z wszystkich zajęć sportowych znajdujących się w ofercie, ze sprzętu, z pływalni w wyznaczonych godzinach oraz ubezpiecza od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Uniwersytet w Leuven wspólnie z Centrum Sportu Uniwersytetu przygotowuje dla swoich studentów ofertę 55 dyscyplin w trzech grupach: taniec, sporty indywidualne i drużynowe. W ofercie oprócz tradycyjnych dyscyplin dużą popularnością cieszą się futbol amerykański, balet, waterpolo i różne odmiany tańca. Ale są też zajęcia z szymbownictwa, wędkarstwa, kajakarstwa górskiego, spaleontologii, capoeerii oraz sportu dla studentów niepełnosprawnych.

Duży nacisk kładzie się na zajęcia dla pracowników i zjednywanie „profesorskiej” części uczestników zajęć. To oni dzięki zasiadaniu w gremiach uczelnianych mają być orędownikami uczelnianej kultury fizycznej, a także współdecydentami jej kondycji finansowej. Hasło „Jesteśmy razem” (studenci i nauczyciele) prowadzi w konsekwencji do poprawy bazy sportowej. Ważnymi promotorami sportu na uczelni, podobnie jak w Niemczech, są studenci-wolontariusze, zatrudniani często jako instruktorzy, doskonalący przy okazji swój warsztat i nabierający doświadczenia. W działalności promocyjnej nieustannie podkreśla się korzyści płynące z aktywności fizycznej, zaznaczając jej walory zabawowe, kształtujące współpracę oraz elementy socjalizacyjne. Do promocji wykorzystuje się duże imprezy, w których uczestniczy corocznie po kilka tysięcy studentów

Duże znaczenie przypisuje się także sportowi na uczelniach Wielkiej Brytanii. Przykładem tego może być Uniwersytet w Manchesterze⁵. Kultura fizyczna zależy tu od polityki państwa, jego dalekosiężnych planów, ale także strategii rozwoju uniwersytetu. Jednym z elementów gwarantujących sukces jest także działalność w zakresie sportu. Odbywa się to między innymi poprzez „zwracanie uwagi na jakość nauczania i kwalifikacje kadry trenerskiej”, „edukację w zakresie wpływu sportu i aktywności na zdrowie, jego wartości społecznych”.

Aby oferta była atrakcyjna dla studentów i pracowników, władze zadają sobie pytania: dlaczego sport? dla kogo? i jaki? Właściwa odpowiedź i działania z niej wynikające mają przyciągnąć odbiorców. Duży nacisk władze kładą na podnoszenie kwalifikacji i dostarczanie jak najszerzej i najatrakcyjniejszej oferty studentom i pracownikom uczelni. Ma to ich za-

⁴ J. Boutmans, *Wychowanie fizyczne czy zajęcia sportowe na uczelni?* [w.] H. Hanusz, B. Korpak (red.): *Wychowanie fizyczne studentów Przeżytek czy konieczność?* Warszawa 2005.

⁵ A. Odell, *Sport na uczelniach Wielkiej Brytanii* [w.] H. Hanusz, B. Korpak (red.): *Wychowanie fizyczne studentów Przeżytek czy konieczność?* ZG AZS, Warszawa 2005.

chęć do uprawiania sportu i w konsekwencji wyboru aktywności ruchowej jako najlepszego sposobu spędzania wolnego czasu. Departament ds. Sportu Uniwersytetu w Manchesterze oferuje zajęcia rekreacyjne i sportowe dla początkujących, ale także dla sportowców wyuczynowych. Odpłatność za udział w nich może być realizowana za pojedyncze zajęcia, jak i w formie karnetów (członkostwo) 12-, 9- oraz 6-miesięcznych. I tak np. roczny karnet na zajęcia fitness z badaniami lekarskimi wynosi 150 £, a godzina lekcji pływania 1,55 £.

Zajęcia w kampusie to głównie system rozgrywek w najbardziej popularnych dyscyplinach sportowych, za który odpowiadają pracownicy etatowi. Natomiast zajęcia rekreacyjne mają na celu przekazanie umiejętności i wiadomości z zakresu wpływu aktywności fizycznej na organizm. Zajęcia często są organizowane w formie 8-tygodniowych kursów np. jogi, pilatesu, jazz-dance czy tai chi. Popularny jest też aerobik i ćwiczenia na siłowni. Wprowadza się także zajęcia relaksacyjne czy medytacje, które w miarę możliwości są organizowane w kampusie studenckim czy w sali obok uniwersyteckiego muzeum. Ma to zbliżyć je do studentów, zachęcać do udziału w nich i aktywności. Jest to znakomita forma promocji umożliwiająca zagospodarowanie na zajęcia nowych przestrzeni uczelnianych.

Zajęcia i imprezy szkolne często są organizowane we współpracy z wolontariuszami-studentami. To dzięki ich pomocy uczelnia jest w stanie zapewnić lepszą ich organizację i promocję. Studenci uczą się natomiast zasad organizacji, pracy w grupie i zdobywają niezbędne doświadczenie.

Na badanych uczelniach europejskich forma zatrudnienia nauczycieli wychowania fizycznego wygląda różnie. Na uczelniach byłych państw Europy Wschodniej (na Węgrzech, Słowacji) dominuje w zdecydowanej większości znany z polskich uniwersytetów sposób zatrudniania w formie umowy o pracę. Na pozostałych uczelniach osoby zatrudnione na umowę o pracę stanowią tylko niezbędne minimum do organizacji tego typu zajęć. Są to osoby odpowiedzialne najczęściej za funkcjonowanie sportu na uczelni (Austria, Holandia, Szwecja i Niemcy). Ale są też kraje i uczelnie niezatrudniające w ogóle pracowników w tej formie (Hiszpania i Włochy).

Bardzo zróżnicowana jest średnia liczba studentów uczęszczających na zajęcia sportowe przypadających na nauczyciela. Olbrzymie różnice obserwuje się pomiędzy poszczególnymi krajami Unii Europejskiej, jak i wewnątrz tych krajów (w Niemczech, Finlandii i Szwecji). Znaczny procent zatrudnionych nauczycieli posiada uprawnienia instruktorskie i trenerskie. Na niektórych uczelniach takie kwalifikacje posiada blisko 100% nauczycieli, w innych zaledwie kilka osób albo nikt (Tabela I).

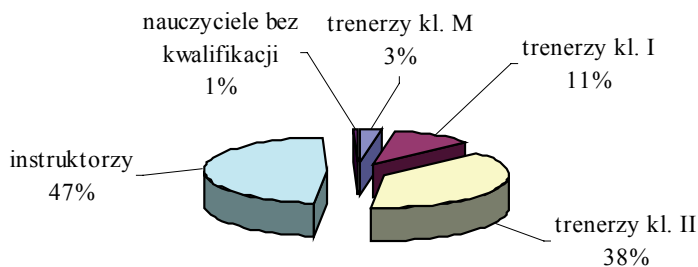
Tabela I Forma zatrudnienia nauczycieli na badanych uczelniach

Państwo	Zatrud. ogółem	Liczba studentów na jednego nauczyciela wf.	Sposób zatrudnienia			W tym zatrudnieni	
			umowa o pracę	część etatu	inne zasady	trenerzy	instruktorzy
Austria	53	56	1	52	–	–	–
Belgia	–	–	–	–	–	–	–
Belgia		–		–	–	–	

Belgia	215	–	5	135	75	65	100
Finlandia	650	400	400	100	150	–	–
Finlandia	187	69	17	20	150	–	–
Hiszpania	3	329	–	2	1	3	–
Holandia	71	197	6	65	–	–	–
Niemcy	1	–	1	–	–	–	–
Niemcy	33	121	3	30	–	2–	–
Niemcy	253	27	3	250	–	–	–
Niemcy	–	–	–	–	–	–	–
Niemcy	205	53	4	1	200	100	100
Słowacja	11	190	10	1	–	8	11
Słowenia	12	500	12	–	–	20	12
Szwecja	–	–	–	–	–	–	–
Szwecja	8	31	6	2	–	3	–
Szwecja	78	102	2	1	75	3	75
Szwecja	–	–	–	–	–	–	–
Węgry	20	20	18	2	–	20	–
Włochy	24	137	–	22	2	14	10
Włochy	20	600	–	6	18	–	–
Włochy	–	–	–	–	–	–	–

Źródło: Z. Barabasz, B. Korpak: *Sport i kultura fizyczna w krajach Unii Europejskiej...*, dz. cyt.

Na tym tle dobrze prezentują się kwalifikacje zawodowe nauczycieli polskich uniwersytetów, spośród których zaledwie 1% nie posiada dodatkowych kwalifikacji instruktorsko-trenerskich (Wykres 2). Nauczyciele ci zatrudniani są najczęściej na etacie w pełnym wymiarze godzin (struktura zatrudnienia analogiczna jak na uczelniach europejskich występuje tylko w UKSW w Warszawie).

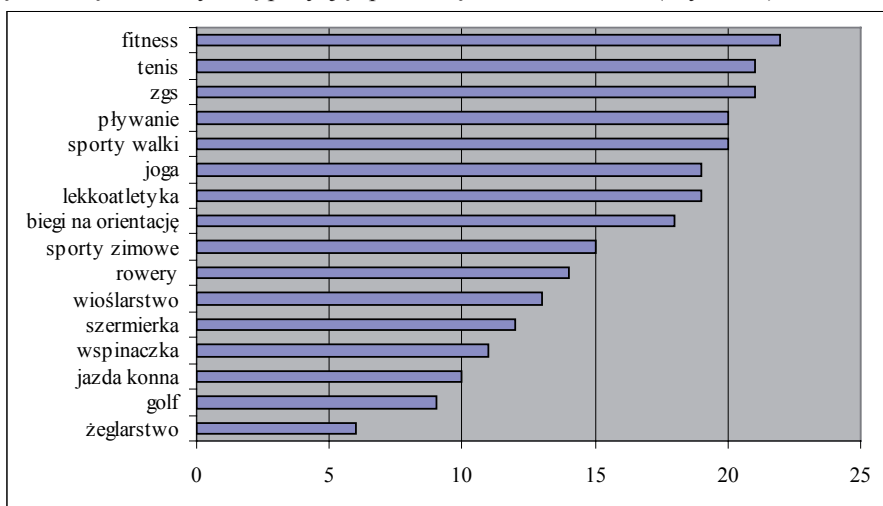


Wykres 2. Kwalifikacje kadry zatrudnionej w SWFiS ($n = 17$ uniwersytetów, Uniwersytet Jagielloński – b.d.)

Obowiązkowa forma zajęć sportowych na badanych uczelniach występuje rzadko. Zajęcia takie odbywające się minimum w wymiarze 2 godzin tygodniowo są prowadzone na 4 uczelniach. Tylko na 3 uczelniach zajęcia są nieodpłatne (w Zilinie na Słowacji, Goddollo na Węgrzech, Göteborgu w Szwecji), w pozostałych są płatne, ale jest kilka dyscyplin sportowych, najczęściej gier zespołowych, w których uczestnictwo jest bezpłatne

(jest tak we wszystkich uczelniach niemieckich oraz niektórych fińskich i w słoweńskiej). Tak więc ok. 80% uczelni opiera swój system edukacji na zajęciach płatnych, mających głównie charakter sportowy (tylko Uniwersytet w Göteborgu ich nie prowadzi). W 80% szkół prowadzone są zajęcia o charakterze rekreacyjnym, w 30% uczelni prowadzi się zajęcia zdrowotne z gimnastyki korekcyjnej lub rehabilitacji. Na polskich uniwersytetach także dominują zajęcia o charakterze sportowym, stanowiąc 77% ogółu prowadzonych zajęć.

Na badanych uczelniach można zaobserwować dużą różnorodność prowadzonych sekcji rekreacyjno-sportowych. Dużą popularnością cieszą się zwłaszcza tzw. dyscypliny całego życia, a więc: zajęcia fitness, tenis oraz zespołowe gry sportowe, pływanie, ale występują też sporty zimowe oraz szermierka i golf, czyli tzw. sporty elitarne, dyscypliny często związane z wysoką pozycją społeczną ich uczestników (Wykres 3).



Wykres 3. Sekcje sportowe na badanych uczelniach Europy, $n = 22$

Źródło: Z. Barabasz, B. Korpak: *Sport i kultura fizyczna w krajach Unii Europejskiej...*, dz. cyt.

Podobnie wygląda zainteresowanie studentów polskich uniwersytetów dyscyplinami sportowo-rekreacyjnymi. Także tu do najpopularniejszych należą zespołowe gry sportowe, formy fitness i pływanie (Tabela II i III).

Tabela II Sekcje sportowe (według powszechności występowania na uniwersytetach $n = 18$)

Sekcje sportowe	Liczebność
piłka nożna	11
siatkówka mężczyzn	11
siatkówka kobiet	11
pływanie	10
koszykówka mężczyzn	10
koszykówka kobiet	10

tenis stołowy	9
sporty walki	8
kulturystyka	7
aerobik	6
badminton	4
narciarstwo	4
muzyczno-ruchowa	4
piłka siatkowa	3
LA	3
zespołowe gry sportowe	3
jogging	3
tenis	3
futsal	2
jazda konna	2
wspinaczka skałkowa	1
trójbój siłowy	1
kolarstwo górskie	1
łyżwiarstwo	1
bowling	1
golf	1
piłka ręczna	1
snowboard	1

Źródło: Badania własne, 2006

Tabela III Popularność dyscyplin rekreacyjnych na uniwersytetach polskich, $n = 18$

Zajęcia rekreacyjne	Liczebność
aerobik	15
kulturystyka	8
zespołowe gry sportowe	7
fitness	4
samoobrona	3
taniec	3
biegi przełajowe	3
pływanie	3
steep	2
futsal	2
wspinaczka	2
aqua-erobik	1
łyżwiarstwo	1
turystyka	1
narciarstwo biegowe	1
żeglarstwo i windsurfing	1
jazda konna	0

Źródło: Badania własne, 2006

Ważnym elementem systemu rozwoju sportu na uczelniach europejskich jest infrastruktura sportowa. Liczba i jakość obiektów często decydują o ofercie zajęć adresowanej do odbiorców. Możemy zaobserwować tu duże analogie do polskich uniwersytetów. Jeśli chodzi o standard, to są to na pewno obiekty lepsze, natomiast różnica ta nie jest przytłaczająca. Na 21 uczelni, które udzieliły odpowiedzi na ten temat, jedna nie posiada żadnych własnych obiektów (podobnie jak UKSW w Warszawie), ok. 30% nie posiada boiska piłkarskiego i innych boisk, stadionu LA i kortów tenisowych, 70% nie posiada pływalni. Większość posiada natomiast duże sale do gier sportowych i fitness. Charakterystyczny jest duży nacisk kładziony na wyposażanie uczelni w obiekty zamknięte (pod dachem), gorzej natomiast przedstawia się sytuacja z obiektami odkrytymi (Tabela IV). Na polskich uniwersytetach brakuje przede wszystkim dużych hal sportowych (tylko 50% uczelni je posiada), pływalni (posiada je tylko 30%), boisk piłkarskich z bieżnią (ma je co druga uczelnia). Blisko 50% respondentów stan ten oceniło za niezadowalającą.

Tabela IV Infrastruktura sportowa badanych uczelni europejskich

Państwo	Miasto	Własne obiekty	Stadiony	Boiska do piłki nożnej	Inne boiska	Korty	Pływalnie	Sale do gier	Sale do aerobiku	Sale do fitness	Inne
Austria	Linz	tak	0	1	1	5	0	0	0	1	0
	Bruksela	tak	0	0	0	4	0	1	1	0	1
	Naumr	tak	0	0	0	0	0	1	1	0	0
	Leuven	tak	1	5	6	6	1	6	2	2	2
Finlandia	Helsinki	tak	0	0	0	0	0	6	5	3	0
	Oulu	tak	0	0	0	0	1	3	3	1	0
Hiszpania	Barcelona	nie	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Holandia	Eindhoven	tak	1	4	8	10	1	3	4	2	3
	Nijmegen	tak	0	1	2	12	0	2	4	2	15
Irlandia	Limerick	tak	1	1	1	4	2	4	2	2	3
Niemcy	Hamburg	tak	1	1	2	5	0	3	2	2	2
	Essen	tak	1	2	1	8	1	2	2	1	0
	Hannover	tak	1	1	3	1	0	1	1	1	4
	Stuttgart	tak	1	4	3	3	0	1	1	1	0
	Karsersleuter	tak	1	3	2	4	0	1	0	1	1
Słowacja	Zilina	tak	1	1	8	6	0	3	3	2	2
Szwecja	Göteborg	tak	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
	Falun	tak	0	0	0	0	0	2	2	0	0
	Uppsala	tak	0	0	0	0	1	1	1	1	0
Węgry	Goddollo	tak	2	3	0	8	0	5	2	1	0
Włochy	Triest	tak	0	0	0	0	0	1	1	2	0
	Bolonia	tak	1	3	4	7	1	2	1	3	0
Razem			12	30	41	83	8	48	37	28	33

Źródło: Z. Barabasz, B. Korpak: *Sport i kultura fizyczna w krajach Unii Europejskiej...*, dz. cyt.

Analiza zebranego materiału

Z analizy sportu na uczelniach w krajach Unii Europejskich wynika, że nie ma większych różnic dotyczących infrastruktury sportowej między nimi a uniwersytetami polskimi (oprócz Niemiec, Holandii, Anglii). Gorzej już jest ze standardem tych obiektów. Sytuacja ta na polskich uniwersytetach będzie w przyszłości korzystniejsza dzięki planom budowy i ukończeniu już budowanych obiektów, a także dzięki zmniejszającej się liczbie studentów objętych wychowaniem fizycznym. Zdecydowana różnica występuje natomiast w sferze organizacji zajęć, podejścia do nich nauczycieli i władz uczelni. Studenci nie mają najczęściej obowiązku uczestniczenia w tych zajęciach. To organizatorzy, nauczyciele i instruktorzy starają się zachęcić ich swoją ofertą, sposobem prowadzenia zajęć, atrakcyjnością i partnerskim stosunkiem. Władze zdają sobie sprawę, że w warunkach wolnorynkowych, kultura fizyczna jest towarem konsumpcyjnym i tu także nastąpi pełna konkurencja. Przygotowują się więc jak najlepiej do rywalizacji o czas wolny studenta. Służyć ma temu współpraca z samorządami lokalnymi, rozbudowa bazy sportowej. Wszystkie uczelnie europejskie w swoich działaniach opierają się na studentach-wolontariuszach, a niektóre oferują im współprowadzenie zajęć sportowych. To oni mają pełnić rolę reklamy bezpośredniej adresowanej do studentów. Dzięki nim następuje sondowanie potrzeb studentów, zachęcanie ich do udziału w zajęciach, większa integracja między nauczycielami a uczestnikami. Dużą uwagę przykładają się do relacji z władzami uczelni, a zwłaszcza z gronem profesorskim. To oni mają być często orędownikami sportu u władz uczelni. Praktycznie w większości uczelni zajęcia oferowane studentom są też dostępne dla pracowników, a często także dla osób spoza uczelni. Prowadzący zajęcia sportowe starają się działać w sposób wolnorynkowy, między innymi wynajmując obiekty, umożliwiając udział w zajęciach podmiotom i osobom spoza uczelni, a zysk przeznaczają na modernizację i rozwój bazy oraz zatrudnianie pracowników. Zajęcia sportowo-rekreacyjne mają mieć formę profesjonalną, nie różniącą się od działalności tego typu prowadzonej poza murami szkoły. Powinny być nawet lepsze.

Działania organów uczelni zajmujących się sportem są mocno nakierowane na rozwijanie u studentów zainteresowań tą formą spędzania czasu wolnego oraz uświadamianie im wynikających stąd korzyści. Ma temu służyć ciągle trwająca akcja nagłaśniająca wpływ i znaczenie aktywności fizycznej dla człowieka, lansująca modę na sport oraz pokazująca jego znaczenie w sytuacji skażenia środowiska i jego stresogennego oddziaływania. Często prowadzi się zajęcia w godzinach i miejscach przyjaznych dla studenta. Ma to miejsce nie tylko na terenie kampusów, ale także na samej uczelni, blisko sal wykładowych.

Zajęcia sportowe na większości uczelni mają często charakter kwalifikowany. Umożliwiają dzięki temu studiowanie młodzieży o wysokich kwalifikacjach sportowych i stanowią jednocześnie element reklamy uczelni. Zajęcia te, jak i organizacja imprez o charakterze masowym, rywalizacja uczelniana i międzyuczelniana prowadzone są wspólnie ze zrzeszeniami sportowymi (odpowiednikami polskiego AZS). To poprzez sport student integruje się i utożsamia z grupą rówieśniczą, nauczycielami, a także szkołą. Dużą popularnością cieszą się tradycyjne dyscypliny sportowe, jak: zespołowe gry

sportowe, pływanie, biegi, coraz częściej wprowadza się też dyscypliny nowe, nawet te o charakterze elitarnym, jak golf, żeglarstwo, wioślarstwo. Wprowadza się także formy związane z treningiem mentalnym, relaksacyjnym i motywacji.

Zajęcia sportowo-rekreacyjne bardzo często są odpłatne, ale kwoty te nie są wysokie, nawet jak na możliwości studentów. Stanowią jednak źródło znacznych dochodów centrów sportowych na uczelni, ale jednocześnie czynnik motywujący studentów. Dają im też konkretne korzyści, choćby w postaci ubezpieczenia.

Wnioski końcowe

Kultura fizyczna w poszczególnych krajach europejskich cechuje się dużą różnorodnością. Dysproporcje najtrudniejsze do przezwyciężenia dotyczą sfery świadomości i mentalności nauczycieli polskich szkół wyższych. Nauczyciel nie może być w stosunku do studenta autokratą. Student staje się klientem korzystającym z oferty studium, do kupna której jest zachęcany, tak jak ma to miejsce na badanych uczelniach europejskich. Dotyczy to także studentów niepełnosprawnych, dla których coraz częściej prowadzone są zajęcia wychowania fizycznego. Oferta zajęć adresowanych do tej grupy studentów nie jest dostępna na polskich uniwersytetach lub dopiero się pojawia.

Należy podkreślić, że kształt kultury fizycznej, w tym wychowania fizycznego studentów na uczelniach, zależy od dobrej woli władz uczelni, nauczycieli akademickich oraz samych zainteresowanych studentów⁶.

Proces boloński, którego Polska jest sygnatariuszem, wymusza zmiany szkolnictwa wyższego zmierzające do podniesienia poziomu kształcenia na uczelniach UE. Konieczne więc wydają się zmiany dostosowawcze, także w obrębie wychowania fizycznego studentów polskich szkół wyższych.

Z komfortowej dla nauczycieli, ale anachronicznej formy przymuszania studentów do zajęcia się sportem – szkoły polskie muszą zrezygnować przyjmując strategię zachęty i perswazji. Szkoły wyższe są bodaj najbardziej konserwatywnym elementem gospodarki, najwolniej poddającym się zmianom, co dla kultury fizycznej studentów może okazać się bardzo niekorzystne. Polskie szkoły wyższe powinny przejąć najlepsze wzorce od szkół europejskich. Lepiej uczyć się przecież na błędach cudzych niż na swoich.

STRESZCZENIE

W europejskich szkołach wyższych szczerkowo funkcjonuje występujący w Polsce system obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego. Zamiast niego zajęcia (prowadzone wspólnie ze studentami-wolontariuszami) opierają się na pozytywnej motywacji studenta. Mają kształt i formę zbliżoną do ofert składanych przez profesjonalne kluby fitness,

⁶ A. Nowakowski: *Drogi i bezdroża studenckiego wychowania fizycznego w Polsce w dobie transformacji ustrojowej* [w:] *Akademicka kultura fizyczna wczoraj i dziś*. Praca zbiorowa pod red. A. Nowakowskiego, S. Zaborniaka, Rzeszów 2004.

gdzie student jest podmiotem, klientem, o którego względy walczą. Ma on przedstawianą obszerną, różnorodną ofertę programową, nierzadko częściowo odpłatną, realizowaną w dogodnym dla niego czasie i miejscu. Zajęcia sportowe mają sprawiać mu radość, nieść satysfakcję, oddziaływać prozdrowotnie, ale także uczyć współpracy, integrować ze środowiskiem studenckim i uczelnią. W tym też kierunku wydaje się zmierzać kultura fizyczna w polskich szkołach wyższych.

Słowa kluczowe: kultura fizyczna, sport, studenci

AKADEMICKA KULTURA FIZYCZNA NA PRZEŁOMIE STULECI
TOM I STAN I PERSPEKTYWY ZMIAN
ROZDZIAŁ IV

EMILIAN ZADARKO, ZBIGNIEW BARABASZ

Wydział Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego

**NOWE SPOJRZENIE NA MONITORING SPRAWNOŚCI I AKTYWNOŚCI STUDENTÓW
– JAKO ELEMENT SYSTEMU DBAŁOŚCI O ZDROWIE**

Wstęp

Dzisiejsze szkoły wyższe stanowią suwerenne podmioty, same decydujące o kierunkach kształcenia, programach nauczania i zakresie zadań edukacyjnych. Samodzielnie decydują także o kształcie kultury fizycznej na uczelni. Nasze propozycje mają więc tylko charakter postulatyczny. Jest to propozycja nowego kształtu lub tylko spojrzenia na obraz kultury fizycznej przystającej do dzisiejszych czasów – atrakcyjnej dla odbiorców, społeczności akademickiej i jej najbliższego otoczenia.

Wiele problemów stwarza dziś samo określenie celów kształcenia studenckiego wychowania fizycznego. Powinno być ono komplementarne z celami realizowanymi przez szkołę wyższą, mającymi między innymi przygotować studenta po ukończeniu studiów do realizowania własnych ambicji, uzyskania satysfakcjonującej i dochodowej pracy oraz rywalizacji w życiu zawodowym. Nieodłącznym elementem tej satysfakcji jest dobrostan zdrowia. Już dziś szeroko pojętym stanem zdrowia i jego pomnażaniem zainteresowani są zarówno przyszli pracodawcy, jak i sami pracownicy.

Kultura fizyczna w szkołach wyższych może odgrywać rolę stymulującą dalszy rozwój fizyczny i być kontynuacją wcześniej nabytych nawyków ruchowych, a nawet higienicznych. Ponieważ czasy współczesne stawiają przed absolwentami duże wymagania pod względem zarówno przygotowania specjalistycznego, dyspozycyjności, jak i zaangażowania musi więc temu towarzyszyć zwiększona odporność psychiczna, równoważona odpornością fizyczną [3].

Dzisiejsze wychowanie fizyczne studentów wymaga reorganizacji. Działania takie są już wdrażane na większości uczelni. Badania pokazują, że mimo iż 83% studentów stawia sport wysoko na liście swoich potrzeb, to aż 50% z nich obarcza winą Studium

Wychowania Fizycznego i Sportu za swoje niezadowolenie z zajęć sportowych. Te proporcje można zmienić. Służyć temu może m.in. forma odbywania zajęć, stan bazy i kadry dydaktycznej, zmiana świadomości i motywacji studentów oraz jakość prowadzonych zajęć. Już dziś monitorowanie poziomu zajęć poprzez kwestionariusz ankiety wypełniany przez studentów na koniec kursu jest elementem oceny realizacji zajęć wychowania fizycznego, a także wymogiem stawianym przez Państwową Komisję Akredytacyjną szkołom wyższym.

Zmieniając system wychowania fizycznego, jego cele, zadania oraz strukturę nie sposób pominąć też systemów kontroli. Jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych badaniami sprawności fizycznej studentów objęto wszystkie Studia Wychowania Fizycznego i Sportu. Stosowano test Pilicza, a badania były powtarzane na I, II i III roku studiów [2]. Stan ten trwał do połowy lat dziewięćdziesiątych, kiedy to większość uczelni odeszło od prowadzenia testów Pilicza i indywidualnych kart sprawności studenta. Obecnie badania te są prowadzone bardzo rzadko, a spośród 18 uniwersytetów zaledwie 6 deklaruje jakiegokolwiek badania sprawności studentów. Najczęściej stosowane są próby: test Coopera, Eurofit i test Pilicza [1]. Nieocenionymi jego zaletami jest powtarzalność, łatwość stosowania, masowość oraz wieloletnie doświadczenia. Od czasu jego wprowadzenia przebadano nim tysiące studentów i jeszcze dziś wykorzystywany jest w wielu szkołach wyższych. Jednak podczas badań ankietowych na Politechnice Wrocławskiej w 1991 r. aż 68% respondentów negatywnie wypowiedziało się o dotychczasowych testach sprawności fizycznej [4].

Może to świadczyć o tym, że student często nie utożsamia się z badaniem, nie czuje się podmiotem tych badań, nie rozumie ich celu. Po zakończeniu obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego, studiów, absolwent nie ma możliwości dalszej kontroli sprawności. Nie zna przecież wyników prób przeprowadzonych wcześniej. Nie wie też, jaki wpływ na stan jego zdrowia ma poziom gibkości, wytrzymałości, zręczności itd. Najczęściej informowany jest tylko o spadku swojej sprawności.

Nie negując wartości testu Pilicza, proponujemy wprowadzenie nowych narzędzi kontroli stanu zdrowia. Byłyby one lepiej dostosowane do dzisiejszych wymogów społeczeństwa informatycznego.

Już dziś propozycje Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczące edukacji zdrowotnej w szkołach mówią o wprowadzaniu do programów nauczania wychowania fizycznego lekcji edukacji zdrowotnej. W preambule podstawy programowej dla szkół podstawowych oraz gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych zamieszczono zdanie: *Ważnym zadaniem szkoły jest także edukacja zdrowotna, realizowana przez nauczycieli wielu przedmiotów, której celem jest kształtowanie u uczniów umiejętności dbałości o zdrowie własne i innych ludzi.* Jest to niezwykle ważne stwierdzenie, nadające edukacji zdrowotnej wysoką rangę wśród zadań szkoły. Najważniejszym jednak nowym i cennym rozwiązaniem jest podjęcie decyzji o włączeniu modułu „edukacja zdrowotna” do podstawy programowej wychowania fizycznego w gimnazjum i szkołach ponadgimnazjalnych. Należy dodać, że poza tym modułem cała podstawa programowa tego przedmiotu jest „wysycona” treściami dotyczącymi różnych aspektów zdrowia (zwłaszcza fizycznego), w znacznie większym

stopniu niż w dotychczasowej historii. Jest to zupełnie nowe podejście sprawiające, że wychowanie fizyczne staje się wiodącym przedmiotem w realizacji szkolnej edukacji zdrowotnej w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej [23]. Oznacza spełnienie postulatów, zgłaszanych od wielu lat przez przedstawicieli nauk o kulturze fizycznej. Rozwiązanie to tworzy jeden z modeli zalecanych przez WHO: wiodący przedmiot (wychowanie fizyczne) i włączenie treści dotyczących zdrowia do wielu przedmiotów [20].

Moduł „edukacja zdrowotna” będzie realizowany w ramach puli zajęć fakultatywnych wychowania fizycznego. Zajęcia te są obowiązkowe dla wszystkich uczniów i należy prowadzić je na każdym etapie przez jeden semestr, a więc przez około 30 godzin. Decyzję, w której klasie (semestrze) będą się one odbywać, podejmuje dyrekcja szkoły [23].

Brak aktywności fizycznej jest istotnym problemem zdrowia publicznego w Europie. Do najważniejszych czynników ryzyka chorób układu sercowo-naczyniowego (ang. *cardiovascular disease*, CVD) zalicza się między innymi małą aktywność fizyczną [9]. Jak wynika z analiz (podsumowanie programu edukacyjnego Polkard Media Junior), podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy jest niska świadomość w zakresie potrzeb sportu i rekreacji, szczególnie u osób młodych. Zmianę tego stanu rzeczy mogą przynieść programy uaktywniające społeczeństwo, promocja rekreacyjnej aktywności ruchowej, oddziaływanie na pozytywną ocenę walorów aktywności ruchowej. Działania prewencyjne, do których należy monitoring stanu wydolności i aktywności fizycznej, stają się przyszłością profilaktyki ryzyka schorzeń układu sercowo-naczyniowego.

Okres studiów jest ostatnim etapem nauki, w którym na szeroką skalę można prowadzić edukację zdrowotną ukierunkowaną na rozwijanie, utrzymanie oraz monitorowanie aktywności i wydolności fizycznej w celu zapobiegania chorobom układu sercowo-naczyniowego. Istota projektu polega na identyfikacji i modyfikacji wybranych czynników ryzyka choroby niedokrwiennej serca, jak: niski poziom aktywności i wydolności fizycznej, nieracjonalne odżywianie, nadwaga i otyłość brzuszna, palenie tytoniu, oraz włączeniu działań związanych z edukacją zdrowotną (promocja zdrowia).

Nasza propozycja dotycząca kultury fizycznej studentów zawiera tak niezbędne dziś walory samooceny i samoedukacji, a dzięki zastosowaniu do jej obsługi internetu może być stosowana wszędzie i z łatwością.

Dzięki stworzeniu bazy danych badanych osób (anonimowo) i umieszczeniu ich na bezpłatnej platformie poświęconej zdrowiu i kulturze fizycznej studentów istnieje możliwość porównywania dynamiki i kierunku zmian ich wyników na przestrzeni lat oraz analizy danych w odniesieniu do całej społeczności studenckiej z uwzględnieniem np. wieku, płci, parametrów somatycznych, kierunku studiów, regionu, preferowanej aktywności fizycznej itp. Anonimowość danych zapewnia ich względny obiektywizm i nie narusza ustawy o ochronie danych osobowych. Badani miałyby możliwość otrzymania nie tylko wyników pośredniej wydolności VO₂ max, ale także prostych określeń: *poziom twojej wydolności jest niewystarczający* lub *jest ok.! – oby tak dalej* itp. Na podstawie analizy ankiety aktywności fizycznej możliwe będzie określenie aktywności w stosunku do obowiązujących norm, a pomiar masy ciała, BMI, tkanki aktywnej pozwala wcześniej wykryć zagrożenia otyłością. Negatywny wynik sumaryczny lub tylko jednej próby

(cechy) może być zaleceniem do konsultacji lekarskiej. Jednocześnie dzięki znajdującej się na platformie ankiecie żywieniowej możliwa będzie ocena nawyków żywieniowych, ich weryfikacja i ewentualne zalecenia.

Otrzymane dane mogą służyć do pokazania wpływu ukierunkowanej aktywności fizycznej i stylu życia na ewaluację stanu zdrowia studentów i mogą być argumentem w dyskusjach z władzami rektorskimi oraz Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego co do kształtu wychowania fizycznego w szkołach wyższych.

Dodatковым atutem powstania platformy poświęconej zdrowiu i kulturze fizycznej studentów będzie możliwość umieszczania na niej materiałów służących promowaniu powyższych wartości oraz materiałów e-learningowych do samoedukacji, jak: materiały i filmy dydaktyczne do nauczania np. jazdy na nartach, łyżwach, itd.

Cel projektu

Celem projektu jest

- Określenie i ocena stanu wydolności fizycznej studentów
- Określenie poziomu aktywności fizycznej studentów oraz czynników ją kształtujących
- Porównanie stanu wydolności fizycznej z deklarowaną aktywnością fizyczną
- Oznaczenie wzrostu, masy ciała, BMI, obwodu brzucha
- Oznaczenie komponentów masy ciała (FAT, FFM, TBW)
- Profilaktyka choroby niedokrwiennej serca
- Edukacja zdrowotna. Wdrażanie działań zgodnych z zaleceniami Narodowego Programu Zdrowia na lata 2007–2015 i Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego
- Inspirowanie władz uczelni do wdrażania programów zwiększania aktywności fizycznej studentów
- Motywowanie studentów do zwiększania swojej własnej aktywności fizycznej oraz kształtowanie nawyków jej utrzymania
- Zacieśnianie współpracy naukowej między uczelniami, regionami i instytucjami
- Porównanie osiągniętych wyników na tle międzynarodowym.

Metodyka badań

Do oceny kondycji fizycznej i tolerancji wysiłku zostanie zastosowany standaryzowany 20-metrowy wahadłowy test biegowy (beep test wersja 2_6) z narastającym maksymalnym obciążeniem (pośrednia ocena VO₂ max). Test będzie prowadzony na sali gimnastycznej i będzie polegał na wahadłowym bieganiu 20-metrowych odcinków tam i z powrotem we wzrastającym tempie podawanym przez sygnał czasowy, aż do odmowy (zmęczenia) badanego lub spadku tempa biegu niezgodnego z podawanym sygnałem [11, 17].

Kryteria włączenia: studenci z negatywnym wywiadem startowej gotowości wysiłkowej, po wypełnieniu kwestionariusza (*Physical activity readiness questionnaire*), którzy wyrazili pisemną zgodę na udział w badaniu i posiadają aktualne badania lekarskie.

Kryteria wyłączenia: dodatni wywiad startowej gotowości wysiłkowej (odpowiedź twierdząca badanego przynajmniej na jedno z pytań kwestionariusza *Physical activity readiness questionnaire*), odmowa udziału w badaniu, brak aktualnych badań lekarskich, złe samopoczucie przed lub w trakcie próby wysiłkowej.

Przed wykonaniem próby wysiłkowej: za pomocą antropometru – wysokość ciała, przy pomocy taśmy centymetrowej o stałym napięciu – obwód brzucha, a za pomocą wagi Tanita TBF 300 – komponenty masy ciała. W celu porównania stanu wydolności fizycznej z deklarowaną aktywnością fizyczną studenci zostaną poddani badaniu ankietowemu Międzynarodowym Kwestionariuszem Aktywności Fizycznej Minnesota Leisure Time Physical Activities (kcal/tydz.) [14, 18].

W celu zebrania danych środowiskowych studenci zostaną poddani badaniu kwestionariuszem wywiadu środowiskowego zawierającym również 24-godzinną ankietę żywieniową, do której analizy wykorzystuje się oprogramowanie komputerowe FOOD 3.1., opracowane przez Instytut Żywienia i Żywności w Warszawie.

Analiza statystyczna wyników zostanie dokonana w Centrum Monitoringu Aktywności i Wydolności Fizycznej za pomocą programów Statistica PL i Matlab. Zadaniem Centrum MAiWF będzie przekazywanie wniosków i konkluzji do zainteresowanych środowisk (także akademickich) w celu wskazania drogi poprawy istniejącego stanu.

Przy prawidłowej organizacji badań i odpowiedniej wprawie badania te można przeprowadzić w ciągu dwóch godzinnych zajęć studenckich, wykorzystując je jednocześnie do zapoznania studentów z elementami edukacji prozdrowotnej.

Znaczenie projektu

Choroby układu sercowo-naczyniowego były bezpośrednią przyczyną ponad 4 mln zgonów w Europie (1,9 mln w państwach Unii Europejskiej, dane z 2000 r.), co stanowi 43% zgonów wśród mężczyzn oraz 55% wśród kobiet [24]. Zapobieganie chorobom układu krążenia polega na diagnozie i modyfikacji czynników zagrożenia choroby wieńcowej, choroby naciśnieniowej i chorób naczyń mózgowych. Czynniki zagrożenia (ryzyka) tych chorób to czynniki, których obecność w organizmie bądź w środowisku, w którym ten organizm żyje, zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia choroby i przyspiesza jej rozwój. Ponad połowa dorastających osób opuszczających szkołę staje się fizycznie nieaktywna. Polskie społeczeństwo cechuje niska aktywność fizyczna. Można szacować, że zaledwie około 30% dzieci i młodzieży oraz 10% dorosłych uprawia formy ruchu, których rodzaj i intensywność obciążeń wysiłkowych zaspokajają potrzeby fizjologiczne organizmu [13]. Regularne ćwiczenia fizyczne mogą skutecznie spowolnić zmiany związane ze starzeniem się, poprawić funkcjonowanie i wydłużyć okres przeżycia wolny od choroby. W badaniach klinicznych osób systematycznie trenujących wykazano centralną i obwodową adaptację układu krążenia do wysiłku fizycznego, która obejmuje zmiany hemodynamiczne, morfologiczne i metaboliczne w mięśniu sercowym. Regularny wysiłek fizyczny poprawia funkcję śródbłonna naczyniowego oraz korzystnie modyfikuje układ krzepnięcia i fibrynolizy. Kardioprotekcja systematycznej aktywności ruchowej polega

również na korzystnym jej wpływie na wiele czynników zagrożenia chorobą niedokrwienną serca, a mianowicie na obniżaniu ciśnienia tętniczego krwi, modyfikacji zaburzeń gospodarki lipidowej, redukcji masy ciała i procent podskórnej tkanki tłuszczowej, obniżeniu insulinooporności i poprawie tolerancji glukozy. Wzrost wydolności fizycznej, obniżenie stężenia katecholamin w czasie wysiłku, wzrost aktywności układu antyoksydacyjnego, efekt uspokajający u osób ćwiczących – to również korzyści systematycznej aktywności ruchowej istotne w prewencji kardiologicznej [7]. Najnowsze badania wskazują, że brak regularnych ćwiczeń fizycznych jest przyczyną co najmniej siedemnastu chorób przewlekłych, w tym wielu chorób serca i naczyń, niektórych nowotworów, cukrzycy, a także osteoporozy [16].

W badaniach naukowych stwierdza się, że:

- Brak regularnej aktywności fizycznej może się przyczyniać do wczesnego wystąpienia i progresji CVD.
- Niemal każdy wzrost aktywności fizycznej będzie dawał korzystnie efekty zdrowotne.
- Ocena aktywności fizycznej jest kluczowym elementem oceny ryzyka.

W latach 2003–2005 w ramach programu WOBASZ (Wieloośrodkowe Ogólnopolskie Badanie Stanu Zdrowia Ludności) Instytut Kardiologii w Warszawie we współpracy z ośrodkami naukowo-badawczymi Gdańska, Łodzi, Poznania, Krakowa i Katowic przeprowadził badanie przekrojowe próby losowej populacji polskiej, w którym zbadał blisko 15 000 osób w wieku 18–74 lat. Oceniono bardzo szeroki zakres czynników ryzyka, zarówno klasycznych, jak i tzw. nowych, oraz chorobowość z powodu chorób układu krążenia, cukrzycy, nadciśnienia tętniczego, jak również wiedzę pacjentów dotyczącą prewencji chorób układu krążenia. Ocena regionalna została przeprowadzona po raz pierwszy w Polsce. W przeprowadzonym badaniu WOBASZ wykazano znaczne natężenie i raczej złą kontrolę klasycznych czynników ryzyka chorób układu krążenia w całej populacji polskiej [8]. Międzynarodowe badania porównawcze przeprowadzone pod koniec lat 90. wykazały, że Polska obok Portugalii była niechlubnym liderem w rankingu na najmniej aktywne fizycznie społeczności europejskie.

Brak jest aktualnych międzynarodowych badań uwzględniających populację Polski na tle innych krajów Unii Europejskiej, niemniej jednak na podstawie badań Eurobarometer oraz badań WOBASZ oraz CINDI WHO w Łodzi i Toruniu można stwierdzić, że aktywność fizyczna Polaków jest zbliżona do średniej dla krajów UE [21]. Odsetek osób wykonujących w Polsce regularne ćwiczenia fizyczne jest wprawdzie wyższy niż przed 10–15 laty, jednak nadal 50–60% dorosłych Polaków cechuje zbyt mała aktywność fizyczna. Blisko 35% uczestników badania WOBASZ (37% kobiet i 32% mężczyzn) nie wykonuje jakichkolwiek ćwiczeń fizycznych trwających przynajmniej 30 minut dziennie w czasie wolnym od pracy czy nauki [8]. Aktywność fizyczna wydaje się wiązać z ryzykiem schorzeń sercowo-naczyniowych. Stwierdza się, że wyniki prób wysiłkowych u ludzi z negatywnym wywiadem kardiologicznym są czynnikami prognozującymi schorzenia sercowo-naczyniowe [12]. Trening fizyczny korzystnie wpływa na przebieg miażdżycy, dając redukcję całkowitej śmiertelności o 20–25% [19]. Optymalny poziom wydolności

fizycznej związany ze skutecznym funkcjonowaniem na co dzień i z profilaktyką wcześniejszych zgonów dla mężczyzn pomiędzy 20 a 30 rokiem życia wynosi 46–52 VO₂ max, a dla kobiet 42–48 VO₂ max [6, 15]. Istotne zmniejszenie ryzyka zawału mięśnia sercowego można osiągnąć stosując wysiłek wymagający około 2000 kcal tygodniowo. Aktywność fizyczna związana z wydatkiem energetycznym > 1000 kcal/tydz. (4200 kJ/tydz.) wiąże się z 30% redukcją umieralności ogólnej [6].

Wytyczne WHO z 1999 roku zalecają umiarkowane ćwiczenia aerobowe przez 30–45 minut, trzy do czterech razy w tygodniu. Przykładem rekomendacji europejskich są zalecenia pochodzące z Ośrodka Rehabilitacji i Prewencji oraz Medycyny Sportowej we Freiburgu z 1998 roku. Zgodnie z nimi powinno się wydatkować na zajęcia ruchowe minimalnie 1000 kcal, a maksymalnie 3500 kcal tygodniowo. Poleca się, ażeby jednostka treningowa powodowała wydatek energetyczny około 300 kcal. Pracownia Medycyny Sportowej Akademii Medycznej w Łodzi na podstawie opublikowanych badań uznaje za minimalny wydatek energetyczny na aktywność ruchową 1000 kcal/tydzień, chociaż najbardziej korzystne efekty obserwowano przy wydatku powyżej 2000 kcal/tydzień. Wydatek ten powinien być rozłożony na 3–4 jednostki treningowe. Preferowane ćwiczenia to wysiłki wytrzymałościowe uzupełnione w 10–15% ćwiczeniami siłowymi. Główna część treningu powinna trwać 30–40 minut i być poprzedzona rozgrzewką trwającą 5–10 minut, a zakończona – trwającymi 10–15 minut – ćwiczeniami wyciszającymi [10].

Istnieją wystarczające dane dowodzące roli aktywności fizycznej oraz umiarkowanego do energicznego wysiłku, jak również czynników sprzyjających redukcji masy ciała [6]. Nadmierna masa ciała wiąże się ze zwiększoną śmiertelnością i zachorowalnością całkowitą oraz związaną z CVD, na co wpływają po części: przyrost ciśnienia krwi, poziomu cholesterolu we krwi, obniżony poziom cholesterolu HDL oraz zwiększone prawdopodobieństwo cukrzycy. Indeks masy ciała wyrażony jako masa [kg]/wysokość do kwadratu [m²], szeroko stosuje się do określania grup pod względem masy ciała, stosując kwalifikację podaną przez narodowe instytuty zdrowia i WHO. U dorosłych nadwagę definiuje się jako podwyższone BMI w zakresie 25–29,9 kg/m², a otyłość jako BMI ≥ 30 kg/m². Wzrastająca wartość BMI wysoce wiąże się z CVD. Ostatnie badania wykazały, że regionalna dystrybucja tkanki tłuszczowej może być bardziej istotna w określaniu ryzyka sercowo-naczyniowego niż całkowita masa ciała. Szczególnie nadmierny tłuszcz ośrodkowy (trzewny, brzuszny) ma silny związek z ryzykiem metabolicznym i sercowo-naczyniowym [5].

W Europie najszerzej akceptowane są wartości graniczne według WHO. Zalecane są dwa poziomy działania. Pierwszy – WC ≥ 94 cm u mężczyzn i ≥ 80 u kobiet – reprezentuje wartość progową, przy której nie powinien wystąpić dalszy przyrost masy ciała. Drugi poziom działania – WC ≥ 102 cm u mężczyzn i ≥ 88 cm u kobiet – to próg, przy którym należy zlecić redukcję masy ciała [22]. Obecnie w krajach rozwiniętych obserwuje się wzrost odsetka osób obciążonych otyłością lub nadwagą. Wśród dzieci i młodzieży niepokojący jest znaczny wzrost odsetka dziewcząt z nadwagą i otyłością w latach 2001–2006. Wśród młodzieży obserwuje się obniżenie aktywności w starszych grupach wiekowych w wielu krajach UE. Szczególnie duży spadek występuje wśród dziewcząt,

z których w Polsce co piąta w wieku 11 lat deklaruje umiarkowaną lub dużą codzienną aktywność fizyczną, a w wieku 15 lat już tylko co dziesiąta [21]. Większość dorosłych ludzi w Polsce (6 na 10 osób) ma stężenie cholesterolu LDL w surowicy większe niż 3 mmol/l. Natomiast stężenie cholesterolu HDL często bywa obniżone. Między innymi dlatego miażdżyca występuje nagminnie. Jedną z najważniejszych przyczyn tego stanu jest wadliwe żywienie w Polsce, cechujące się dużym spożyciem tłuszczów zwierzęcych zawierających nasycone kwasy tłuszczowe i cholesterol, dużym spożyciem wyrobów cukierniczych zawierających izomery trans-nienasyconych kwasów tłuszczowych, a małą konsumpcją warzyw i owoców zawierających naturalne przeciwutleniacze i witaminy [16].

Z dostępnych badań wynika, że trening zdrowotny przedłuża także długość życia, zaś osoby niepalące, utrzymujące prawidłową masę ciała i wykonujące odpowiednią dawkę ćwiczeń żyją średnio o 5–7 lat dłużej od swych rówieśników niepraktykujących zasad zdrowego stylu życia [8].

Podsumowanie i oczekiwane efekty realizacji projektu

W opinii specjalistów wprowadzenie obowiązkowego modułu „edukacji zdrowotna” oraz włączenie wielu wymagań z tego zakresu do podstawy programowej wychowania fizycznego we wszystkich etapach edukacji szkolnej jest niewątpliwym sukcesem i ma znaczenie historyczne. Stwarza nową szansę dla nauczycieli wychowania fizycznego, których rola, pozycja (prestż) w szkole może korzystnie się zmienić. Może także zwiększyć się ich udział w życiu i programie wychowawczym szkoły oraz skuteczność ich działań. Przyczynić się to może do zwiększenia ich satysfakcji z pracy w szkole [23].

Przedstawiona propozycja ukierunkowania działań skierowanych na monitoring świadomego uczestnictwa studentów w kulturze fizycznej jako elementu systemu dbałości o zdrowie jest próbą rozszerzenia działań zaproponowanych w module szkolnej edukacji zdrowotnej. Kontakt studenta z nauczycielem-edukatorem zdrowotnym oraz za pośrednictwem Internetu (nawet po zakończeniu studiów) z platformą poświęconą zdrowiu i kulturze fizycznej studentów ma za zadanie uaktywnienie studenta i uczynienie go podmiotem tego systemu. Tylko wtedy możemy oczekiwać, że działania w zakresie akademickiej edukacji zdrowotnej, będące naturalnym rozwinięciem działań szkolnych, przyniosą długofalowe efekty, które poprzez wytworzenie odpowiednich nawyków zdrowotnych nie skończą się wraz z zakończeniem edukacji w szkole wyższej. Oczekiwane efekty realizacji programu to:

1. Wczesna identyfikacja osób z niską aktywnością i wydolnością fizyczną, nieracjonalnym odżywianiem, nadwagą i otyłością brzuszna.
2. Indywidualna edukacja zdrowotna wszystkich uczestników objętych programem poprzez kontakt z edukatorami i wdrożenie u osób ze stwierdzonym zwiększonym czynnikiem ryzyka rozwoju choroby niedokrwiennej serca skutecznych działań zapobiegawczych.

3. Zmniejszenie odsetka osób palących regularnie papierosy oraz zmniejszenie liczby papierosów wypalanych przez nałogowych palaczy.
4. Podjęcie dyskusji skupiającej między innymi środowiska naukowe uczelni objętych projektem interwencyjno-badawczym w celu inspirowania władz tych uczelni do podejmowania działań skierowanych na promocję zdrowia wśród studentów.
5. Działania na rzecz stworzenia programu „kardioprotekcji” realizowanego w ramach zajęć fakultatywnych oferowanych między innymi przez Studium Wychowania Fizycznego, umożliwiającego studentom o najniższych wskaźnikach wydolności możliwość jej kompensacji poprzez ukierunkowaną aktywność fizyczną, a jeżeli to konieczne – redukcję masy ciała i racjonalne odżywianie.
6. Współpraca z zainteresowanymi środowiskami i systemami w celu wskazania drogi poprawy istniejącego stanu: uczelnie objęte projektem, z systemem gromadzenia i analizy danych epidemiologicznych w zakresie chorób sercowo-naczyniowych w Polsce w celu optymalnego kreowania polityki zdrowotnej na poziomie centralnym i regionalnym.

Literatura

1. Barabasz Z.: *Kultura fizyczna studentów w dobie transformacji systemowej po 1989 r. w uniwersytetach w Polsce*. Praca doktorska, Gorzów Wlkp. 2007.
2. Biliński J., Obodyński K.: *40 lat Studiów Wychowania Fizycznego i Sportu*. [w:] K. Obodyński (red.) *Kultura fizyczna studentów*. Materiały z konferencji. Warszawa 1983.
3. Bittner J.: *Kultura fizyczna jako sfera aktywności człowieka*. Łódź 1995.
4. Byczański J., Jarosz R.: *Oferta dydaktyczna SWFiS Politechniki Wrocławskiej w semestrze zimowym 2005/2006* [w:] *Wychowanie fizyczne studentów Przeżytek czy konieczność?* Warszawa 2005.
5. Despres J., Moorjani S., Lupie PJ, et al.: *Regional distribution of body FAT, plasma lipoprotein, and cardiovascular disease*. *Arteriosclerosis* 1990;10:497–511.
6. Drabik J.: *Aktywność fizyczna w treningu zdrowotnym osób dorosłych*. Cz. II, Gdańsk 1996.
7. Drygas W., Jegier A.: *Zalecenia dotyczące aktywności ruchowej w profilaktyce chorób układu krążenia*. [w:] *Kardiologia zapobiegawcza*. Naruszewicz M. (red.), PTBNM, 2006.
8. Drygas W., Kwaśniewska M., Szcześniewska D. i wsp.: *Ocena poziomu aktywności fizycznej dorosłej populacji Polski. Wyniki Programu WOBASZ*. *Kard Pol* 2005, 63, supl 4, 636–640
9. *Europejskie wytyczne dotyczące prewencji chorób sercowo-naczyniowych w praktyce klinicznej – wersja skrócona*. *Kardiologia Polska* 2008; 66:4 (sup. 1).
10. Jegier A., Stasiołek D.: *Skuteczna dawka aktywności fizycznej w prewencji pierwotnej chorób układu krążenia i promocji zdrowia*. *Med. Sportiva* 2001, 5 supl 2, 109.
11. Leger, L.A., Lambert, J.: *A maximal multistage 20m shuttle run test to predict VO2 max*, *European Journal of Applied Physiology*, Vol 49, p. 1–5, 1982.
12. Myers, J., Prakash, M., Froelicher, V., et al.: *Exercise Capacity and Mortality Among Men Referred for Exercise Testing*, *New England Journal of Medicine*, 346 (11), p. 793–801, 2002.
13. *Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015*. Załącznik do uchwały nr 90/2007 Rady Ministrów z dnia 15 maja 2007 r.
14. Nowak Z.: *Ocena przydatności prognostycznej kwestionariuszy aktywności ruchowej u chorych z wykonaną przezskórną angioplastyką wieńcową*. Katowice 2008.

15. Oja P., Tuxworth B (red.): *Eurofit for Adults. A test battery for the assessment of the health-related fitness of adults*. Council of Europe, UKK Institute Tampere 1995.
16. Podolec P. (red.): *Podręcznik Polskiego Forum Profilaktyki*, Tom 1, 2008.
17. Shvartz E, R.C. Reibold: *Aerobic Fitness Norms For Males And Females Aged 6–75: A review*. Aviation, Space and Environmental Medicine. 61:3–11, 1990.
18. Stasiołek D., Jeger A.: *Ocena aktywności ruchowej osób dorosłych przy pomocy kwestionariuszy. Czynniki ryzyka 3–4/01 (33/34)*. PTBNM, 2001.
19. Taylor R, Brown A, Ebrahim S, et al.: *Exercise-based rehabilitation for patients with coronary heart disease: systematic review and meta-analysis of randomized controlled trials*. Am J Med 2004; 116:682–92.
20. WHO: *Skills for health. Skills based health education including life skills: A important component of child friendly/health promoting school*. Information Series on School Health. Document 9, Geneva, World Health Organization 2003.
21. Wojtyniak B., Goryński P. (red.): *Sytuacja zdrowotna ludności Polski*. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. Państwowy Zakład Higieny. Warszawa 2008.
22. World Health Organization Consultation of Obesity: *Preventing and Managing the Global Epidemic*. Geneva, Switzerland: Division of Non-communicable Diseases, Programme of Nutrition, Family and Reproductive Health, WHO; 1998.
23. Woynarowska B.: *Edukacja zdrowotna w nowej podstawie programowej kształcenia ogólnego w szkole – szansa i wyzwanie*. Lider 2008, nr 11.
24. www.ehnheart.org; European Cardiovascular Disease Statistics.

STRESZCZENIE

Wiele problemów stwarza dziś samo określenie celów kształcenia studenckiego wychowania fizycznego. Okres studiów jest ostatnim etapem nauki, na którym na szeroką skalę można prowadzić edukację zdrowotną ukierunkowaną na rozwijanie, utrzymanie oraz monitorowanie aktywności i wydolności fizycznej. Kultura fizyczna w szkołach wyższych może odgrywać rolę stymulującą dalszy rozwój fizyczny i być kontynuacją wcześniej nabytych nawyków ruchowych, a nawet higienicznych. Nasza propozycja dotycząca kultury fizycznej studentów zawiera tak niezbędne dziś walory samooceny i samoedukacji, a dzięki zastosowaniu do jej obsługi internetu może być stosowana wszędzie i z łatwością. Istota projektu polega na identyfikacji i modyfikacji wybranych czynników ryzyka choroby niedokrwiennej serca, jak: niski poziom aktywności i wydolności fizycznej, nieracjonalne odżywianie, nadwaga i otyłość brzuszna, palenie tytoniu, oraz włączeniu działań związanych z edukacją zdrowotną. Otrzymane dane mogą służyć do pokazania wpływu ukierunkowanej aktywności fizycznej, stylu życia na ewaluację stanu zdrowia studentów i mogą być argumentem w dyskusjach z władzami rektorskimi oraz Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego co do kształtu wychowania fizycznego w szkołach wyższych.

Słowa kluczowe: edukacja zdrowotna, kultura fizyczna studentów, kardioprotekcja

AKADEMICKA KULTURA FIZYCZNA NA PRZEŁOMIE STULECI
TOM I STAN I PERSPEKTYWY ZMIAN
ROZDZIAŁ V

ANDRZEJ NOWAKOWSKI

Wydział Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego

PRAWNE ASPEKTY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO STUDENTÓW W POLSCE

Wstęp

Artykuł dotyczy wszystkich aspektów wychowania fizycznego w polskich szkołach wyższych (publicznych i niepublicznych) w dobie szerokiej autonomii i samorządności szkolnictwa wyższego. W szczególności artykuł obejmuje następujące kwestie:

- 1) obowiązek prowadzenia zajęć z tego przedmiotu;
- 2) obowiązek uczestnictwa studentów w tych zajęciach wraz ze sposobami zaliczania zajęć;
- 3) struktury organizacyjnych wychowania fizycznego w szkołach wyższych wraz z ich powoływaniem i przekształcaniem;
- 4) kadra nauczycieli akademickich wychowania fizycznego, ich status prawny i uprawnienia zawodowe;
- 5) dydaktyka wychowania fizycznego w szkołach wyższych;
- 6) bezpieczeństwo i higiena pracy podczas zajęć wychowania fizycznego;
- 7) odpowiedzialność prawna (cywilna i karna) nauczycieli wychowania fizycznego z tytułu prowadzonych zajęć.

Całość artykułu zamkną stosowne wnioski.

Przy sporządzaniu artykułu posłużono się analizą obowiązującego materiału normatywnego, czyli prawa *de lege lata*, zarówno najwyższej rangi, wymienionego w Konstytucji RP, rodzącego określone prawa i obowiązki podmiotowe (ustaw i rozporządzeń), jak również niektórych aktów normatywnych niższej rangi, w tym aktów o charakterze wewnętrznym, wydawanych w ramach ogólnych upoważnień ustawowych przez władze poszczególnych szkół wyższych. Ponadto analizując treść poszczególnych aktów nor-

matywnych dotyczących wychowania fizycznego w szkołach wyższych uwzględniono powszechnie znane i stosowane w teorii prawa metody wykładowe (interpretacji) norm prawnych.

1. Obowiązek prowadzenia zajęć wychowania fizycznego w szkołach wyższych wraz z obowiązkiem uczestnictwa studentów w tych zajęciach

Obowiązująca Konstytucja RP z 2 IV 1997 r. w przepisie art. 68 ust. 5 stanowi, że władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży¹. Z punktu widzenia biologicznego i socjologicznego, kategoria młodzieży obejmuje zwykle osoby przynajmniej do 25. roku życia, a więc również studentów. Z tej normy rangi konstytucyjnej można wnioskować, choćby pośrednio, iż studentom szkół wyższych należy ułatwić uczestnictwo w zorganizowanych formach aktywności fizycznej, także poprzez wydawanie stosownych norm prawnych dotyczących tego zagadnienia.

Podstawowym aktem normatywnym regulującym organizację wychowania fizycznego w polskim szkolnictwie wyższym jest ustawa z 18 I 1996 r. o kulturze fizycznej². W przepisie art. 19 ust. 1 stwierdza ona, że szkoły wyższe prowadzące studia w systemie dziennym (stacjonarnym) są obowiązane do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego, nieprzesądając jednak o jej formie czy treści. Wspomniana ustawa nie przesądza również, czy uczestnictwo studentów w tych zajęciach ma być obowiązkowe, czy też dobrowolne. Wnioskując na zasadzie przeciwieństwa, czyli *a contrario*, należy uznać, że uczelnie, które nie prowadzą studiów stacjonarnych, nie mają obowiązku wprowadzania zajęć z tego przedmiotu do programów dydaktycznych. Biorąc jednak racje zdrowotne, wynikające z faktu, iż w ponad 90% studenci studiów niestacjonarnych są rówieśnikami tych ze studiów stacjonarnych, programy studiów niestacjonarnych winny uwzględniać (i w niektórych przypadkach uwzględniają) wychowanie fizyczne, ale na zasadzie przedmiotu fakultatywnego.

Na mocy przepisu art. 9 pkt 2 ustawy z 27 VII 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego (obecnie: minister nauki i szkolnictwa wyższego) ma obowiązek wydać rozporządzenie wykonawcze do ustawy, określające m.in. minimalne wymagania kształcenia (standardy nauczania) dla poszczególnych kierunków studiów. Te wymagania obejmują także „indeks” przedmiotów o charakterze ogólnym (do których zalicza się również wychowanie fizyczne). Aktualnie obowiązuje w tej sprawie rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego z 12 VII 2007 r., które przewiduje jednolity wymiar wychowania fizycznego na studiach stacjonarnych w liczbie 60 godz. dydaktycznych w ciągu całego toku studiów³. Jednak szczegółowy tok realizacji tych zajęć został przekazany do wyłącznej kompetencji organów szkół wyższych (senatów, rad wydziałów, rad instytutów).

¹ Dziennik Ustaw 1997 nr 78, poz. 483 z późniejszymi zmianami. Zob. ponadto: A. Nowakowski: *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944-2001*, Rzeszów 2005, s. 201–205.

² Tekst jednolity: Dziennik Ustaw 2007, nr 226, poz. 1675.

³ Dziennik Ustaw 2007, nr 164, poz. 1166.

Wspomniany wymiar dotyczy wszystkich szkół wyższych w Polsce: uczelni publicznych i niepublicznych, w tym kilkunastu uczelni wyznaniowych, głównie katolickich, mających odmienny status prawny.

Dotychczasowa praktyka (zarówno na uczelniach publicznych, jak też prywatnych) wskazuje, że wychowanie fizyczne jest najczęściej realizowane w ciągu pierwszego roku studiów I stopnia (licencjackich), a częściowo na wyższych latach tego cyklu kształcenia. Sporadycznie wychowanie fizyczne jest realizowane również w toku studiów II stopnia (magisterskich). Wspomniane wyżej rozporządzenie ustanawia jedynie minimalną liczbę godzin wychowania fizycznego przypadającą na studenta. Nie ma przeszkód natury prawnej, aby właściwe organy samorządnej szkoły wyższej mogły podnieść ten wymiar, choć jest to zwykle limitowane obiektywnymi przesłankami natury ekonomicznej, głównie uczelnianymi zasobami wychowania fizycznego (kwalifikowana kadra, infrastrukturą itp.). Czasem w grę wchodzi dodatkowe okoliczności, w tym koszty wynajmu zewnętrznych obiektów sportowych. W praktyce wyższy wymiar godzin wychowania fizycznego spotyka się na niektórych uczelniach niepublicznych – bardziej zasobnych pod względem finansowym.

Natomiast ograniczenie przez organy szkoły wyższej minimalnego wymiaru godzin wychowania fizycznego bądź całkowita likwidacja zajęć z tego przedmiotu na studiach stacjonarnych byłaby niewątpliwie działaniem *contra legem*, powodującym określone działania nadzorcze ministra wobec władz uczelni, określone w przepisach ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r.

Działaniom organizacyjnym szkół wyższych odpowiada postawa studentów wobec wychowania fizycznego. Dodajmy, że przeciętny student pierwszego rocznika studiów jest osobą pełnoletnią, ukształtowaną pod względem rozwoju biologicznego i określonych predyspozycji fizycznych, a wychowanie fizyczne w szkole wyższej jest ostatnim okresem, w którym jest jeszcze możliwa, zwykle niewielka, korekta jego nawyków i zachowań. Z drugiej strony realizowany w Polsce od 1989 r. model „państwa prawa” wymaga, aby wszystkie obowiązki pełnoletnich obywateli, w tym ich określone zachowania (do takich zachowań z pewnością zalicza się uczestnictwo w zajęciach wychowania fizycznego), jednoznacznie wynikały z dyspozycji określonych w aktach normatywnych najwyższego rzędu, tj. w ustawach. To stanowisko wynika również z linii orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i sądownictwa administracyjnego. Słabą stroną obecnej legislacji, wynikającej głównie z przyjęcia skrajnie liberalnej, indywidualistycznej koncepcji praw jednostki i samoograniczenia się władzy publicznej, w przeciwieństwie np. do poprzednio obowiązującej ustawy z 3 VII 1984 r. o kulturze fizycznej⁴, jest to, że aktualna ustawa o kulturze fizycznej z 1996 r. nie przesądza, jak już wspomniano, o takim obowiązku, a „ustrojowa” ustawa dotycząca szkolnictwa wyższego z 2005 r. formułuje wychowanie fizyczne w sposób deklaracyjny i ogólnikowy. Obowiązek uczestnictwa studenta w zajęciach wychowania fizycznego (na równi z innymi zajęciami o charakterze obligatoryjnym, wynikającymi z programu studiów) można wyprowadzić jedynie z przepisów ustawy

⁴ Tekst pierwotny: Dziennik Ustaw 1984, nr 34, poz. 181 z licznymi późniejszymi zmianami. Zob. też: A. Nowakowski: *Zarządzanie kulturą fizyczną*, dz. cyt., s. 136–148.

z 2005 r. traktujących o podstawowych obowiązkach słuchacza szkoły wyższej. Chodzi tu zwłaszcza o przepis art. 189 ust. 2 pkt 1 tej ustawy, nakładający na studenta obowiązek uczestniczenia w zajęciach dydaktycznych zgodnie z regulaminem studiów.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż każdy obowiązek nałożony na jednostkę, w tym na studenta, musi być:

- 1) obiektywnie możliwy do wykonania, także pod kątem możliwości fizycznych i zdrowotnych zobowiązanego;
- 2) racjonalny i niekolidujący z podstawowymi celami szkoły wyższej.

Oba kryteria spełnia akademickie wychowanie fizyczne, jeśli jest ono zróżnicowane ze względu na warunki rozwoju somatycznego i predyspozycje zdrowotne ćwiczących, a także jeśli jest prowadzone zgodnie z ogólnie przyjętymi regułami dla tego przedmiotu (w sposób *lege artis*).

W przypadku wszelkich sporów, w tym sporów prawnych, związanych z realizacją uczelnianego wychowania fizycznego decydującym kryterium dla organów rozstrzygających (władz szkół wyższych, ministra, sądów powszechnych i administracyjnych) będzie to, czy regulamin danej szkoły wyższej, wewnętrzny akt normatywny uczelni określający realizację tego przedmiotu, a także metody jego prowadzenia są zgodne z ogólnym porządkiem prawnym określonym w ustawach. Używając pojęcia „ustawy” w liczbie mnogiej należy mieć na uwadze nie tylko ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym, lecz także ustawę o kulturze fizycznej, a także inne przepisy, co najmniej rangi rozporządzenia, w tym dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, a także kodyfikacje (kodeks cywilny i kodeks karny).

Każdy obowiązkowy przedmiot w szkole wyższej, w tym wychowanie fizyczne, podlega zaliczeniu, czyli wpisowi do indeksu studenta. Nie ma jednolitej reguły tych zaliczeń. Również w tym przypadku tę kwestię pozostawiono organom szkół wyższych (i to na niższym szczeblu: rad wydziałów i instytutów). Nierzadko o formie zaliczenia decyduje kierownictwo jednostki organizacyjnej uczelni (studium wychowania fizycznego i sportu albo jednostka równorzędna) prowadzącej zajęcia wychowania fizycznego. Wydaje się, że optymalna formą zaliczenia zajęć wychowania fizycznego byłby wpis z konkretną oceną, uwidoczniająca aktywność studenta na zajęciach, jego postawę, progresję czy regres wyników uzyskanych podczas testów sprawnościowych itp. Przy zaliczeniach jednostka organizacyjna uczelni do spraw wychowania fizycznego winna uwzględniać postulaty macierzystej rady (wydziału, instytutu) danego studenta.

Należy przyjąć jako zasadę, że zwolnienia z zajęć wychowania fizycznego (ze względów zdrowotnych) winny być wystawiane jedynie przez upoważnione placówki (lekarzy) w ramach uczelnianej służby zdrowia bądź przez zakłady opieki zdrowotnej, z którymi konkretna szkoła wyższa ma zawartą stosowną umowę. Przy konsekwentnym przyjęciu powyższego założenia zmniejszy się zdecydowanie liczba fikcyjnych bądź dwuznacznych zwolnień.

Konsekwencje prawne (w tym dotyczące dalszego statusu studenta) w przypadku niezaliczenia zajęć, w tym zajęć wychowania fizycznego, określają regulaminy studiów poszczególnych szkół wyższych. W tym miejscu należy wspomnieć o określeniu limitu

dopuszczalnych nieobecności w semestrze (roku akademickim), decydującego o uzyskaniu bądź nieuzyskaniu zaliczenia. Ten limit winien być: 1) bezwzględnie zgodny z regulaminem studiów, obowiązującym na danej uczelni; 2) zatwierdzony przez kierownika jednostki organizacyjnej uczelni prowadzącej zajęcia wychowania fizycznego. Winien również określać w sposób racjonalny i niebudzący wątpliwości, bez uszczerbku dla zdrowia i innych obowiązków studenta, możliwość odrobienia zaległych zajęć wychowania fizycznego, również w formach równoważnych (dłuższe wycieczki piesze albo rowerowe, rajdy, obozy wędrowne itp.).

Wskazany jest szybki obieg informacji pomiędzy jednostką organizacyjną szkoły wyższej odpowiedzialną za wychowanie fizyczne a administracją poszczególnych dziekanatów oraz instytutów – w celu ustalenia absencji studentów w zajęciach wychowania fizycznego oraz jej przyczyn. Pozwoli to na zminimalizowanie ewentualnych późniejszych negatywnych konsekwencji dla samych studentów, wynikających z niezaliczenia tych zajęć.

2. Struktury organizacyjne wychowania fizycznego w szkołach wyższych

Od 1990 r., tj. od wejścia w życie poprzedniej ustawy o szkolnictwie wyższym, nie ma jednolitej, scentralizowanej struktury organizacyjnej wychowania fizycznego w szkołach wyższych. Ten pluralizm organizacyjny wychowania fizycznego, zakładający różnorodność i elastyczność struktur na poszczególnych uczelniach, sankcjonuje obecnie obowiązująca ustawa z 2005 r. Badania empiryczne prowadzone w rzeszowskim ośrodku naukowym pod kierownictwem Kazimierza Obodyńskiego, których rezultatem są dysertacje doktorskie (Zbigniewa Barabasa i Marty Niewczas), potwierdzają postępujące zróżnicowanie form organizacyjnych uczelnianego wychowania fizycznego. Zakłada się, że jednostka organizacyjna prowadząca wychowanie fizyczne (w szkołach publicznych i niepublicznych) ma na ogół status jednostki międzywydziałowej (pozawydziałowej) o charakterze dydaktyczno-usługowym. W większości przypadków nosi nadal tradycyjną nazwę: studium wychowania fizycznego i sportu, pochodzącą jeszcze z 1952 r., a ukształtowaną w 1974 r. W ostatnich latach coraz częściej taka jednostka posługuje się nazwą: uczelniane centrum sportu (wraz z rekreacją), wykraczając poza pierwotny zakres działalności, organizując działalność w zakresie aktywności fizycznej nie tylko dla studentów, lecz również dla pracowników danej szkoły wyższej wraz z rodzinami.

Zgodnie z ogólnymi założeniami ustawy z 2005 r. (która w ogóle nie wymienia z nazwy tych jednostek), statuty, będące „konstytucjami” poszczególnych szkół wyższych, przewidują, że tworzenie, przekształcanie i znoszenie jednostek organizacyjnych szkół wyższych do spraw wychowania fizycznego należy do wyłącznych kompetencji senatów, jak najwyższych organów stanowiących (uchwałodawczych) poszczególnych uczelni. Bezpośredni nadzór nad tymi jednostkami sprawuje rektor (najczęściej poprzez prorektora ds. dydaktycznych, niekiedy ds. studenckich). On też zatwierdza regulaminy tych jednostek oraz sprawozdania z ich działalności (składane najczęściej w każdym roku akademickim).

Poza kierownikiem jednostki organizacyjnej, odpowiadającej przed rektorem i senatem uczelni za stan wychowania fizycznego, w praktyce istnieje organ doradczy kierownika (rada). Ten organ kolegialny, składający się ze wszystkich nauczycieli wychowania fizycznego zatrudnionych w danej jednostce, współdecyduje w ważniejszych, strategicznych sprawach uczelnianego wychowania fizycznego (opiniowanie wniosków personalnych, zatwierdzanie programów dydaktycznych itp.).

Wykładnia literalna (gramatyczna) ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. oraz praktyka ostatnich lat, zwłaszcza w szkołach niepublicznych, skłaniają jednak do wniosku, iż utworzenie takiej jednostki organizacyjnej nie jest obligatoryjne. W praktyce występują inne możliwe warianty organizacyjne wychowania fizycznego w szkołach wyższych:

- 1) W szkole wyższej prowadzącej kierunek nauczania – wychowanie fizyczne, jednostka organizacyjna prowadząca ten przedmiot prowadzi również działalność usługową dla potrzeb studentów innych kierunków uczelni. Ten wariant aktualnie występuje na Uniwersytecie Rzeszowskim, a był również stosowany na Politechnice Opolskiej.
- 2) Nauczyciele akademicki wychowania fizycznego są przydzieleni do poszczególnych wydziałów (instytutów uczelni), a dydaktyką wychowania fizycznego kieruje koordynator (pełnomocnik rektora).
- 3) Działalność w zakresie wychowania fizycznego prowadzą stowarzyszenia (w tym AZS), a nawet podmioty z zewnątrz uczelni, o ile dysponują niezbędnymi warunkami, w tym uprawnieniami. Wybór konkretnego wariantu zależy od warunków, w tym materialnych, poszczególnej uczelni, a także od liczby studentów objętych obowiązkiem wychowania fizycznego (w ostatnich latach odsetek populacji studenckiej uczęszczającej na zorganizowane zajęcia ruchowe nie przekracza 20–25% ogółu studentów).

Również zniesienie (w drodze uchwały senatu) jednostki organizacyjnej wychowania fizycznego nie jest sprzeczne z prawem, o ile gwarantuje się studentom minimalną liczbę godzin zajęć z tego przedmiotu, określoną w rozporządzeniu z 2007 r.

3. Kadra akademickich nauczycieli wychowania fizycznego, ich status prawny i uprawnienia zawodowe

Nauczyciele wychowania fizycznego zatrudnieni w szkołach wyższych należą do korpusu pracowników dydaktycznych (art. 110 ust. 2 ustawy z 2005 r.). Są oni zatrudniani na stanowiskach: 1) instruktora; 2) wykładowcy; 3) starszego wykładowcy. W przeciwieństwie do pracowników naukowo-dydaktycznych nie mają prawnego obowiązku podnoszenia swoich kwalifikacji naukowych, w tym uzyskania stopnia naukowego doktora (z zakresu nauk o kulturze fizycznej)⁵. Tym niemniej władze niektórych szkół wyższych,

⁵ Ogólne dane na temat statusu prawnego poszczególnych grup nauczycieli akademickich zawarte są w opracowaniu pt. *Szkoły wyższe w Polsce. Ustrój, prawo, organizacja*. Praca zbiorowa pod red. S. Waltosia, A. Rozmusa, Rzeszów 2008, s. 189 i n.

a nawet statuty uczelni wprowadzają wymóg, że przy obejmowaniu stanowiska starszego wykładowcy dana osoba winna legitymować się stopniem doktorskim.

Aby zostać nauczycielem wychowania fizycznego w szkole wyższej należy ukończyć studia wyższe magisterskie (II stopnia) w zakresie wychowania fizycznego na kierunku nauczycielskim albo ukończyć inne studia wyższe na poziomie magisterskim, legitymując się dodatkowo ukończonymi studiami podyplomowymi (trwającymi 2–4 semestry) w zakresie wychowania fizycznego. Ponieważ obecnie każdy absolwent oprócz dyplomu ukończenia studiów otrzymuje suplement, szczegółowo informujący pracodawcę o profilu studiów, toteż zwykle nie ma problemu z potwierdzeniem uprawnień zawodowych. Wymagania stawiane nauczycielom akademickim wychowania fizycznego są podobne do tych stawianym nauczycielom tego przedmiotu zatrudnionym w szkołach ponadgimnazjalnych. Nie jest natomiast wymagane uprzednie zatrudnienie w szkolnictwie. Stosunkowo niewielki dopływ absolwentów szkół wyższych do pracy w charakterze uczelnianych nauczycieli wychowania fizycznego wynika głównie (szczególnie na uczelniach publicznych) z mało atrakcyjnej oferty płacowej w tym zawodzie.

Odrębnym tematem jest wykazanie się przez kandydata do pracy w uczelnianej jednostce ds. wychowania fizycznego uprawnieniami zawodowymi, przynajmniej na najniższym poziomie instruktora określonej dyscypliny sportu. Z reguły każdy absolwent studiów na kierunku wychowania fizycznego uzyskuje co najmniej uprawnienia instruktorskie, zaś magister wychowania fizycznego, kończący uczelnię wychowania fizycznego, również uprawnienia trenerskie (na poziomie trenera II klasy).

Wprawdzie dane zagadnienie nie jest regulowane przez prawo, jednak w praktyce wymogi rynku pracy prowadzą do wniosku, że pierwszeństwo w zatrudnieniu na stanowisku nauczyciela akademickiego wychowania fizycznego ma osoba wykazująca się dyplomem trenerskim, zwłaszcza w zakresie dyscypliny sportu uprawianej w środowisku akademickim.

Osoba bez uprawnień, o których mowa wyżej, nie może być dopuszczona do pracy na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego w szkole wyższej, nawet jednorazowo, w zastępstwie nieobecnego nauczyciela. Za dopuszczenie osoby bez kwalifikacji do prowadzenia zajęć odpowiada osobiście kierownik uczelnianej jednostki ds. wychowania fizycznego.

Z nauczycielami wychowania fizycznego, podobnie, jak z pozostałymi nauczycielami akademickimi, stosunek pracy nawiązuje, przekształca i rozwiązuje rektor uczelni na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej do spraw wychowania fizycznego. Na wniosek kierownika tejże jednostki rektor powołuje i odwołuje również zastępców kierownika. Zwykle mamy do czynienia z sytuacją występowania dwóch zastępców kierownika (jednego do spraw dydaktycznych, drugiego do spraw sportowych, współpracującego na bieżąco z uczelnianą organizacją AZS). Liczba zastępców kierownika zależy od liczebności personelu zatrudnionego w danej jednostce organizacyjnej i wielkości zadań do realizowania. Każdy pracownik dydaktyczny wychowania fizycznego otrzymuje zakres czynności, z których jest rozliczany, będący aneksem do dokumentu określającego nawiązanie stosunku pracy.

Do nauczycieli akademickich wychowania fizycznego mają zastosowanie ogólne normy ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r., dotyczące pracowników dydaktycznych (w tym w zakresie wymiaru czasu pracy, długości urlopu wypoczynkowego, urlopów okolicznościowych, w tym naukowych i na poratowanie zdrowia, rozmaitych świadczeń i gratyfikacji, jak wysługa lat, nagrody jubileuszowe). Pracownicy ci odchodzą na emeryturę w 65. roku życia. Należy zwrócić uwagę na okoliczność, że dydaktycy prowadzący zajęcia wychowania fizycznego mają, niekiedy dwukrotnie, większe tzw. pensum dydaktyczne – w porównaniu z nauczycielami akademickimi zatrudnionymi na stanowiskach naukowo-dydaktycznych. Dla instruktorów roczny wymiar zajęć dydaktycznych wynosi od 300 do 540 godz., a dla pozostałych dydaktyków (wykładowców i starszych wykładowców) od 240 do 360 godzin, przy czym zasady ustalania i obliczania godzin dydaktycznych ustala, w drodze uchwały, senat danej uczelni (art. 130 ustawy z 2005 r.).

W szczególnych przypadkach, podyktowanych np. trudną sytuacją finansową uczelni, dużą liczbą grup ćwiczebnych wychowania fizycznego czy brakami kadrowymi, kierownik jednostki organizacyjnej może powierzyć, bez zgody pracownika, prowadzenie dodatkowych zajęć dydaktycznych w rozmiarze nieprzekraczającym 1/2 pensum ustalonego we wspomnianym przepisie art. 130 ustawy z 2005 r. Pracownicy w ciąży bądź osoby wychowujące dziecko w wieku do jednego roku nie można zatrudniać w godzinach ponadwymiarowych bez jej zgody. Za zgodą pracownika można mu powierzyć obowiązki dydaktyczne ponad zakres określony w ustawie.

W sprawach nieuregulowanych ustawą z 2005 r. w stosunku do pracowników dydaktycznych wychowania fizycznego mają posiłkowo (częściowo) zastosowanie ogólne normy zawarte w kodeksie pracy. Stanowi o tym przepis art. 136 ust. 1 ustawy z 2005 r., który w ust. 2 określa również, że spory o roszczenia ze stosunku pracy pracowników uczelni (w tym dydaktyków wychowania fizycznego), bez względu na formę nawiązania stosunku pracy (mianowania albo umowy o pracę), rozpatrują sądy pracy.

Należy zwrócić uwagę na okoliczność, że zgodnie z ustawą z 2005 r. nauczyciele akademicy wychowania fizycznego, dla których dana szkoła wyższa jest głównym miejscem pracy, są zatrudniani na podstawie mianowania (art. 118 ust. 1 zd. 2 ustawy z 2005 r.). Mianowanie po raz pierwszy następuje w trybie postępowania konkursowego (art. 121 ust. 3 zd. 1 ustawy z 2005 r.). Natomiast ci spośród nauczycieli, którzy pracują: 1) na danej uczelni jako w dodatkowym miejscu pracy; 2) w niepełnym czasie pracy; 3) na czas określony, są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. Nauczyciele akademicy wychowania fizycznego są na uczelniach niepublicznych zatrudniani wyłącznie na podstawie umowy o pracę, gdyż mianowanie, jako publicznoprawny akt administracyjny, określający prawa i obowiązki pracownika, może mieć zastosowanie wyłącznie w sektorze publicznym. Również nauczyciel akademicki wychowania fizycznego podejmujący pracę w wieku powyżej 65. roku życia nie może zostać mianowany, lecz może pracować wyłącznie na podstawie umowy o pracę (art. 138 ust. 2 ustawy z 2005 r.).

Zasada lojalności i dyspozycyjności wobec pracodawcy (rektora), a także zakaz stosowania nieuczciwej konkurencji wymagają, aby nauczyciel akademicki (w tym wychowania

fizycznego) nie podejmował dodatkowej pracy (np. treningu w pozauczelnianym klubie sportowym) bądź określonej działalności bez powiadamiania albo zgody rektora. Przyjmuje się, z pewnymi wyjątkami, że podjęcie dodatkowego zajęcia tylko w jednym miejscu wymaga jedynie powiadomienia rektora w terminie 7 dni od daty podjęcia. Natomiast podjęcie pracy u kolejnego pracodawcy wymaga już zgody rektora, która, w zależności od sytuacji, może nie zostać udzielona (art. 129 ustawy z 2005 r.).

Nauczyciel akademicki wychowania fizycznego, podobnie, jak pozostali nauczyciele zatrudnieni w uczelni podlegają okresowym ocenom swojej działalności, nie rzadziej niż raz na 4 lata (tyle aktualnie wynosi długość kadencji władz uczelni). Nie ma przeszkód do częstszych, nawet corocznych ocen nauczycieli, a częsta ocena mobilizuje do bardziej rzetelnej, efektywnej pracy. Ocenę przeprowadza kierownik jednostki organizacyjnej ds. wychowania fizycznego, a kadre kierownicza jednostki ocenia rektor bądź właściwy prorektor. (art. 132 ustawy z 2005 r.). W szczególności specyfika zawodu nauczyciela wychowania fizycznego wymaga, aby ocena dotyczyła współdziałania nauczyciela z zespołem pracowniczym, studentami, stosowania innowacji, a w przypadku działalności w sekcjach sportowych uczelni, również konkretnych rezultatów tychże sekcji. Jest rzeczą wskazaną, aby wpływ na ocenę mieli przedstawiciele grup ćwiczebnych wychowania fizycznego, a także, a może przed wszystkim przedstawiciele samorządu studenckiego i AZS.

Stosunek pracy z nauczycielem akademickim wychowania fizycznego (zarówno mianowanym, jak również zatrudnionym na podstawie umowy o pracę) może być rozwiązany: 1) w drodze wzajemnego porozumienia stron (jest to rozwiązanie najbardziej korzystne zarówno dla pracownika, jak też dla pracodawcy), 2) przez wypowiedzenie dokonane przez jedną ze stron, 3) bez wypowiedzenia (ze skutkiem natychmiastowym). W tym miejscu należy podkreślić, co w zawodzie nauczyciela wychowania fizycznego ma szczególne znaczenie, że trwała utrata zdolności do wykonywania pracy tudzież niepoddanie się badaniom lekarskim (okresowym i kontrolnym) są ustawowymi przesłankami do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia (art. 126 pkt 1 i 2 ustawy z 2005 r.)⁶.

Jest dobrym prawem nauczycieli wychowania fizycznego wprowadzanie innowacyjności do swojego przedmiotu, prowadzenie badań i publikowanie ich wyników oraz aspirowanie do stopnia naukowego (przynajmniej doktora). Są znane przypadki w Polsce, że awans naukowy nauczyciela akademickiego wychowania fizycznego umożliwił mu przejście do kategorii pracowników naukowo-dydaktycznych, ze wszystkimi pozytywnymi okolicznościami tego faktu (stabilizacja i prestiż w zawodzie, wyższe wynagrodzenie, mniejsze obciążenie dydaktyczne itp.). Znany jest również pewien przypadek, że nauczyciel akademicki wychowania fizycznego rozpoczął swą karierę zawodową w uczelnianym studium wychowania fizycznego i sportu, kończąc ją jako rektor uczelni wychowania fizycznego.

Oprócz osób prowadzących zajęcia wychowania fizycznego ze studentami, zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, występują przypadki, głównie na uczelniach nie-

⁶ Inne przesłanki rozwiązania stosunku pracy (za wypowiedzeniem i bez wypowiedzenia) określają przepisy art. 124–126 ustawy z 2005 r.

publicznych, zatrudniania na podstawie umów cywilnoprawnych (zlecenia albo o dzieło), za wynagrodzeniem do uzgodnienia. Jest to z pewnością elastyczna forma pozyskiwania kwalifikowanej kadry, zwłaszcza w mniejszych uczelniach lub w przypadkach, gdy dana osoba pracuje na podstawie stosunku pracy w innej szkole, w tym szkole wyższej.

Natomiast pracownicy obsługi technicznej (sekretariatów) zatrudnieni w jednostkach organizacyjnych szkół wyższych ds. wychowania fizycznego, niebędący nauczycielami akademickimi są zatrudnieni na podstawie umów o pracę, zawieranych przez kanclerza uczelni. Liczba tych pracowników zależy od miejscowych potrzeb. Podlegają oni ogólnym regułom pracowniczym, przewidzianym w kodeksie pracy.

4. Dydaktyka wychowania fizycznego w szkołach wyższych

Od noweli z 1989 r. do ówczesnej ustawy o szkolnictwie wyższym, wydanej po obradach Okrągłego Stołu, nie ma centralnego ustalania programów dydaktycznych wychowania fizycznego w szkolnictwie wyższym. Tę kwestię przekazano do wyłącznej kompetencji organów poszczególnych uczelni. Plany nauczania wychowania fizycznego, z uwzględnieniem faktu dochodzenia studentów do pełnej dojrzałości biologicznej, utrwalenia zdolności motorycznych i upodobań w zakresie aktywności ruchowej podejmuje kierownictwo jednostki organizacyjnej uczelni ds. wychowania fizycznego. Takie plany, uwzględniające okoliczność, że na studiach wyższych kończy się zorganizowana edukacja fizyczna jednostki, powinny być zatwierdzane przez rektora, względnie prorektora uczelni władnego zajmować się sprawami dydaktycznymi i studenckimi. Plany, o których mowa, winny uwzględniać predyspozycje lokalnych środowisk i grup studenckich. Byłoby rzeczą ze wszech miar wskazaną uzgadnianie ich z przedstawicielami nie tylko AZS, lecz również samorządu studenckiego.

W praktyce takie plany są sporządzane doraźnie, *ad hoc*, biorąc pod uwagę zainteresowania poszczególnych nauczycieli prowadzących zajęcia oraz samych studentów z poszczególnych grup ćwiczeniowych, nierzadko na zasadzie swobodnego „plebiscytu”. Plany, aby mogły spełniać swoje zadanie dydaktyczne, a także pedagogiczne, powinny być sporządzane dla dłuższego przedziału czasowego (roku akademickiego, a przynajmniej semestru), z generalnym założeniem, iż uczelniane wychowanie fizyczne stanowi przedłużenie tego przedmiotu ze szkół ponadgimnazjalnych.

Byłoby rzeczą właściwą, aby programy wychowania fizycznego dla poszczególnych kierunków studiów były uzgadniane również z władzami poszczególnych wydziałów czy instytutów, w celu wypracowania modelu zajęć utylitarnych, czyli szczególnie przydatnych w przyszłej pracy absolwenta, mając na uwadze jego środowisko i pożądaną sylwetkę osobową. Ta uwaga dotyczy szczególnie kierunków studiów, których absolwenci będą mieć wpływ na kształtowanie osobowości środowiska (kierunki medyczne czy pedagogiczne).

Wykorzystując znane twierdzenie Macieja Demela, że 2/3 populacji młodych ludzi ma przeciętne zdolności fizyczne, należy skoncentrować się na zapewnieniu możliwie bogatej oferty programowej zajęć wychowania fizycznego na poziomie podstawowym.

W praktyce, jeśli dana szkoła wyższa dysponuje dobrą infrastrukturą sportową oraz kadra z różnymi specjalnościami, każdy student zapisuje się na dany „fakultet” wychowania fizycznego, wybierając ulubioną dyscyplinę sportową, którą kontynuuje przez cały tok obowiązkowego wychowania fizycznego, a nawet później, w ramach zajęć fakultatywnych. Należy wyjść z zasadniczego założenia, że każdy student, jako pełnoprawny obywatel, ma mieć zagwarantowaną przynajmniej swobodę wyboru zajęć wychowania fizycznego, a wszelkie próby narzucania określonych zajęć i zachowań zwykle odnoszą odwrotny skutek, w postaci negacji czy nawet protestu przeciwko tym zajęciom. Oczywiście zajęcia winny być prowadzone w formie urozmaiconej, bez zbędnej „sztampy”, rutyny czy skostnienia⁷.

Żadna norma prawna nie nakazuje obecnie przeprowadzenia prób motoryczności studentów ani nie określa, jakie to mają być próby oraz jak często należy je przeprowadzać. Ta sprawa leży wyłącznie w kwestii uczelnianej jednostki ds. wychowania fizycznego oraz inwencji jej pracowników. Próby takie pozwalają jednak lepiej diagnozować aktualny stan sprawności fizycznej młodzieży studenckiej, mając na uwadze ulepszenie i różnicowanie zajęć ruchowych na uczelni.

Odrębną i ważną kwestią jest organizowanie zajęć ruchowych dla studentów z dysfunkcjami zdrowotnymi. Prawie w każdej jednostce organizacyjnej szkoły wyższej ds. wychowania fizycznego są zatrudnieni specjaliści od wychowania fizycznego zdrowotnego. Każdy student z odchyleniami zdrowotnymi, legitymujący się aktualnym orzeczeniem lekarskim wystawionym przez uczelnianą służbę zdrowia, powinien uczestniczyć w zajęciach o charakterze kompensacyjno-korektywnym, a w przypadku doznanych urazów narządów ruchu – w zajęciach o charakterze rehabilitacyjnym. Ze względu na specyficzne funkcje obu rodzajów zajęć i długotrwałość stosowania zabiegów kompensacyjnych czy rehabilitacyjnych takie zajęcia, jeśli zajdzie potrzeba, winny trwać dłużej niż wymagane minimum czasu przeznaczone na normalne wychowanie fizyczne.

Ponieważ pojęcie „aktywności ruchowej” jest znacznie szersze od rutynowych zajęć na hali czy na boisku, toteż wymaga rozważenia wprowadzenie innych, niekonwencjonalnych form aktywności, jak np. wspomniane już wycieczki czy rajdy, będące również podstawą do zaliczenia zajęć wychowania fizycznego. W tym przypadku nikt nie ogranicza inwencji aż do granic zdrowego rozsądku.

5. Bezpieczeństwo i higiena pracy podczas zajęć wychowania fizycznego

Ogólne warunki bezpieczeństwa i higieny pracy podczas zajęć wychowania fizycznego określają przepisy wspomnianej już ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. (art. 228) oraz ustawy o kulturze fizycznej z 1996 r. (art. 50–56). Aktem normatywnym o charakterze szczegółowym jest rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego

⁷ Te problemy podejmuje m.in. artykuł A. Nowakowskiego *Drogi i bezdroża studenckiego wychowania fizycznego w Polsce w okresie transformacji ustrojowej* [w:] *Akademicka kultura fizyczna wczoraj i dziś*. Praca zbiorowa pod red. A. Nowakowskiego, S. Zaborniaka, Rzeszów 2004, s. 69–77.

z 5 VII 2007 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na uczelniach⁸. Zwłaszcza przepis §5 tego rozporządzenia odnosi się wprost do uczelnianego wychowania fizycznego. Przepis ten stwierdza wprost, że „rektor (a w praktyce odpowiedzialni pracownicy) jest obowiązany do utrzymywania w stanie zapewniającym bezpieczne i higieniczne użytkowanie posiadanych przez uczelnię obiektów (...) sportowych, a także do zapewnienia nadzoru osób do tego upoważnionych w czasie realizacji zajęć z wychowania fizycznego oraz wszelkiego rodzaju zawodów sportowych organizowanych przez uczelnię...” Przepis ten odsyła do zasad określonych w ustawie z 1996 r. o kulturze fizycznej. Nauczyciele akademicy wychowania fizycznego są obowiązani przejść odpowiednie przeszkolenia z tego zakresu przy nawiązywaniu stosunku pracy, jak również przeszkolenia okresowe podczas jego trwania. Poddanie się szkoleniom bhp traktuje się jako jeden z podstawowych obowiązków pracowniczych.

Istnieje również obowiązek przeszkolenia studentów podczas pierwszych zajęć wychowania fizycznego, a ten fakt winien być odnotowany w dzienniczkach (rejestrach zajęć). Takie szkolenia studentów powinny być przeprowadzone również wtedy, gdy:

- 1) zmienia się osoba prowadząca zajęcia,
- 2) zmienia się profil zajęć (np. kiedy do zajęć wprowadza się elementy zwiększonego ryzyka, wymaganie większej koncentracji uwagi podczas zajęć).

Wymogi te wynikają z przepisu §2 cyt. wyżej rozporządzenia z 2007 r. Higiena, w tym osobista higiena ciała, w połączeniu z ogólną estetyką, jest ważnym elementem kultury człowieka, wyrazem troski o jego zdrowie na wszystkich etapach ontogenezy⁹. Jest to postulat szczególnie ważny zwłaszcza w środowisku młodej inteligencji, oddziałującej swą postawą na otaczające środowisko. Nie tylko student, lecz również jego wychowawca fizyczny winien być żywym przykładem zachowań prozdrowotnych.

Ważne znaczenie dla prawidłowego toku zajęć wychowania fizycznego na uczelniach ma przepis §13 wspomnianego wyżej rozporządzenia. W każdym obiekcie służącym celom wychowania fizycznego winien być utrzymany należyty stan sanitarny. W szczególności sanitariaty towarzyszące tym obiektom (natryski, łazienki, umywalnie) powinny być w pełni sprawne, ogrzewane (z ciepłą wodą) i poddane wentylacji

Przepis §7 ust. 2 omawianego rozporządzenia z 2007 r. nakazuje, aby wszyscy nauczyciele akademicy wychowania fizycznego byli przeszkoleni w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej. W praktyce takie przeszkolenie ma miejsce w toku studiów na kierunku wychowanie fizyczne. Byłoby wskazane, aby nauczyciele powtarzali okresowo takie szkolenia, gdyż rozwój medycyny niesie za sobą innowacje również w zakresie ratownictwa medycznego. W pomieszczeniach socjalnych czy administracyjnych przylegających do obiektu wychowania fizycznego powinna się znajdować co najmniej jedna przenośna apteczka, wyposażona w niezbędne środki do udzielania pierwszej pomocy, których okres ważności nie upłynął, wraz z instrukcją o zasadach jej

⁸ Dziennik Ustaw 2007, nr 128, poz. 897.

⁹ Znaczenie zabiegów higieniczno-estetycznych związanych z zajęciami wf. relacjonują absolwentki UJ w Krakowie w zbiorze zatytułowanym: *Akademicka kultura fizyczna wczoraj i dziś*, dz. cyt., s. 123–127.

udzielania. Wykorzystane środki lecznicze i materiały opatrunkowe z apteczki powinny być na bieżąco uzupełniane.

Na uwagę zasługuje przepis §6 ust. 1 rozporządzenia z 2007 r. Stanowi on, że rektor może czasowo zawiesić zajęcia na uczelni, jeżeli w salach temperatura wynosi poniżej 18°C. Często zdarza się, że w pomieszczeniach uczelnianych obiektów wychowania fizycznego temperatura (zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym) spada poniżej tej normy, wynikającej z prawa unijnego (wspólnotowego). Wówczas kierownik jednostki organizacyjnej uczelni ds. wychowania fizycznego winien zgłosić ten fakt rektorowi lub właściwemu prorektorowi w celu otrzymania od niego dyspozycji w przedmiocie zawieszenia zajęć.

Na zajęciach wychowania fizycznego istnieje obowiązek używania jedynie atestowanych przyborów i urządzeń, mających aktualny certyfikat bhp, zgodny z normami unijnymi. Używanie innych przedmiotów jest prawnie niedozwolone. Obiekty wychowania fizycznego nie mogą bezwzględnie stwarzać jakiegokolwiek zagrożenia zdrowotnego dla osób ćwiczących.

Istotnym elementem osobistego bezpieczeństwa uczestników zajęć wychowania fizycznego jest liczebność grup ćwiczebnych. Winny to być grupy o zbliżonym poziomie sprawności fizycznej, a ich liczebność uzależniona od wielkości konkretnego obiektu, a także od charakteru prowadzonych zajęć. Obecnie prawo nie reguluje dokładnie tej kwestii, pozostawiając ją uznaniu rektorów szkół wyższych – jako kierowników zakładów pracy w rozumieniu przepisów prawa pracy. Na ogół liczebność grup ćwiczebnych wychowania fizycznego na uczelniach waha się w przedziale od 15 do 25 studentów. Np. na Uniwersytecie Rzeszowskim grupa ćwiczebna wychowania fizycznego może maksymalnie liczyć 25 osób¹⁰. Przekroczenie tego limitu uczestników powoduje konieczność zaangażowania do prowadzenia zajęć drugiego, dodatkowego nauczyciela wychowania fizycznego.

W skrajnych przypadkach zagrożenia zdrowia, a nawet życia uczestników nauczyciel akademicki ma obowiązek nie dopuścić do rozpoczęcia zajęć, a nawet przerwać zajęcia, natychmiast powiadamiając o tym fakcie bezpośredniego przełożonego, tj. kierownika jednostki organizacyjnej ds. wychowania fizycznego, a także rektora uczelni wraz z odpowiednimi służbami bezpieczeństwa i higieny pracy. Również student nieprzestrzegający zasad bhp (np. poprzez nieodpowiedni strój ćwiczebny, nieodpowiednie zachowanie, w tym ewidentny stan nietrzeźwości) nie powinien być dopuszczony do uczestnictwa w zajęciach wychowania fizycznego, a taką nieobecność należy uznać za nieobecność nieusprawiedliwioną.

Konstytucyjna zasada autonomii i samorządności szkół wyższych, zakotwiczona w przepisie art. 70 ust. 5 Konstytucji RP, a rozwinięta w ustawie z 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym nie wyłączyła uczelni spod kontroli organów zewnętrznych, również w zakresie warunków odbywania zajęć wychowania fizycznego¹¹. W obecnie obowiązującym stanie

¹⁰ Tak stanowi decyzja prorektora UR ds. dydaktyki z 15 XI 2001 r. Dane Działu Toku Studiów i BHP UR.

¹¹ Tak stanowi przepis art. 4 ust. 5 ustawy z 2005 r.

prawnym, wspomniane uprawnienia zachowują: 1) Państwowa Inspekcja Pracy (w zakresie ogólnych warunków bhp)¹², 2) Inspekcja Sanitarna (w zakresie przestrzegania warunków zdrowotnych)¹³. Obie inspekcje państwowe są ustawowo wyposażone w kompetencje do zawieszania zajęć (w tym zajęć wychowania fizycznego) i zamykania obiektów (w tym obiektów sportowych) w wypadku stwierdzenia rażących niedociągnięć i zaniedbań w zakresie warunków bhp oraz sanitarnych. Decyzje administracyjne tych organów, niezależnie od wniesienia odwołania, podlegają natychmiastowemu wykonaniu.

6. Odpowiedzialność prawna nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach wyższych

Nauczyciel akademicki wychowania fizycznego podlega szczególnej, zwiększonej formie odpowiedzialności, tj. odpowiedzialności dyscyplinarnej przewidzianej w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. (art. 139 ust. 1). Ponadto może on podlegać, w określonych warunkach i okolicznościach, odpowiedzialności cywilnej (majątkowej) i karnej.

6.1. Odpowiedzialność dyscyplinarna

Każdy nauczyciel akademicki (łącznie z nauczycielami wychowania fizycznego), niezależnie od formy nawiązania stosunku pracy (na podstawie mianowania albo umowy o pracę), podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej. Odpowiedzialność dyscyplinarna niektórych szczególnych grup zawodowych (w tym nauczycieli akademickich) wyłącza ogólną odpowiedzialność porządkową pracowników określoną w kodeksie pracy. Istotą odpowiedzialności dyscyplinarnej jest to, że w przypadku popełnienia wykroczenia porządkowego lub czynu kolidującego z zasadami etyki zawodowej dana osoba odpowiada przed uczelnianym organem kolegialnym (komisją dyscyplinarną), która może, w zależności od stopnia zawinienia, orzec jedną z kar dyscyplinarnych przewidzianych w ustawie z 2005 r. Najniższą sankcją jest w tym wypadku (popełnienie przewinienia mniejszej wagi) upomnienie ze strony pracodawcy (rektora) po uprzednim wysłuchaniu pracownika. W praktyce w miejsce rektora występuje bezpośredni przełożony. Pracownik ukarany karą upomnienia przez rektora może wnieść odwołanie do uczelnianej komisji dyscyplinarnej w ciągu 14 dni od daty doręczenia zawiadomienia o ukaraniu. W tym przypadku komisja dyscyplinarna może jedynie utrzymać karę upomnienia. Nie może jednak wymierzyć surowszej kary (art. 141 ustawy z 2005 r.). Pozostałymi karami dyscyplinarnymi są: 1) nagana; 2) nagana z pozbawieniem prawa do pełnienia funkcji kierowniczych na uczelni na okres do pięciu lat; 3) pozbawienie prawa do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego na stałe lub na czas określony (art. 140 cyt. ustawy).

¹² Zgodnie z ustawą z 13 IV 2007 r. o PIP; Dziennik Ustaw 2007, nr 89, poz. 589 z późniejszymi zmianami.

¹³ Zgodnie z ustawą z 14 III 1985 r. o Inspekcji Sanitarnej. Tekst jednolity: Dziennik Ustaw 2006, nr 122, poz. 851 z późniejszymi zmianami.

Komisje dyscyplinarne są ustawowo niezawisłe w orzekaniu, a obwinionemu przysługuje prawo złożenia odwołania do komisji dyscyplinarnej II instancji, działającej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Termin do złożenia odwołania wynosi 14 dni od daty doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem. W przypadku orzeczenia komisji II instancji strony mogą skierować sprawę do rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od jego orzeczenia nie przysługuje kasacja). Oskarżycielem jest rzecznik dyscyplinarny powołany przez rektora, a obrońcą ukaranego może być każdy pracownik uczelni lub profesjonalny adwokat¹⁴. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka orzecznicza tych komisji, najwięcej wniosków o ukaranie dotyczących nauczycieli akademickich wychowania fizycznego miało podłoże etyczno-obyczajowe poza miejscem pracy (podczas letnich obozów, zgrupowań itp.).

Ponadto w środowisku szkół wyższych zwykle sankcjonującymi działaniami wobec pracownika są: pozbawienie nagród, nieprzyznanie podwyżki płac lub brak awansu (np. ze stanowiska instruktora na wykładowcę).

W praktyce szkół wyższych zdarzają się czyny, które mogą być kwalifikowane jako przewinienia dyscyplinarne, ale nie są ścigane, częściowo ze względu na niewłaściwie pojętą „solidarność” zawodową środowiska. Są to głównie przypadki palenia tytoniu w zamkniętych pomieszczeniach, poza palarniami, przez nauczycieli wychowania fizycznego, czasem w obecności ćwiczących studentów, przy biernej postawie, a nawet tolerancji ze strony przełożonych. Należy przyjąć, iż w przypadku nauczyciela akademickiego wychowania fizycznego, którego niepisany, lecz podstawowym obowiązkiem jest promowanie zdrowego stylu życia w miejscu pracy oraz prozdrowotne oddziaływanie na studentów, jest to zachowanie szczególnie naganne¹⁵.

Niektóre sytuacje (brak dostatecznego nadzoru podczas zajęć nad grupą ćwiczebną, wykonywanie pracy pod wpływem alkoholu, palenie tytoniu poza wyznaczonymi pomieszczeniami) stanowią (oprócz przewinień pracowniczych, ściganych w trybie dyscyplinarnym) również przestępstwa względnie wykroczenia przewidziane w kodeksie karnym (kodeksie wykroczeń) oraz w ustawach szczególnych. W praktyce popełnienie niektórych czynów może kumulować (zwiększać) odpowiedzialność pracownika, gdyż poza sankcjami pracowniczymi może on ponieść inne formy odpowiedzialności przewidziane przez prawo.

6.2. Odpowiedzialność cywilna (materialna)

Szczególną formą odpowiedzialności pracownika, w tym nauczyciela, łącznie z nauczycielem wychowania fizycznego, jest odpowiedzialność cywilna (materialna) prze-

¹⁴ W postępowaniu przed uczelnianymi komisjami dyscyplinarnymi mają również zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego. Ciężar udowodnienia winy spoczywa na oskarżycielu, z pełnym zastosowaniem zasady tzw. domniemania niewinności obwinionego.

¹⁵ Zob. np. S. Zaborniak, *Dziesięciolecie polskiej ustawy antynikotynowej (1995–2005)* [w:] *Szki-ce z organizacji kultury fizycznej*. Praca zbiorowa pod red. A. Nowakowskiego, Rzeszów 2005, s. 127–137.

widziana w przepisach części III kodeksu cywilnego (tytuł VI: Czyny niedozwolone)¹⁶. Ponieważ nauczyciel jest osobą fizyczną, jego odpowiedzialność cywilna opiera się o zasadę winy (art. 415 kc). Oczywiście wina zobowiązanego może być zmniejszona albo wyłączona (np. skutek stanu wyższej konieczności, błędu, braku świadomości sprawcy itp.). Zakres naprawienia wyrządzonej szkody obejmuje zwykle nie tylko szkodę rzeczywiście, tzw. *damnum emergens* (np. trwałe uszczerbek na zdrowiu), lecz również zysk utracony (*lucrum cessans*), tj. straty wynikające ze zmniejszonych perspektyw życiowych poszkodowanego w związku z zaistniałą szkodą (np. znacznie mniejsze możliwości zarobkowania po wypadku)¹⁷. Polskie prawo cywilne stoi na gruncie pełnej rekompensaty szkody, z uzasadnionymi wyjątkami. Na równi ze sprawstwem prawo (art. 422 kc) traktuje inne formy doprowadzenia do szkody (podżeganie, tj. nakłanianie, pomocnictwo oraz świadome korzystanie z cudzej szkody).

Nauczyciel akademicki wychowania fizycznego może wprawdzie przenieść odpowiedzialność cywilną z tytułu zaistniałego zdarzenia na inny podmiot (ubezpieczyciela), zawierając z nim umowę na ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej (OC). W praktyce jednak jedynie część nauczycieli akademickich wychowania fizycznego jest objęta takim ubezpieczeniem, ponieważ składki ubezpieczeniowe są dosyć wysokie, co przy relatywnie niskich zarobkach tej grupy pracowników szkół wyższych nie jest bez znaczenia. Ponadto ubezpieczenie to w przypadku nauczycieli nie ma charakteru obligatoryjnego.

Znany jest przypadek, kiedy to podczas rutynowych zajęć wychowania fizycznego na jednej z uczelni, wskutek braku bezpośredniego nadzoru ze strony nauczyciela prowadzącego zajęcia, jeden ze studentów doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu. Pozwał on uczelnię organizującą zajęcia, a sąd zasądził od niej odpowiednie odszkodowanie. W praktyce najczęściej wypadki podczas zajęć wychowania fizycznego w szkołach wyższych wynikają z braku bezpośredniego, realnego nadzoru nad ćwiczącymi studentami ze strony danego nauczyciela, któremu powierzono prowadzenie ćwiczeń. Brak nadzoru może przejawiać się m.in. przebywaniem podczas zajęć poza obiektem, w którym odbywają się zajęcia, albo przebywaniem w tymże obiekcie, lecz przy braku zainteresowania się ćwiczącymi (np. prowadzeniem w tym czasie rozmów z osobami trzecimi).

Na ogół w wypadku doznania kontuzji podczas zajęć wychowania fizycznego z winy prowadzącego zajęcia poszkodowany student dochodzi roszczeń majątkowych bezpośrednio od uczelni, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 430 kc. Przepis ten stwierdza, że „kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności”. Przepis ów wyczerpuje wszystkie znamiona faktycznej sytuacji nauczyciela wychowania fizycznego przy prowadzeniu zajęć. Należy dodać, że przepis art. 120 §1 kodeksu pracy stanowi, że w razie wyrządzenia przez pracownika

¹⁶ Zob.: *Kodeks cywilny*, t. I. *Komentarz do artykułów 1–534*. Praca zbiorowa pod red. E. Gniewka, Warszawa 2004, s. 1014 i n.

¹⁷ Stanowi o tym przepis art. 362 §1 i 2 kc.

przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej (w tym przypadku studentowi), zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca (szkoła wyższa i jej rektor). Intencją tego przepisu jest ochrona pracowników (w tym nauczycieli) przed zbyt daleko idącymi roszczeniami majątkowymi podmiotów zewnętrznych¹⁸.

6.3. Odpowiedzialność karna

Odpowiedzialność pracownicza (dyscyplinarna) oraz odpowiedzialność cywilna nie wyłączają najbardziej dolegliwej odpowiedzialności prawnej, czyli odpowiedzialności karnej. Bywa tak, że dany czyn stanowi równocześnie wykroczenie dyscyplinarne, delikt cywilny oraz czyn zabroniony przez prawo (przestępstwo albo wykroczenie). Najczęściej popełnianymi przestępstwami przez nauczycieli wychowania fizycznego są przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, głównie z winy nieumyślnej (lekkomyślności, a zwłaszcza niedbalstwa) przy prowadzeniu zajęć. Te przestępstwa wynikają ze specyfiki zajęć wychowania fizycznego (ruch, niekiedy zwiększony stopień ryzyka, warunki panujące na obiekcie, a niekiedy brak należytej uwagi ze strony samych ćwiczących).

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności występujących podczas zajęć wychowania fizycznego, nauczyciele akademicy tego przedmiotu najczęściej mogą odpowiadać karnie za przestępstwa (występki) określone w rozdziale XIX kodeksu karnego, tj. przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Katalog tych przestępstw otwiera przepis art. 155 kk dotyczący nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka (jak dotychczas w praktyce sądowej zdarzały się przypadki skazywania na podstawie tego przepisu nauczycieli wychowania fizycznego, lecz zatrudnionych poniżej poziomu szkół wyższych). Znacznie częściej zdarzają się przypadki pociągania tych nauczycieli do odpowiedzialności karnej z przepisu art. 156 §2 kk z powodu nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, m.in. w postaci doprowadzenia poszkodowanego do trwałego kalectwa, ciężkiej, długiej i ciężkiej choroby, całkowitej lub znacznej niezdolności do wykonywania zawodu czy zniekształcenia ciała. Najlżejszym typem przestępstwa z tej kategorii jest przestępstwo określone w przepisie art. 157 §3 kk. Polega ono na nieumyślnym uszkodzeniu ciała człowieka, jednak bez trwałych, ujemnych konsekwencji zdrowotnych. Jeżeli naruszenie narządów ciała lub rozstrój zdrowia nie trwał u poszkodowanego dłużej niż 7 dni, ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego (pozostałe wyżej wymienione przestępstwa są ścigane z urzędu). W praktyce życia szkół wyższych tego typu zdarzenia (dość częste), polegające na doznaniu niewielkich kontuzji podczas zajęć wychowania fizycznego, są załatwiane polubownie pomiędzy sprawcą, konkretnym nauczycielem, a poszkodowanym, bez angażowania aparatu ścigania.

Oprócz tychże przestępstw jest możliwość pociągnięcia nauczycieli wychowania fizycznego do odpowiedzialności karnej z przepisu art. 160 §1 kk (narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu).

¹⁸ Zob.: *Kodeks pracy z komentarzem*. Praca zbiorowa pod red. U. Jackowiak, Gdańsk 1996, s. 312–313.

Ma to miejsce wówczas, gdy np. podczas zajęć wychowania fizycznego wykonuje się zbyt ryzykowne ćwiczenia, nieadekwatne do poziomu sprawności grupy ćwiczebnej, bądź posługuje się sprzętem bez atestu albo wadliwym. Nauczyciele akademicki wychowania fizycznego mogą również odpowiadać karnie z przepisu art. 162 §1 kk. Jest to typowe przestępstwo z zaniechania¹⁹, polegające na nieudzieleniu pomocy człowiekowi znajdującemu się w bezpośrednim niebezpieczeństwie utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Są jednak podane warunki, wyłączające odpowiedzialność karną z tego przepisu: 1) bezpośrednie narażenie na uszczerbek osoby zobowiązanej do udzielenia pomocy (nie ratuje tonącego, gdyż sama nie umie pływać); 2) możliwość niezwłocznego udzielenia pomocy osobie zagrożonej ze strony fachowej instytucji lub osoby. Tak więc na podstawie tego przepisu może odpowiadać nauczyciel akademicki wychowania fizycznego, jeżeli np. podczas obozu letniego tonie student, w pobliżu nie ma ratownika wodnego, a tenże nauczyciel jest wytrawnym pływakiem, a nawet sam posiada uprawnienia ratownicze.

Wspomniane wyżej przepisy karne są zagrożone sankcjami od jednego miesiąca do 5 lat pozbawienia wolności, a także karą ograniczenia wolności²⁰.

Wnioski końcowe

Wychowanie fizyczne jest specyficznym przedmiotem dydaktycznym w szkołach wyższych o zmniejszającym się zasięgu, zwłaszcza po rozstrzygnięciach prawnych z lat 1989–1990 oraz 2001–2007. Nie ma pewności, czy przedmiot ten zostanie utrzymany w grupie przedmiotów ogólnych o charakterze obligatoryjnym, czy też zostanie przesunięty, jak to ma na ogół miejsce w krajach „starej” Unii, do grupy zajęć fakultatywnych, pozostawionych uznaniu samych studentów. Wówczas prowadzenie zajęć ruchowych na uczelniach może być przekazane innym podmiotom, stowarzyszeniom, w tym AZS.

Równoległe ze zmniejszaniem się zasięgu i liczebności studenckiego wychowania fizycznego zmniejszają się zasoby kadrowe tego przedmiotu w szkołach wyższych wraz z nasilającym się zjawiskiem starzenia się dydaktyków na uczelniach.

Tym dwóm zjawiskom towarzyszy różnicowanie się form i struktur organizacyjnych oraz dydaktycznych wychowania fizycznego w środowisku szkół wyższych.

Jak to zostało omówione, prawo tylko w sposób ogólny i ramowy wyznacza granice „brzegowe” prowadzenia wychowania fizycznego (status nauczycieli tego przedmiotu, standardy kształcenia, warunki bhp), cedując prawie całość zagadnienia na rzecz organów niezależnych szkół wyższych. W tej sytuacji możliwe są różne drogi rozwojowe i perspektywy aktywności ruchowej studentów w Polsce.

¹⁹ Zob.: *Wielka encyklopedia prawa*. Praca zbiorowa pod red. E. Smoktunowicza, C. Kosikowskiego, Warszawa 2000, s. 808.

²⁰ Kara ograniczenia wolności polega na nałożeniu przez sąd określonych obowiązków na skazanego (zakaz zmiany miejsca pobytu bez zgody sądu, podjęcie bezpłatnej pracy na wskazany cel w wysokości 20–40 godz. miesięcznie) albo potrącanie 10–25% wynagrodzenia na cele społeczne.

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy wszystkich aspektów wychowania fizycznego w polskich szkołach wyższych (publicznych i niepublicznych) w dobie szerokiej autonomii i samorządności szkolnictwa wyższego. Przy sporządzaniu artykułu posłużono się analizą obowiązującego materiału normatywnego, czyli prawa *de lege lata*, zarówno najwyższej rangi, wymienionego w Konstytucji RP, rodzącego określone prawa i obowiązki podmiotowe (ustaw i rozporządzeń), jak również niektórych aktów normatywnych niższej rangi, w tym aktów o charakterze wewnętrznym, wydawanych w ramach ogólnych upoważnień ustawowych przez władze poszczególnych szkół wyższych. Ponadto analizując treść poszczególnych aktów normatywnych dotyczących wychowania fizycznego w szkołach wyższych uwzględniono powszechnie znane i stosowane w teorii prawa metody wykładni (interpretacji) norm prawnych.

Słowa kluczowe: prawo, aspekty, studenci, wychowanie fizyczne, Polska

AKADEMICKA KULTURA FIZYCZNA NA PRZEŁOMIE STULECI
TOM I STAN I PERSPEKTYWY ZMIAN
ROZDZIAŁ VI

HALINA HANUSZ

Akademicki Związek Sportowy, Zarząd Główny

**POLSKA W ŚWIATOWYM SYSTEMIE WSPÓLZAWODNICTWA SPORTU STUDENCKIEGO
W LATACH 1924–2007**

Wstęp

Akademicki Związek Sportowy już w pierwszych latach swojej działalności miał wielonurtowy charakter. Prowadził działalność w płaszczyźnie organizacyjnej, programowej, szkoleniowej, sportowej i wychowawczej. W stowarzyszeniu, tak samo jak turystyka, rekreacja ruchowa czy upowszechnianie wychowania fizycznego, równorzędne miejsce i znaczenie, a także pionierskie w skali ogólnopolskiej miał sport kwalifikowany. Akademicy i akademiczki byli nie tylko wybitnymi sportowcami. Uczestniczyli z dużym zaangażowaniem w tworzeniu struktur i rozwoju organizacyjnym polskiego sportu, swoje kompetencje wykazywali w budowaniu polskiego ruchu olimpijskiego, jak również odegrali niepodważalną rolę w rozwoju światowego ruchu studenckiego.

Akademickie mistrzostwa świata zostały zapoczątkowane w Polsce

Akademicki Związek Sportowy twórczo zaakcentował swoją obecność w światowym ruchu sportu studenckiego. W dniach 2–6 maja 1923 roku w Paryżu odbył się Międzynarodowy Akademicki Kongres Sportowy. Wzięli w nim udział przedstawiciele dziewięciu państw. Wśród nich byli przedstawiciele Centrali Polskich Akademickich Związków Sportowych. Kongres zorganizowała Komisja Sportowa – powołana w Hadze w 1922 roku, której przewodniczył Francuz Jean Petitjaen – w ramach Międzynarodowej Konfederacji Studentów (Confédération Internationale des Étudiants – CIÉ)¹. Celem kongresu była dyskusja m.in. nad aktualnymi zagadnieniami sportu studenckiego i ustalenie zasad koordynacji w aspekcie międzynarodowym. Równoległe z obradami odbywały się zawody lekkoatletyczne, w których startowali reprezentanci dziewięciu państw. Inicjator

¹ R. Łąkowski: *Z dziejów międzynarodowego ruchu studenckiego w latach międzywojennych* [w:] „Pokolenia” 1969, nr 1/25, s. 9.

zawodów – Jean Petitjaen – chciał, by były one uznane za pierwsze akademickie mistrzostwa świata. Komisja Sportowa Międzynarodowej Konfederacji Studenckiej stwierdziła, że była to *międzynarodowa impreza sportowa*².

W czasie trwania kongresu przedstawiciel Polski Zygmunt Glinka zgłosił wiele postulatów. Najważniejszy dotyczył organizacji międzynarodowych studenckich zawodów sportowych. Po dyskusji, zgodnie z przedstawionym projektem przedstawicieli Polski i Włoch, ustalono, że:

- co cztery lata, w roku poprzedzającym igrzyska olimpijskie, organizowane będą olimpiady akademickie,
- w latach między igrzyskami odbywać się będą w poszczególnych krajach narodowe mistrzostwa studenckie w obsadzie międzynarodowej,
- sportowy program zawodów obejmował będzie takie dyscypliny, jak: lekkoatletyka, piłka nożna, pływanie, wioślarstwo, szermierka, tenis oraz sporty zimowe,
- pierwsza olimpiada akademicka odbędzie się w 1927 roku w Rzymie,
- należy utworzyć Międzynarodowy Akademicki Komisarjat Sportowy, którego posiedzenia odbywałyby się podczas trwania Międzynarodowych Kongresów,
- II Posiedzenie Kongresu zaplanowano w Warszawie w 1924 roku,
- i to Polsce powierzono przeprowadzenie międzynarodowych zawodów sportowych³.

Zgodnie z decyzją I Kongresu odbyły się w Warszawie w dniach 17–20 września 1924 roku I Międzynarodowe Akademickie Mistrzostwa⁴. W zawodach wystartowali reprezentanci Anglii, Estonii, Francji, Nowej Zelandii, Polski, Włoch oraz USA. Rozegrano zawody w lekkoatletyce, tenisie, wioślarstwie, szermierce i piłce nożnej. Największym zainteresowaniem cieszyła się lekkoatletyka, a największy sukces sportowy odnieśli w nich Polacy. Wygrali punktację drużynową, gromadząc 66 punktów, przed Francją – 44, Estonią – 37. W ekipie Francji i Nowej Zelandii byli olimpijczycy, podobnie jak w polskiej: Stefan Kostrzewski, Zygmunt Weiss, Sławosław Szydłowski oraz Stefan Oldak (zawodnicy Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 1924 r.). Polacy na zawodach lekkoatletycznych ustanowili 9 rekordów krajowych, zdobyli 27 medali: 13 złotych (10 – lekkoatletyka, 2 – wioślarstwo, 1 – tenis), 10 srebrnych (7 – lekkoatletyka, 2 – wioślarstwo, 1 – tenis) oraz 4 brązowe – lekkoatletyka. Najbardziej wszechstronnym lekkoatletą został Stefan Kostrzewski (4 złote medale – 400 m ppł., 800 m, sztafety: 4 x 100 m i 4 x 400 m, 2 srebrne – 3000 m i 100/200/400/800 m, 1 brązowy – 1500 m). Drugim multimedalistą był Zygmunt Weiss 3 złote – 400 m, 4 x 100 m, 4 x 400 m, 3 srebrne – 100 m, 200 m i 100/200/400/800 m), obaj z AZS Warszawa, wielokrotni mistrzowie Polski w latach 1922–1934⁵.

² L. Kutassi: *Dążenie do stworzenia międzynarodowej platformy dla sportu uniwersyteckiego*. [w:] *Studia nad dziejami kultury fizycznej XIX/XX wieku*. Materiały sesji naukowej WSWF w Poznaniu. Monografia nr 45. Poznań 1973, s. 79–85.

³ R. Wryk: *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939*. Poznań 1990, s. 337–338.

⁴ „Stadion” 1924, nr 37, s. 22.

⁵ „Stadion” 1924, nr 39, s. 11–16.

Podczas zawodów w Warszawie w dniach 18–19 września 1924 roku obradował II Kongres. Pracowała również Komisja Sportowa z udziałem przedstawicieli piętnastu państw. W toczących się rozmowach dominowali Polacy. Na kongresie przyjęto polskie wnioski i projekty dotyczące struktury organizacyjnej Międzynarodowego Komisariatu Sportowego CIÉ. Komisarzem sportowym CIÉ został Francuz Jean Petitjean, a na jego wniosek Polsce powierzono utworzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Akademickiego Komisariatu Sportowego CIÉ w roku akademickim 1924/1925 z siedzibą w Warszawie. Komitet miał zająć się wszystkimi sprawami związanymi z międzynarodowym studenckim ruchem sportowym⁶.

Należy zaznaczyć, że kilka lat wcześniej Akademicki Związek Sportowy był w Polsce prekursorem organizacji zawodów wielodyscyplinowych. Zainicjowali je działacze warszawskiego AZS 1 października 1921 roku. Protektorat nad *Olimpiadą Akademicką* objął Naczelnik Państwa Józef Piłsudski⁷. – *Prawdziwą rewolucją* – jak pisał komentator „Przeglądu Sportowego” – były przeprowadzone dwa lata później (w dniach 5–8 lipca 1923 roku w Krakowie) pierwsze Mistrzostwa Polskich Akademickich Związków Sportowych. Akademicy rywalizowali w sześciu dyscyplinach: lekkoatletyce, piłce nożnej, pływaniu, tenisie, szermierce oraz wioślarstwie⁸. Następne mistrzostwa w takiej samej formule odbyły się w Warszawie, a trzecie w Poznaniu w 1925 roku⁹. Mistrzostwa Polski AZS to najważniejsze zawody stowarzyszenia do dnia dzisiejszego.

Akademickie mistrzostwa świata w okresie międzywojennym

Międzynarodowe zawody w Warszawie zapoczątkowały rozwój światowego studenckiego ruchu sportowego. Zostały one uznane za pierwsze w historii międzynarodowe mistrzostwa świata (później przyjęto nazwę akademickich mistrzostw świata – AMŚ). Po zawodach w Warszawie w okresie międzywojennym zawody w sportach letnich odbyły się jeszcze siedmiokrotnie w: Rzymie (1927 r.), Paryżu (1928 r.), Darmstadzie (1930 r.), Turynie (1933 r.), Budapeszcie (1935 r.), Paryżu (1937 r.), a ostatnie w Monako (1939 r.).

Z każdego tych mistrzostw reprezentanci Polski przywozili medale, a najbardziej utytułowanymi zawodnikami z poszczególnych dyscyplin, w których uczestniczyliśmy w światowej rywalizacji, byli lekkoatleci. Wyróżnili się w niej zawodnicy AZS Warszawa: Zygmunt Weiss, Stefan Kostrzewski, Józef Jaworski, Sławosz Szydłowski, Stefan Piątkowski. Światową klasę zaprezentowała na mistrzostwach w Budapeszcie w 1935 roku Stanisława Wałasiewiczówna, studentka warszawskiego Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego (trzy złote medale: 100 m, 400 m i skok w dal, dwa brązowe: dysk, sztafeta 4 x 100 m).

⁶ „Akademik” 1925, nr 2, s. 22.

⁷ „Przegląd Sportowy” 1921, nr 12, s. 3; „Przegląd Sportowy” 1921, nr 20, s. 4; „Przegląd Sportowy” 1921, nr 23, s. 4.

⁸ „Przegląd Sportowy” 1923, nr 29, s. 3–6.

⁹ „Przegląd Sportowy” 1925, nr 27, s. 3.

Natomiast najwybitniejszym osiągnięciem w grach zespołowych było dwukrotne zdobycie tytułu akademickiego mistrza świata przez drużynę koszykówki pań, której trzon stanowiły zawodniczki AZS Warszawa (Budapeszt 1935 r., Paryż 1937 r.). Podobnie było w przypadku koszykówki męskiej. Panowie (również dwukrotnie) zostali wicemistrzami akademickimi świata. Zespół oparty był na zawodnikach AZS Warszawa oraz AZS Poznań (Budapeszt 1935 r. i Paryż 1937 r.). Bardzo udanie w VII AMŚ w Paryżu w 1937 roku zaprezentowali się wioślarze, którzy zwyciężyli w skiffie – Roger Verey (AZS Kraków) oraz w dwójce ze sternikiem, w której płynęli: Stanisław Kuryłowicz, Lech Manitus (AZS Poznań) i sternik Leszek Dobrucki (AZS Warszawa).

W historii startów w okresie międzywojennym Polacy zostali akademickimi mistrzami świata również w innych dyscyplinach sportu. W Monaco w 1939 roku najlepszymi okazały się również akademicki w pływaniu – Mirosława Kratochwilla (AZS Warszawa) i tenisie – Helena Łuniewska. W tych mistrzostwach po raz pierwszy akademickimi mistrzami świata zostali szermierze AZS Warszawa i AZS Kraków, którzy zwyciężyli w turnieju drużynowym szabli. Wstępowanie w Monaco było jednym z ostatnich przedwojennych startów polskich sportowców¹⁰.

Równoległe z mistrzostwami w sportach letnich w 1928 roku zapoczątkowano międzynarodową rywalizację studencką w sportach zimowych. Pierwsze Akademickie Zimowe Igrzyska Świata odbyły się w 1928 roku we włoskiej Cortinie d'Ampezzo¹¹. Polskę reprezentował akademicki zespół hokejowy warszawskiego AZS, który od 1921 roku budował podwaliny nowoczesnego hokeja na lodzie w Polsce. W latach dwudziestych hokeiści zespołu AZS Warszawa tworzyli reprezentację narodową, grali w Mistrzostwach Europy (1926 r., 1927 r.), brali udział w Igrzyskach Olimpijskich w Saint Moritz (1928 r.), a w latach 1927–1931 byli mistrzami Polski. Nic dziwnego, że w Cortinie d'Ampezzo zostali pierwszymi mistrzami świata. Jedenaście lat później w AMŚ w Trondheim (1939 r.) drużyna hokejowa zajęła czwarte miejsce.

Drugie studenckie mistrzostwa odbyły się w 1930 roku w Davos (Szwajcaria), a trzecie i czwarte w Saint Moritz (1933 r., 1935 r.). W czwartych AMŚ brązowy medal zdobył Janusz Kalbarczyk, łyżwiarz AZS Warszawa, bijąc trzy razy rekordy Polski na różnych dystansach. W tych zawodach po raz pierwszy wystartowali polscy narciarze. W 1937 roku w Austrii Marian Woyna „Orlewicz” w kombinacji norweskiej został akademickim mistrzem świata¹². Za dwa lata „Przegląd Sportowy” ponownie informował: – *Polak mistrzem akademickim świata, z tą różnicą, że został nim Mieczysław Wnuk przed Marianem Woyną „Orlewiczem”*¹³.

¹⁰ M. Ordyłowski: *Ostatnie przedwojenne starty polskich sportowców* [w:] *Szkice historyczne, czyli rzecz o Wrocławiu, studentach i sporcie*. Wrocław 1997, s. 138.

¹¹ Zob.: „Przegląd Sportowy” 1928, nr 5, s. 2; A. Tupalski: *Jak AZS zdobył akademickie mistrzostwo świata w hokeju*. [w:] „Przegląd Sportowy” 1928, nr 6, s. 2.

¹² „Przegląd Sportowy” 1937, nr 11, s. 5.

¹³ „Przegląd Sportowy” 1939, nr 7, s. 1.

Tabela 1. Liczba zdobytych medali przez akademicką reprezentację Polski w akademickich mistrzostwach świata w sportach letnich i zimowych w latach 1924–1957

Lp.	Rok	Miejsce	Medale			Razem
			złote	srebrne	brązowe	
Sporty letnie						
I	1924	Warszawa	13	11	4	28
II	1927	Rzym	1	3	4	8
III	1928	Paryż	–	1	–	1
IV	1930	Darmstadt	–	–	1	1
V	1933	Turyń	Polacy nie startowali			
VI	1935	Budapeszt	4	4	3	11
VII	1937	Paryż	3	2	–	5
VIII	1939	Monaco	4	2	4	10
IX	1947	Paryż	–	–	–	–
X	1949	Budapeszt	3	4	8	15
XI	1951	Berlin	3	10	21	34
XII	1954	Budapeszt	10	16	20	46
XIII	1957	Paryż	5	5	7	17
Sporty zimowe						
I	1928	Cortina d'Ampezzo	1	–	–	1
II	1930	Davos	–	–	–	–
III	1933	Saint Moritz	–	–	–	–
IV	1935	Saint Moritz	–	–	1	1
V	1937	Zeell Am See	1	1	–	2
VI	1939	Trondheim	1	1	1	3
VII	1947	Davos	1	2	2	5
VIII	1949	Spindlerovy Mlyn	5	4	3	12
IX	1951	Poiana	4	3	6	13
VIII	1953	Semmering	8	–	4	12
IX	1956	Zakopane	1	7	5	13
X	1957	Oberammerau	2	2	1	5
XI	1959	Zell Am See	Polacy nie startowali			

Rozbicie w międzynarodowym ruchu studenckim

Po drugiej wojnie światowej doszło do rozbicia w międzynarodowym ruchu studenckim, które spowodowała zaistniała sytuacja polityczna na świecie. Należy zaznaczyć, że w 1941 roku w Londynie zebrali się przedstawiciele organizacji studenckich państw

koalicji antyhitlerowskiej i utworzyli Radę Studencką. Tuż po wojnie Rada podjęła wysiłki zmierzające do utworzenia szerokiej międzynarodowej organizacji studenckiej. Powołano Komitet Przygotowawczy, który zajął się sprawami związanymi ze zwołanym w sierpniu 1946 roku I Światowym Kongresem Studentów w Pradze. W Kongresie uczestniczyli przedstawiciele organizacji studenckich z 38 krajów o różnych ustrojach politycznych i formach rządu, zrzeszających około półtora miliona członków. Niezależnie od przekonań politycznych uczestnicy kongresu zgodni byli co do konieczności podjęcia wspólnych działań, m.in. na rzecz zapewnienia szerokich praw studentom. W tym duchu powołano międzynarodową organizację pozarządową – Międzynarodowy Związek Studentów (International Union of Students – MZS)¹⁴. Przyjęty statut organizacji przewidywał różne kierunki działania, a wśród wielu dziedzin były kwestie dotyczące warunków bytowych studentów, zdrowia, kultury, sportu, wymiany turystycznej i rekreacji. Istotną kwestią w działalności MZS było również popieranie działalności sportowej. Stąd pod auspicjami MZS odbyły się igrzyska studentów. W następnych latach w działalności MZS poważnie została osłabiona realizacja statutowych celów i skuteczność działania organizacji. Generalnie praca MZS skupiona była wyłącznie na sprawach politycznych. Organizacja w tym czasie zaniedbała sprawy studenckie oraz inne zagadnienia nie mniej ważne w międzynarodowym ruchu studenckim. Takie obszary działalności, jak np. sprawy naukowe, socjalne, kulturalne, zdrowotne, pozostawały w cieniu działalności na rzecz uczestniczenia w przeobrażeniach w światowej polityce.

Trzeba jednak zauważyć, że w tym okresie sport stał się istotnym elementem stosunków międzynarodowych, pomagającym torować drogę różnym formom kontaktów politycznych, ułatwiających zbliżenie między państwami o takiej samej orientacji politycznej, jak i tych, które nie utrzymywały ze sobą stosunków dyplomatycznych. W zaistniałej sytuacji w międzynarodowym sportowym ruchu studenckim w odniesieniu do okresu międzywojennego nastąpiła luka, którą wypełniła częściowo powstała w 1949 roku Międzynarodowa Federacja Sportu Uniwersyteckiego (FISU). Podstawowym jej zadaniem był rozwój, podnoszenie poziomu i popularyzacja sportu w środowisku uniwersyteckim, a poprzez system organizacji międzynarodowych igrzysk sportowych włączenie jak największej rzeszy studentów-sportowców z całego świata w rywalizację sportową. Mając status międzynarodowej federacji sportowej, FISU zostało uznane przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI)¹⁵.

Do nowo powstałej federacji nie przystąpiły kraje członkowskie Międzynarodowego Związku Studentów (MZS) oraz kraje skandynawskie. Stąd w powojennym dziesięcioleciu odbywały się z jednej strony igrzyska sportowe studentów pod auspicjami MZS, a z drugiej tzw. Tydzień Sportu pod patronatem FISU. Koordynacją działalności sportowej w skali międzynarodowej narodów zrzeszonych w MZS zajmował się Departament Sportu. Natomiast FISU koordynowała pracę narodowych organizacji sportu studenckiego. Pomędzy MZS a FISU nie istniała praktycznie żadna współpraca. Prowadzone okazjonalnie przez Departament Sportu MZS próby nawiązania porozumienia z FISU przez wiele lat

¹⁴ M. Fudali: *Międzynarodowy Związek Studentów* [w:] „Pokolenia” 1967, nr 3/19, s. 143–150.

¹⁵ G. Młodzikowski: *Polityka i sport*. Warszawa 1979, s. 186.

nie dawały żadnego wymiernego rezultatu. Z reguły spotykały się one z negatywnym stanowiskiem FISU, a także poszczególnych narodowych organizacji członkowskich. W tym okresie nie zostały praktycznie przeprowadzone akademickie mistrzostwa świata w takiej formule, w jakiej odbywały się w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W 1950 roku nastąpił definitywny rozłam w studenckim ruchu sportowym z podziałem na tzw. orientację zachodnią (kraje członkowskie FISU) oraz wschodnią (kraje demokracji ludowej). Dalsze próby analizowania aktywności tych dwóch organizacji wykazują, że ich działalność i rozwój w następnych latach zdeterminowany był przede wszystkim przeobrażeniami politycznymi świata. Dały o sobie znać również kwestie finansowe, a także trudności z podjęciem się przez poszczególne kraje członkowskie tych organizacji roli gospodarza – kandydata do organizacji zawodów.

W okresie powojennym zawody w sportach letnich pod nazwą Tygodnia Sportów Letnich odbyły się w Paryżu (1947 r.), Merano (1949 r.), Luksemburgu (1951 r.), Dortmundzie (1953 r.) i San Sebastian (1955 r.). W sportach zimowych zaś rozegrano zawody pod nazwą Tygodnia Sportów Zimowych w Bad Gastein (1951 r.), Saint Moritz (1953 r.) i Jachorinie (1955 r.)¹⁶. Państwa tzw. orientacji wschodniej uczestniczyły w igrzyskach studenckich w Poianie (1951 r.), Semmering (1953 r.) oraz Zakopanem (1956 r.). Do Polski przyjechali reprezentanci szesnastu krajów. Zawody w łyżwiarstwie figurowym oraz hokeju na lodzie odbyły się w Warszawie. Po zawodach w Polsce przeprowadzono jeszcze dwie, tym razem wspólne imprezy w Oberammergau w Niemczech (1957 r.) oraz w Zell am See w Austrii (1959 r.). W tych drugich Polacy nie wzięli udziału.

Natomiast igrzyska świata w sportach letnich w okresie powojennym odbyły się w Budapeszcie (1949 r. i 1954 r.) oraz Berlinie (1951 r.). Rozgrywane były podczas Światowych Festiwalu Młodzieży, stąd nie były tak reprezentatywne jak te przeprowadzane w okresie międzywojennym. Wspólne igrzyska akademickie, które zorganizował MZS oraz FISU, odbyły się w Paryżu (1957 r.).

Niekwestionowanym rekordzistą w liczbie zdobytych medali w zimowych akademickich mistrzostwach świata był Stefan Dziedzic, 12 medali (6-4-2)¹⁷. Najwybitniejszym studentem-sportowcem w igrzyskach studenckich w okresie powojennym był lekkoatleta Zdobysław Stawczyk z AZS Poznań. Podczas X AMŚ w Budapeszcie w 1949 roku w przedbiegu na 200 m osiągnął rekordowy wynik 21.6, a w finale jeszcze lepszy czas – 21.2 s. – *Od siedemnastu lat marzyłem o pobiciu rekordu na 200 m, a ściślej, od czerwca 1932 roku, kiedy został on pobity* – mówił po starcie w Budapeszcie Zdobysław Stawczyk¹⁸. Był to rekord akademickich mistrzostw i nowy świetny rekord Polski, który był w 1949 roku najlepszym rezultatem w Europie. Nie sposób w tym doniesieniu wymienić wszystkich udanych startów Polaków, ale zestawienia udziału, startu oraz uzyskanych wyników sportowych w każdym aspekcie były ze wszech miar budujące.

¹⁶ *XXV lat AZS Zakopane 1949–1974*. Kraków 1974, s. 9–17.

¹⁷ H. Hanusz: *Stefan Dziedzic (1927–2006) Zakopiański olimpijczyk (zawodnik, trener, wychowawca, sędzia, czyli człowiek sportu* [w:] J. Chelmecki (red.): *Spoleczno-edukacyjne oblicza sportu i olimpiizmu Wychowanie patriotyczne przez sport*. T. II, s. 119–126.

¹⁸ „Przegląd Sportowy” 1949, nr 54, s. 9.

Mediatorem w procesie zjednoczenia studenckiego ruchu sportowego była Francja i jej narodowa federacja sportu studenckiego – OSSU. Pod wpływem delikatnej perswazyj Francuzów obie organizacje zaczęły z całą powagą traktować sprawę zjednoczenia ruchu sportowego. Pierwszą odznaką obopólnych ustępstw było podpisanie w 1954 roku regulaminu igrzysk i równouprawnienia uczestnictwa w igrzyskach (zasady olimpijskie, wiek studentów-sportowców od 17 do 29 lat, maksimum 2 lata po studiach). Francja, jako kraj neutralny, wystąpiła z propozycją zorganizowania z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia Narodowego Związku Studentów Francji – wspólnych igrzysk akademickich, na które zaprosiła zarówno kraje członkowskie FISU, jak i MZS. W 1956 roku w Paryżu podpisano w tej sprawie uzgodnienie wspólnego udziału w Igrzyskach Paryskich w 1957 roku i powołanie wspólnej Międzynarodowej Komisji Kontroli i Arbitrażu, w skład której weszli przedstawiciele FISU, MZS i Komitetu Organizacyjnego Igrzysk.

W zamian za ustępstwo na rzecz wspólnej imprezy akademickiej FISU postawiło MZS sprawę udziału niektórych państw członkowskich w Międzynarodowym Tygodniu Sportów Zimowych w lutym 1957 roku w Oberammergau (NRF). Po raz pierwszy w tych zawodach wystąpiły akademickie reprezentacje Czechosłowacji oraz Polski.

Należy podkreślić, że Letnie Igrzyska w Paryżu w 1957 roku były powrotem do charakteru i tradycji akademickich mistrzostw świata z okresu międzywojennego. Po bardzo udanych Igrzyskach Paryskich w 1957 roku nastąpiło ocieplenie stosunków pomiędzy FISU i krajami członkowskimi MZS. Formalnie FISU w dalszym ciągu podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko we współpracy z MZS jako organizacją polityczną, ale na co dzień kooperowała z poszczególnymi przedstawicielami MZS oraz osobami z narodowych organizacji sportowych państw orientacji wschodniej.

Kolejnym krokiem na drodze do porozumienia był udział przedstawicieli krajów członkowskich MZS i Francji w charakterze obserwatorów na Kongresie FISU oraz decyzja wspólnej organizacji letnich igrzysk w 1959 roku, którą zlecono Włochom – Studenckiej Uniwersyteckiej Organizacji Sportowej (CUSI). Po raz pierwszy igrzyska te przyjęły nazwę *uniwersjady*. Należy zaznaczyć, że uniwersjady odbywające się pod auspicjami FISU pod względem potencjału sportowego, ideałów i atmosfery są najbliższe igrzyskom olimpijskim. Już w 1959 roku – na pierwszej uniwersjadzie – zaprezentowana została flaga z literą „U” i pięcioma gwiazdkami, a hymnem zostało „Gaudeamus igitur” – popularna pieśń studencka wykonywana podczas wszystkich uroczystości akademickich. Dzisiaj uniwersjady są uznane – po letnich i zimowych igrzyskach olimpijskich – za najważniejsze światowe imprezy sportowe o zasięgu światowym, kontynentalnym i regionalnym.

Na Walnym Zgromadzeniu FISU, które odbyło się 7–8 IX 1959 r., bezpośrednio po Uniwersjadzie w Turynie, AZS – jak wiele innych organizacji będących członkami MZS – zostało przyjętych do FISU. Decyzja Polski w sprawie przystąpienia do FISU poprzedzona została uchwałą posiedzenia Zarządu Głównego AZS z 28 VI 1959 roku¹⁹.

¹⁹ Zarząd Akademickiego Związku Sportowego. *Sprawozdanie z działalności w latach 1957–1958*. Warszawa 1960, s. 43.

Nastąpił nowy etap wzajemnych kontaktów między AZS i FISU. Polaków ceniono przede wszystkim za szczególnie mediacyjne i rzeczowe stanowisko w dyskusjach na temat jedności światowego sportu studenckiego. Do sprawy przyczyniły się też osobiste, dobre kontakty kierownictwa AZS z twórcą AMŚ, seniorem francuskiego sportu studenckiego Jeanem Petitjeanem, z prezydentem FISU, jak również z kierownictwami narodowych studenckich organizacji sportowych z Belgii, Francji, Jugosławii, NRF oraz Włoch.

Polacy w działalności FISU

Przedstawiciele Polski działali na rzecz światowej federacji. Pierwszą trójkę stanowili: prof. Witalis Ludwiczak (AZS Poznań, z zawodu prawnik), który był członkiem Komisji Statutowej (CL)²⁰ w kadencji 1957–1960, później członkiem Komisji Naukowej (CESU) w latach 1960–1961, Ludwik Fischer (wcześniej AZS Warszawa, później AZS Zakopane), który był w latach 1959–1961 członkiem Komisji Technicznej Uniwersjad Zimowych (CT), i Zdzisław Straszak (ówczesny prezes Zarządu Głównego AZS) – członek władz FISU (działał od 1967 do 1971 roku, był wiceprezydentem Komitetu Wykonawczego FISU w latach 1965–1967).

W latach 1975–1983 członkiem Komitetu Wykonawczego FISU był prof. Bogdan Kołodziejek, który piastował też funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej FISU w latach 1983–1987. W latach osiemdziesiątych w pracach CESU i FISU uczestniczył prof. Aleksander Ronikier, który w roku 1995 został honorowym członkiem FISU. Od 2003 roku Polskę we władzach FISU reprezentuje Marian Dymalski, wiceprezes Zarządu Głównego AZS. Wielu Polaków było i jest w różnych komisjach FISU²¹, wśród nich: Władysław Gąsienica-Roj (CTI WU skoki), prof. Stanisław Łęgowski (CTI SU wioślarstwo), Zofia Kiełpińska (CT WU biegi narciarskie). Nieprzerwanie od 1979 roku w Komisji Medycznej (CMI) działa prof. Zygmunt Przybylski.

W 2007 roku, podczas XXIV Letniej Uniwersjady w Bangkoku, odbyły się wybory do władz FISU kolejnej kadencji. Członkiem Komitetu Wykonawczego FISU ponownie został wybrany Marian Dymalski. W dniach 26–28 października 2007 roku na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego FISU powołano 8 przedstawicieli AZS do następujących Komisji: Adam Roczek został wiceprzewodniczącym CRS, Tomasz Szponder – członkiem CIP, Andrzej Hrechorowicz – przewodniczącym CTI tenisa stołowego, Zygmunt Przybylski – członkiem CMI, Renata Bończuk-Kościkiewicz – członkiem CESU, Zofia Kiełpińska – przewodniczącą CTI biegów narciarskich, Wojciech Gołębiowski – przewodniczącym CTI snowboardu oraz Marian Dymalski – członkiem CF oraz Komisji Nadzoru Zimowej Uniwersjady (CSUW). Jest to najliczniejsza jak dotąd reprezentacja przedstawicieli AZS w pracach i działalności federacji.

²⁰ W. Szafrąński: *Witalis Ludwiczak Prawnik z olimpijskim paszportem*. Poznań 2004, s. 49.

²¹ Skrótów: CL – Legal Commission, CESU – Commission For University Sports Study, CTI – International Technical Commission; CMI – Medical Commission, CRS – Commission for Sports Regulations, FC – Financial Commission, CIP – International Press Commission.

Letnie uniwersjady w latach 1959–2007

W omawianym okresie odbyły się dwadzieścia cztery letnie uniwersjady. Polska uczestniczyła w dwudziestu trzech. Polacy nie startowali tylko w V Letniej Uniwersjadzie w 1965 roku, kiedy do sportu wkroczyła polityka. W Tokio nie wystartowały reprezentacje państw tzw. bloku socjalistycznego.

Każda kolejna uniwersjada miała swoich bohaterów, którzy na trwałe wpisali się w historię światowej rywalizacji uniwersjadowych startów. Podobnie było w przypadku Polski. Pierwszą złotą medalistką uniwersjadową została lekkoatletka Elżbieta Krzesińska (I Letnia Uniwersjada Turyn 1959 r.), podobnie jak pierwszą złotą medalistką olimpijską była Halina Konopacka (Igrzyska Olimpijskie Amsterdam 1928 r.), którą nazywano „złotą dziewczyną AZS”.

Akademicka reprezentacja Polski była najliczniejsza na XXIII Letniej Uniwersjadzie w Izmirze (150 zawodniczek i zawodników). Był to najlepszy pod każdym względem występ Polaków. Studenci-sportowcy zdobyli na niej największą liczbę medali – 28 (12 złotych, 8 srebrnych, 8 brązowych), w dużej mierze za sprawą udanego startu pływaków – 6 medali złotych, z których 3 wypływała Otylia Jędrzejczak, a po jednym – Paweł Korzeniowski, Sławomir Kuczko oraz Przemysław Stańczyk; lekkoatletów (5 medali) – Kamila Skolimowska (młot), Wioletta Potępa (dysk), Aleksander Waleriańczyk (skok wzwyż), Tomasz Majewski (kula) i czterystumetrowcy w sztafecie w składzie: Rafał Wieruszewski, Daniel Dąbrowski, Piotr Kędzia oraz Piotr Klimczak. Dwunasty złoty medal był w żeglarstwie, który w klasie Laser Redial zdobyła równie utytułowana jak wyżej wspomniani zawodnicy studentka i zawodniczka AZS Uniwersytetu Warszawskiego – Katarzyna Szotyńska. W Izmirze na liście polskich medalistów zadebiutowały siatkarki, które wywalczyły srebrny medal, oraz łuczniczki – brązowy medal w drużynie. Polska zanotowała nie tylko sukces sportowy za sprawą wartościowych wyników, liczby zdobytych medali, czterech nowych rekordów uniwersjadowych ustanowionych przez pływaków, podopiecznych trenera Pawła Słomińskiego, ale również sukces organizacyjny. Na obradach Forum FISU, które odbyło się podczas uniwersjady, AZS uzyskał prawo organizacji AMŚ w Kajakarstwie Górskim w Krakowie w 2006 roku i w Brydżu Sportowym w Łodzi w 2008 roku, a co najistotniejsze – znów reprezentant Polski kolega Marian Dymalski został wybrany w skład Komitetu Wykonawczego FISU²².

Najmniej liczną reprezentację polskich zawodników w uniwersjadowych zawodach stanowiło tylko 7 szermierzy, którzy wyjechali w 1963 roku na III Letnią Uniwersjadę do odległego Porto Alegre (Brazylia). Ale byli bardzo waleczni, zdobyli 3 medale – dwa złote krążki w rywalizacji drużynowej: floretu – Adam Lisewski, Ryszard Parulski, Janusz Różycki i Zbigniew Skrudlik, oraz w szpadzie – Bohdan Gonsior, Adam Lisewski, Ryszard Parulski, Janusz Różycki i Adam Lisewski. Indywidualnie srebro wywalczył Zbigniew Skrudlik, student Politechniki Warszawskiej, później trener AZS AWF Warszawa, a od 2001 roku Członek Honorowy AZS.

²² H. Hanusz: *Najlepszy występ* [w:] „Forum Akademickie” 2005, nr 10, s. 9.

Wspaniały występ zanotowali lekkoatleci w 1975 roku. Do Rzymu pojechało 31 zawodników, którzy zdobyli 7 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy medal. A to za sprawą m.in. Bronisława Malinowskiego w biegu na 3000 m z przeszkodami, skoczek w dal Grzegorza Cybulskiego, czterystumetrowca Jana Pietrzyka, trójskoczek Michała Joachimowskiego oraz płotkarki Grażyny Rabsztyń. Na następnej uniwersjadzie w 1977 roku znów rewelacyjny poziom prezentowali lekkoatleci, choć królowali też Kubańczycy z Alberto Juantoreno na czele (ustanowił rekord uniwersjady w biegu na 800 m). Polskę reprezentowali m.in. Grażyna Rabsztyń – trzykrotna złota medalistka Letnich Uniwersjad: Moskwa (1973 r.), Rzym (1975 r.) i Sofia (1977 r.), skoczek wzwyż Jacek Wszół, w tyczce – Władysław Kozakiewicz, który w uniwersjadowym finale wyprzedził swojego kolegę z reprezentacji, mistrza olimpijskiego z Montrealu – Tadeusza Ślusarskiego.

Z kolei w Meksyku startowali znów wspaniali lekkoatleci, m.in. „Strzała Południa”, czyli pięciokrotny mistrz Włoch – Pietro Mennea. W biegu na 200 m 12 września 1979 roku, w przedostatnim dniu Uniwersjadym ustanowił on rekord świata – 19.72 s. W tym samym biegu drugi był Leszek Dunecki, który pobił rekord Polski – 20.24 s. W drugim biegu sprinterskim – na 100 m – była taka sama kolejność. Na tych zawodach Władysław Kozakiewicz poprawił swój rekord, a płotkarka Lucyna Langer wynikiem 12.62 s wymazała z kronik rekord Grażyny Rabsztyń.

W Zagrzebiu w 1987 roku polskimi medalistami po raz pierwszy byli kajakarze i wioślarze, na czele z jedyneką Izabelą Dylewską (złoto w jedyńce i brąz w czwórce), złotymi czwórkami: kajakową (Andrzej Gajewski, Grzegorz Krawców, Wojciech Krupiewski, Robert Chwiałkowski) i wioślarską (Tomasz Świątek, Mirosław Mruk, Sławomir Cieślakowski, Andrzej Krzepiński).

W 1991 roku do Sheffield pojechało 71 zawodników. Pierwszy medalowy sukces Polski w grach zespołowych odnotowali siatkarze pod wodzą trenera Edwarda Skorka. Złoci medalisci byli zawodnikami dwóch akademickich zespołów: AZS Olsztyn i AZS Częstochowa. Wśród pływaków był Artur Wojdat (złoto na 400 m dow. i srebro na 200 m dow.), a spośród lekkoatletów najlepsi okazali się Robert Korzeniowski w chodzie na 20 km i Urszula Włodarczyk, siedmioboistka, która zdobyła srebrny medal.

W Buffalo znów sukcesy odnieśli Robert Korzeniowski (ustanowił rekord uniwersjad w chodzie na 20 km) i wspomniana wyżej Urszula Włodarczyk z AZS AWF Wrocław w siedmioboju.

W 1995 roku w Fukuoce trzy medale zdobyła Marta Kołodziejczyk w judo (kat. +72 kg, open i w drużynie z Jolantą Wojnarowicz, Beatą Kucharzewską, Ireną Tokarz i Agatą Mróz).

W 1997 roku pierwszy medal w dotychczasowych startach w tenisie ziemnym zdobyły w deblu pań Katarzyna Teodorowicz i Magdalena Mróz.

Na Balearach na XX Uniwersjadzie najlepszym lekkoatletą został Paweł Januszewski (400 m ppł.), a pierwsze dwa złote medale w żeglarstwie wypływali Marcin Grabowski w klasie Laser oraz załoga Tomasz Stańczak i Tomasz Jakubiak w klasie 470.

Trzy złote medale w Pekinie były autorstwa sprintera Marcina Urbasia w biegu na 200 m i pływaków Bartosza Kizierowskiego (50 m stylem dowolnym – pierwszy rekord

uniwersjady ustanowiony w pływaniu przez Polaka) i Mariusza Siembidy (50 m stylem grzbietowym).

Analizując dorobek medalowy Polaków na letnich uniwersjadach w układzie 14 dyscyplin sportowych wynika, że spośród 225 medali (67-71-87) najwięcej zdobyli lekkoatleci – 108 medali (43-36-29). Na drugim miejscu są szermierze: 37 medali (5-12-20), na trzecim pływacy: 36 (11-7-18). W dalszej kolejności medalowe sukcesy odnotowano w następujących dyscyplinach: 6 medali – zapasy oraz judo, 5 – żeglarstwo, siatkówka, strzelectwo sportowe, 4 – wioślarstwo oraz tenis, 2 – gimnastyka, 1 – łucznictwo oraz koszykówka kobiet.

Tabela 2. Dorobek medalowy akademickiej reprezentacji Polski w układzie dyscyplin sportowych w letnich uniwersjadach w latach 1959–2007

Lp.	Dyscyplina	Medale			Razem
		Złote	Srebrne	Brązowe	
1.	Lekkoatletyka	43	36	29	108
2.	Szermierka	5	12	20	37
3.	Pływanie	11	7	18	36
4.	Zapasy	–	3	3	6
5.	Judo	–	2	4	6
6.	Żeglarstwo	3	2	–	5
7.	Siatkówka	2	2	1	5
8.	Kajakarstwo	2	1	2	5
9.	Strzelectwo sportowe	–	3	2	5
10.	Wioślarstwo	1	–	3	4
11.	Tenis	–	2	2	4
12.	Gimnastyka	–	1	1	2
13.	Łucznictwo	–	–	1	1
14.	Koszykówka kobiet	–	–	1	1
Razem		67	71	87	225

Polskimi multimedalistami letnich uniwersjad zostali:

1. Grażyna Rabsztyn, lekkoatletyka – 4 medale (3-1-0),
2. Otylia Jędrzejczak, pływanie – 3 (3-0-0),
3. Irena Kirszenstein, lekkoatletyka – 3 (2-1-0),
4. Ryszard Parulski, szermierka – 4 (2-0-2),
5. Bohdan Gonsior, szermierka – 3 (2-0-1)
6. Ryszard Ostrowski, lekkoatletyka – 2 (2-0-0),
7. Małgorzata Guzowska, lekkoatletyka – 2 (2-0-0),

8. Robert Korzeniowski, lekkoatletyka – 2 (2-0-0),
9. Władysław Kozakiewicz, lekkoatletyka – 2 (2-0-0),
10. Elżbieta Krzesińska, lekkoatletyka – 4 (1-1-2).

Zimowe uniwersjady w latach 1960–2007

Polscy studenci-sportowcy startowali we wszystkich 23 zimowych uniwersjadach, które odbyły się w latach 1960–2007. Łącznie wywalczyli 103 medale: 33 złote, 32 srebrne i 38 brązowych.

Najwięcej medali akademicka reprezentacja Polski w sportach zimowych zdobyła w Zakopanem w 2001 roku – 14 (8-3-3), na ostatniej XXIII Uniwersjadzie w Turynie w 2007 – 12 (7-2-3) i w Popradzie w 1999 roku – 10 (5-2-3). W klasyfikacji medalowej (nieoficjalnej) Polska dwa razy uplasowała się na wysokim trzecim miejscu (Poprad 1999 i Zakopane 2001) wśród kilkudziesięciu innych startujących reprezentacji. W dotychczasowych startach nasza ekipa prezentowała dobrą medalową passę w narciarstwie klasycznym (biegi, skoki, biathlon), narciarstwie alpejskim, snowboardzie, łyżwiarstwie figurowym i łyżwiarstwie szybkim. Mniej udane były starty w hokeju na lodzie czy short-tracku.

W latach sześćdziesiątych reprezentowani byliśmy przede wszystkim w narciarstwie klasycznym. Pierwsze medale brązowe wywalczyły we francuskim Chamonix w 1960 roku sztafety klubowe AZS Zakopane kobiet (3 x 4 km w składzie: Weronika Stempak, Stefania Pradziad i Irena Arłamowska) i mężczyzn (4 x 8 km: Szymon Krasicki, Władysław Marek, Kazimierz Augustynek i Kazimierz Wójcik), przygotowane przez trenera Janusza Kobylańskiego²³.

Pierwszą złotą medalistką była Stefania Biegun – wygrała bieg na 8 km i razem z koleżankami zdobyła srebrny medal w sztafecie 3 x 4 km. Dotychczas największe sukcesy w trzech uniwersjadowych startach w biegach narciarskich odniosła Justyna Kowalczyk, studentka i reprezentantka Klubu Sportowego AZS AWF Katowice, która na ostatniej Uniwersjadzie w Turynie w 2007 roku zdobyła 4 medale: trzy złote (bieg na 5 km klas., sprint 1200 m techniką dowolną i bieg łączony 2 x 5 km) oraz jeden brązowy z klubowymi koleżankami 3 x 5 km²⁴.

Od III Zimowej Uniwersjady narciarze alpejczycy trwale wpisali się w medalowy dorobek Polaków, mówiło się wręcz o tzw. polskiej szkole narciarskiej. W 1964 roku Jerzy Woyna „Orlewicz”, student Politechniki Krakowskiej, w świetnym stylu wywalczył tytuł akademickiego mistrza świata w slalomie gigancie, a w kombinacji alpejskiej był trzeci²⁵. W Sestriere (1966) obronił trzecie miejsce w kombinacji i w slalomie specjalnym. Tę ostatnią konkurencję wygrał Andrzej Bachleda, który również na drugim miejscu skończył gigant i trójkombinację alpejską. Andrzej Bachleda był medalistą dwóch kolejnych uniwersjad: w fińskim Rovaniemi (srebro w gigancie i kombinacji alpejskiej) i Lace Placid w 1972 roku (złoto w gigancie).

²³ Palmares, Universiade FISU Chamonix 1960, s. 21, 36.

²⁴ H. Hanusz: *Polacy na uniwersjadzie*. [w:] „Magazyn Olimpijski” 2007, nr 1 (79), s. 31.

²⁵ B. Tuszyński, *Polscy olimpijczycy XX wieku (1924–2002)*. T II, Warszawa 2004, s. 374.

Trudno nie wymienić pierwszych uniwersjadowych medali zdobytych przez polskie alpejki, siostry Tlałkówny po udanych startach w Sofii w 1983 roku i w Belluno w 1985. Małgorzata Tlałka – 2 brązowe medale, w Belluno – srebro. Dorota – srebro w slalomie, Małgorzata – w trójkombinacji, a brąz w slalomie specjalnym. Poza siostrami-alpejkami w późniejszych startach medalistkami były: Katarzyna Szafrąńska (Sapporo 1991 – brąz w gigancie), Katarzyna Krzyżyńska (Zakopane 2001 – złoto w gigancie i slalomie specjalnym, Innsbruck 2005 – złoto w gigancie) i Katarzyna Karasińska (Turyn 2007 – złoto w slalomie).

Dalsze zdobycze medalowe dotyczą kolejnej konkurencji narciarskiej – skoków. Rozpoczął je Andrzej Sztolń, AZS Zakopane, który w 1964 roku w Spindlerowym Młynie zdobył brązowy medal. Potem Jarosław Mądry na XIV Uniwersjadzie w Sofii wywalczył srebro. Cztery złote medale w skokach na trzech uniwersjadach zdobył Łukasz Kruczek (Muju-Chonju 1997, Poprad 1999, Zakopane 2001 – na K85 i K120), który po ukończeniu katowickiej AWF na Zimowej Uniwersjadzie w Tarvisio był już trenerem polskich skoczków.

Od uniwersjady w Popradzie medale zdobywali polscy snowboardziści: Małgorzata Kukucz – złoto i brąz, w Zakopanem Blanka Isielonis – złoto, a Klaudyna Mikołajczyk – brąz, w Tarvisio – Wojciech Pająk – złoto, Blanka Isielonis – brąz, w Innsbrucku Paulina Ligocka – złoto, Michał Ligocki – brąz, i na ostatniej w Turynie – złoto w half pipe Pauliny i Michała.

Również od uniwersjady w Popradzie, potem w Zakopanem i Innsbrucku dobrą passę przymiowali biathloniści. Najlepszy wśród mężczyzn był Tomasz Sikora (Poprad 1999 – dwa złote medale: bieg na 12,5 km i 10 km sprint, Zakopane 2001 – cztery medale: złote – bieg 20 km, 10 km sprint, 12,5 km na dochodzenie i brąz – sztafeta 4 x 10 km). Wśród kobiet równie bardzo dobre starty zanotowały: Agata Suszka – Poprad, złoto na 10 km na dochodzenie i brąz w sztafecie, Magdalena Gwizdoń – Innsbruck, złoto w biegu na 7,5 km i 10 km.

Tabela 3. Dorobek medalowy akademickiej reprezentacji Polski w dyscyplinach sportu w zimowych uniwersjadach w latach 1960–2007

Lp.	Dyscyplina	Medale			Razem
		Złote	Srebrne	Brązowe	
1.	Narciarstwo klasyczne	6	12	17	35
2.	Narciarstwo alpejskie	9	8	7	24
3.	Biathlon	8	3	1	12
4.	Skoki	4	3	5	12
5.	Snowboard	5	2	3	10
6.	Łyżwiarstwo szybkie	1	1	3	5
7.	Łyżwiarstwo figurowe	–	3	2	5
Razem		33	32	38	103

Polskimi multimedalistami zimowych uniwersjad zostali:

1. Tomasz Sikora, biathlon – 6 medali (5-0-1),
2. Justyna Kowalczyk, biegi narciarskie – 6 (4-1-1),
3. Łukasz Kruczek, skoki – 5 (4-0-1),
4. Dagmara Krzyżyńska, narciarstwo alpejskie – 3 (2-1-0),
5. Magdalena Gwizdoń, biathlon – 2 (2-0-0),
6. Paulina Ligocka, snowboard – 2 (2-0-0),
7. Andrzej Bachleda Curuś – 5 (1-4-0),
8. Krzysztof Wańczyk – 4 (1-2-1),
9. Jerzy Woyna „Orlewicz”, narciarstwo alpejskie – 4 (1-1-2),
10. Katarzyna Wójcicka, łyżwiarstwo szybkie – 4 (1-1-2).

Polscy studenci-sportowcy rekordzistami uniwersjad

Pośród 67 złotych polskich medalistów 22 razy ustanawiali lub poprawiali oni rekordy letnich uniwersjad²⁶, 19 z nich należało do lekkoatletów, 5 do pływaków²⁷. Do historii przejdzie tzw. polska konkurencja lekkoatletyczna, czyli 100 m przez płotki, oraz polskie sprinterki. Nasze panie zaznaczyły dominację w tej konkurencji już w Turynie – Elżbieta Krześcińska na wówczas bieżni dystansie 80 m ppł. wywalczyła brązowy medal (11.5 s). Na 100 m ppł. pierwszą polską rekordzistką była Teresa Sukniewicz (13.0 s), studentka SGPiS Warszawa, w 1970 roku na VI Uniwersjadzie, potem poprawiały go Grażyna Rabsztyń na Uniwersjadzie w Sofii w 1977 roku (12.86) oraz Lucyna Langer w Meksyku w 1979 roku (12.62). Ten wspaniały rezultat Lucyny Langer jest dotąd rekordem letnich uniwersjad.

Dwa razy rekordzistą uniwersjad była Irena Kirszenstein (Szewińska) – w biegach na 100 i 200 m, studentka Uniwersytetu Warszawskiego. Również dwukrotnie poprawiał najlepszy wynik w skoku o tyczce Władysław Kozakiewicz: na Uniwersjadzie w Sofii w 1977 roku – 5.55 m, i na kolejnej – w Meksyku – 5.60 m. Trzecią dwukrotną rekordzistką była Małgorzata Guzowska – siedmioboistka – pierwszy raz ustanowiła nowy

²⁶ Polscy rekordziści na letnich uniwersjadach w latach 1959–2007: 1. Edmund Piątkowski (Sofia 1961, LA dysk 59.15), 2. Barbara Janiszewska (Sofia 1961, LA 200 m 24.3), 3–4. Irena Kirszenstein (Budapeszt 1965, LA 100 m 11.3 i 200 m 23.5), 5. Teresa Sukniewicz (Turyn 1970, LA 100 m ppł. 13.0), 6. Daniela Jaworska (Turyn 1970, LA, oszczep 56.16), 7. Stanisław Wagner, Jan Werner, Gerard Gramze, Zenon Nowosz (Turyn 1970, LA sztafeta 4 x 100 m 39.2), 8. Grażyna Rabsztyń (Moskwa LA 100 m ppł. 13.2), 9. Grzegorz Cybulski (Rzym 1975, LA skok w dal 8.27), 10. Grażyna Rabsztyń (Sofia 1977, LA 100 m ppł. 12.86), 11. Jacek Wszola (Sofia 1977, LA skok wzwyż 2.22), 12. Władysław Kozakiewicz (Sofia 1977, LA tyczka 5.55), 13. Lucyna Langer (Meksyk 1979, LA 100 m ppł. 12.62), 14. Władysław Kozakiewicz (Meksyk 1979, LA, tyczka 5.60), 15. Małgorzata Guzowska (Bukareszt 1981, LA 7-bój, 6198), 16. Małgorzata Guzowska (Kobe 1985, LA 7-bój, 6.616), 17. Robert Korzeniowski (Buffalo 1993, LA chód 20 km 1:22.01), 18. Bartosz Kizierowski (Pekin 2001, pływanie 50 m dow. 22.30), 19. Paweł Korzeniowski (Izmir 2005, pływanie 200 m mot. 1:56.52), 20. Sławomir Kuczko (Izmir 2005, pływanie 200 m klas. 2:12.35), 21–22. Otylia Jędrzejczak (Izmir 2005, pływanie 100 m mot. 58.74 i 200 m dow. 1:58.49) – H.H.

²⁷ “Sport Universitario”, CUSI 1983, nr 50, s. 13–17.

rekord w 1981 roku w Bukareszcie (6198 pkt), który poprawiła po czterech latach w Kobe (6616)²⁸.

Do historii rekordu ustanowionego przez Lucynę Langer można dopisać historię rekordu Grzegorza Cybulskiego, studenta i zawodnika AZS AWF Warszawa, skoczka w dal. Ustanowił go w Rzymie w 1975 roku wynikiem 8.27 m. Dopiero na XIX Uniwersjadzie na Sycylii – po 22 latach – poprawił go Ivann Pedroso. Kubańczyk skoczył na odległość 8.40 m.

Wśród 22 nazwisk Polaków, rekordzistów letnich uniwersjad, tylko jeden lekkoatleta, medalista sztafety 4x100 m z Turynu – Gerard Gramze – nie był olimpijczykiem. Spośród 21 nazwisk – 8 sportowców zostało medalistami igrzysk olimpijskich: Elżbieta Krzesińska (1956), Barbara Janiszewska (1960), Irena Kirszenstein-Szewińska (1964, 1968, 1972, 1975), Jan Werner (1976), Jacek Wszola (1976, 1980), Lucyna Langer (1980), Władysław Kozakiewicz (1976) i Otylia Jędrzejczak (2004).

Obecnie na liście rekordów letnich uniwersjad²⁹ sześć należy do polskich sportowców, w tym dwa rekordy z tzw. brodą – 27-letni Lucyny Langer i 15-letni Roberta Korzeniowskiego. Ostatnimi rekordzistami są pływacy, którzy zwyciężyli w swoich konkurencjach na XXIII Letniej Uniwersjadzie w Izmirze: Otylia Jędrzejczak – 2 rekordy, Paweł Korzeniowski i Sławomir Kuczko.

Polska organizatorem międzynarodowych zawodów akademickich

Polska siedemnaście razy była organizatorem światowych imprez akademickich: piętnaście razy akademickich mistrzostwa świata – 3 razy w piłce ręcznej, 2 razy w tenisie stołowym, kajakarstwie górskim i wioślarstwie, a także w: badmintonie, biegach przełajowych, judo, futsalu, szachach (pod egidą MZS³⁰) oraz zapasach. Czterokrotnie organizatorem zawodów był AZS Poznań (1990, 1992, 2000 i 2006). Dwukrotnie Polska podjęła się organizacji Zimowej Uniwersjady w Zakopanem (w 1993 i 2001 roku). Wszystkie te przedsięwzięcia spotkały się z bardzo dobrą oceną FISU, ale przede wszystkim jej uczestników, studentów-sportowców, oficjeli, trenerów, służb medycznych, którzy dziękowali Polsce przede wszystkim za wspaniałą sportowy i przyjacielski klimat, który Polacy umieli stworzyć w roli gospodarzy AMŚ i zimowych uniwersjad. Polska również trzykrotnie kandydowała do prawa organizacji Letniej Uniwersjady w Poznaniu. Niestety, na Posiedzeniach Komitetu Wykonawczego FISU w Tarvisio (2003 r.), Innsbrucku (2005 r.) oraz Turynie (2007 r.) decyzje nie były pomyślne. – *Nie składamy jednak broni, będziemy kandydować za dwa lata* – stwierdził w Turynie Ryszard Grobelny, prezydent m. Poznania³¹. AZS Poznań, przedstawiciele miasta Poznania nie rezygnują i po raz trzeci zgłosili chęć organizacji pierwszej w historii letniej uniwersjady w Polsce.

²⁸ J. Okulicz: *Sayonara Kobe!* [w:] „Sportowiec” 1985, nr 39, s. 16–17.

²⁹ *23 Summer Universiade 2005, Izmir. Official Report Volume 3 Competition Results*, s. 8–11.

³⁰ *Sprawozdanie z działalności w latach 1964–1965*. Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego. Warszawa 1966, s. 102.

³¹ H. Hanusz: *Nie składamy broni* [w:] *Kronika sportu polskiego 2007*. Warszawa 2008, s. 507.

Tabela 4. Akademickie mistrzostwa świata / uniwersjady organizowane przez AZS w Polsce w latach 1964–2006

Lp.	Rok	Akademickie Mistrzostwa Świata	Miejsce	Termin
1.	1964	XI Drużynowe AMŚ w Szachach	Kraków	18 VII – 2 VIII
2.	1977	VII AMŚ w Piłce Ręcznej M	Warszawa	9 – 16 I
3.	1980	VI AMŚ w Judo	Wrocław	24 – 28 IX
4.	1984	AMŚ w Tenisie Stołowym	Gdańsk	2 – 9 IX
5.	1990	VII AMŚ w Biegach Przetajowych	Poznań	1 IV
6.	1992	III AMŚ w Wioślarstwie	Poznań	26 – 31 V
7.	1998	III AMŚ w Piłce Ręcznej K	Wrocław	28 VI – 5 VII
8.	2000	VI AMŚ w Wioślarstwie	Poznań	11 – 13 VIII
9.	2002	XIV AMŚ w Tenisie Stołowym	Wrocław	4 – 8 IX
10.	2002	VII AMŚ w Badmintonie	Kraków	12 – 13 IX
11.	2002	IV AMŚ w Kajakarstwie Górskim	Kraków	20 – 22 IX
12.	2004	VI AMŚ w Zapasach K i M	Łódź	3 – 6 VI
13.	2006	XVIII AMŚ w Piłce Ręcznej K i M	Gdańsk	1 – 9 VII
14.	2006	X AMŚ w Futsalu	Poznań	26 VIII – 3 IX
15.	2006	V AMŚ w Kajakarstwie Górskim	Kraków	8 – 10 IX
Uniwersjady				
1.	1993	XVI Zimowa Uniwersjada	Zakopane	5 – 14 II
2.	2001	XX Zimowa Uniwersjada	Zakopane	7 – 17 II

Podsumowanie

Przedstawiając początki, rozwój i udział Polski w światowym systemie sportu akademickiego, należy podkreślić, że we wszystkich wymienionych aspektach Polska miała swój niebagatelny wkład, określoną rolę i znaczące osiągnięcia sportowe.

1. Idea akademickich mistrzostw świata zrodziła się wśród Polaków. Pierwsze międzynarodowe mistrzostwa akademickie odbyły się w Warszawie, które dały początek światowej organizacji i rywalizacji studentów-sportowców.
2. Siedzibą władz wykonawczych Komisariatu Sportowego przy Międzynarodowej Konfederacji Studentów w latach 1924–1925 była Warszawa.
3. Polscy studenci-sportowcy od początku byli uczestnikami międzynarodowej rywalizacji sportowej, zdobywali na nich medale, a także uznanie i sympatię za swoją sportową postawę.
4. Przedstawiciele polskiego sportu akademickiego od początku z dużym zaangażowaniem uczestniczyli w działalności na rzecz CIÉ oraz FISU.
5. Polscy studenci sportowcy prezentują wysoki poziom wyszkolenia. Od 2005 roku w strategii Ministerstwa Sportu sport akademicki wpisany został w system szkolenia

olimpijskiego. Światowe akademickie zawody zostały uwzględnione w kalendarzach i szkoleniu polskich związków sportowych, a dodatkowo najlepsi studenci-sportowcy mogą zostać stypendystami swoich uczelni, co gwarantuje im Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

6. Sukcesy na arenie światowych zawodów studenckich zapoczątkowały karierę sportową wielu studentów-sportowców, często uwieńczoną najwyższymi osiągnięciami w sporcie światowym. Po zakończeniu startów wielu z nich nadal pracuje i działa na rzecz sportu w wymiarze krajowym, europejskim oraz światowym.
7. Polska – szczególnie od 1989 roku – skutecznie podejmowała się organizacji imprez FISU, zarówno akademickich mistrzostw świata, jak i uniwersjad.

STRESZCZENIE

Jaka była rola i udział Akademickiego Związku Sportowego w kształtowaniu i rozwoju międzynarodowego ruchu sportowego? Jaki był udział polskich studentów-sportowców w akademickich mistrzostwach świata i uniwersjadach? Odpowiedź na pytania jest ze wszech miar budująca. Akademickie mistrzostwa świata zapoczątkowane zostały w Warszawie. Polacy odegrali wiodącą rolę w rozwoju międzynarodowego ruchu sportowego. Od 1959 roku są członkami Światowej Federacji Sportu Uniwersyteckiego (FISU). Przedstawiciele Akademickiego Związku Sportowego aktywnie działają na rzecz światowego sportu studenckiego, podejmują się organizacji imprez sportowych, a uczestniczący polscy studenci-sportowcy odnoszą w światowej rywalizacji sportowej znaczące sukcesy.

Słowa kluczowe: akademickie mistrzostwa świata, uniwersjady, międzynarodowy studencki ruch sportowy

AKADEMICKA KULTURA FIZYCZNA NA PRZEŁOMIE STULECI
TOM I STAN I PERSPEKTYWY ZMIAN
ROZDZIAŁ VII

BARTŁOMIEJ KORPAK, STANISŁAW PETKA

Akademicki Związek Sportowy, Zarząd Główny

**SPORT AKADEMICKI W POLITYCE PAŃSTWA.
STAN AKTUALNY I PERSPEKTYWY ROZWOJU**

Wstęp

Przedmiotem analizy jest polityka państwa wobec sportu akademickiego w okresie ostatnich kilku lat. Chodzi o sport, a właściwie jego wyodrębnioną część, zwaną potocznie sportem kwalifikowanym, związanym ze szkoleniem olimpijskim. Cele strategiczne w tym zakresie zostały sformułowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu w dokumencie przyjętym 11.02.2003 r. przez Radę Ministrów w postaci *Strategii rozwoju sportu w Polsce do roku 2012*, później zmodyfikowane w styczniu 2007 roku jako *Strategia rozwoju sportu w Polsce do roku 2015*¹.

Taki sposób tworzenia polityki państwa to kontynuacja wcześniejszych rozwiązań. Zgodnie z uwarunkowaniami ustrojowymi, kultura fizyczna i sport zostały zdefiniowane w powojennej Polsce jako jedna z dziedzin kształtowanych przez władze polityczno-państwowe. Rozwiązania przyjmowane w okresie 1945–1989 stworzyły podstawy pozwalające na bezpośrednie oddziaływanie na tę sferę przez państwowe instytucje zarówno na poziomie centralnym, jak i lokalnym. Cały sport polski opierał się o służby mundurowe (wojsko, milicja), państwowy przemysł oraz inne jednostki bardzo ściśle związane z administracją rządową.

W tym zakresie istotnym elementem były też szkoły wyższe, a w szczególności Akademie Wychowania Fizycznego bezpośrednio nadzorowane przez państwowy urząd zajmujący się sportem (w różnych okresach był to Główny Komitet Kultury Fizycznej lub Urząd Kultury Fizycznej z okresowo obowiązującymi dodatkami, takimi jak: Sport,

¹ Zob. *Strategia rozwoju sportu w Polsce do roku 2012 – cele i zadania*. Ministerstwo Edukacji i Sportu. Warszawa 2003; *Strategia rozwoju sportu w Polsce do roku 2015*. Ministerstwo Sportu. Warszawa 2007.

Turystyka, Młodzież). Zarządzający polskim sportem uznali możliwość działania Akademickiego Związku Sportowego jako ogólnopolskiego stowarzyszenia, ale zarówno na gruncie decyzji administracyjnych, jak i regulacji prawnych w wyraźny sposób wspierano głównie sport akademicki oparty o AWF.

W okresie powstawania kolejnych akademii ustanowiono zasadę powoływania na tych uczelniach klubów AZS z odrębną rejestracją w Ministerstwie Sportu, co pozwalało na bezpośrednie finansowanie tych klubów z budżetu centralnego. Po roku 1989 sytuacja uległa zmianie. Zakres nowych rozwiązań pozostawił mocną pozycję państwa w zakresie finansowania sportu, ale bardziej w zakresie programowym niż instytucjonalnym. Kolejne akty prawne dotyczące tego obszaru działania czyniły z państwowego urzędu centralnego zarówno organ nadzoru, np. nad polskimi związkami sportowymi, jak i dysponenta środków publicznych.

Wynikający ze strategii państwa do roku 2012 program szkolenia młodzieży uzdolnionej sportowo Akademicki Związek Sportowy realizuje już piąty rok. Dyskusja i tworzenie warunków do wprowadzenia projektu tego programu trwały blisko 2 lata. W okresie funkcjonowania Polskiej Konfederacji Sportu w latach 2003–2004 podjęto działania w kierunku stworzenia jednolitego dla wszystkich dyscyplin i klubów AZS AWF modelu programowania, zatwierdzania, kontroli i oceny realizacji programu szkolenia. Model ten wdrożono na bazie funkcjonujących w tym czasie tzw. „autorskich programów szkolenia sportowego”, których podstawą była indywidualizacja zarówno rocznego programu szkoleniowego, jak też formułowanie wobec indywidualnych zawodników rocznych zadań sportowych i ocena ich realizacji. Indywidualizacja taka w części występowała już w latach 1977–1999, co wiązało się z bezpośrednim finansowaniem klubów AZS AWF przez resort kultury fizycznej. Taki kierunek zmian został w pewnej mierze wymuszony sytuacją finansową sportu polskiego, nastąpiło bowiem wyraźne zmniejszenie środków budżetowych na sport, co było uzasadnieniem do ich koncentracji na najlepszych zawodnikach, przygotowujących się do rywalizacji międzynarodowej.

Zmiany zaproponowane przez Zarząd Główny AZS zyskały aprobatę ówczesnych władz polskiego sportu, co pozwoliło wdrożyć jednolity system zarówno programowania, jak i oceny efektów szkoleniowych. Wypracowane wtedy wspólnie z przedstawicielami klubów AZS i pozytywnie zaopiniowane przez polskie związki sportowe kryteria oceny efektów sportowego szkolenia przetrwały do dzisiaj, będąc punktem odniesienia dla wszelkich analiz koniecznych w tych procesach.

Zdobyte doświadczenia w obsłudze merytorycznej „programów autorskich” zarówno w grupie etatowych pracowników AZS (biuro ZG, biura klubów AZS, trenerzy AZS), jak i w strukturach społecznego zarządzania stowarzyszeniem pozwoliły na formułowanie nowych pomysłów. Istotnym elementem była zebrana z kilku lat dokumentacja wynikowa, analiza efektywności szkolenia prowadzonego przez poszczególne sekcje sportowe, a przede wszystkim – szeroko rozwinięty system konsultacji szkoleniowych, realizowany przez Zarząd Główny AZS dla większości olimpijskich dyscyplin indywidualnych. Każdego roku z udziałem wszystkich zainteresowanych trenerów sekcji, przedstawicieli resortu sportowego, Zespołu Metodyczno-Szkoleniowego COS (Zespół Prognoz i Analiz

Wyników Sportowych) oraz polskich związków sportowych dokonywana była ocena realizacji planów szkoleniowych za rok mijający i zatwierdzanie takich programów na rok następny. Tak w wielkim skrócie przedstawiało się tło wprowadzenia w 2005 roku programu pod nazwą *Szkolenie w Akademickich Centrach Szkolenia Sportowego*.

Niewątpliwie podstawą działań podejmowanych przez Akademicki Związek Sportowy były zapisy dotyczące środowiska akademickiego, jakie znalazły się w opublikowanej w 2003 roku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu *Strategii rozwoju sportu do roku 2012*. Przedstawiając cele strategiczne związane ze sportem wyczynowym, wskazywano na konieczność powołania w danej dyscyplinie sportu jednego silnego ośrodka, utworzonego jako akademickie centrum sportowe przy klubie AZS AWF².

Obok przedstawionych wyżej względów organizacyjno-szkoleniowych istotny wpływ na uruchomienie programu miały także inne uwarunkowania:

- Sport polski oczekiwał na nowe strategiczne elementy rozwojowe. Dotychczasowe filary, kluby związane ze służbami mundurowymi czy wcześniej likwidowane kluby związane z wielkim przemysłem państwowym, nie mogły stanowić już podstawy procesu szkolenia na wysokim poziomie. Szczególnie źle oceniono występ na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach. Program ACSS umożliwiać miał wspieranie szkolenia olimpijskiego i centralnego w oparciu o wykwalifikowaną kadrę szkoleniową i zaplecze naukowe. Stwarzał też możliwość nie tylko utrzymania najlepszych zawodników w sporcie, ale i ich kształcenia, zdobywania kwalifikacji trenerskich i osobistego rozwoju intelektualnego i społecznego.
- Uczelnie polskie, a w szczególności akademie wychowania fizycznego posiadały niezbędny potencjał materialny (obiekty sportowe, laboratoria, urzędnicy) i kadrowy (naukowcy, praktycy) do wspierania procesu szkolenia sportowego, do prowadzenia badań na rzecz sportu kwalifikowanego, do kształcenia kadr kultury fizycznej.
- Akademicki Związek Sportowy jako ogólnopolska struktura organizacyjna dawał gwarancję realizacji programu. Stosowane od lat standardy programowania i organizowania oraz oceniania szkolenia były w pełni do wykorzystania, a kadra trenerska oraz menedżerska stwarzała podstawy perspektywnego rozwoju.

Z dniem 1 stycznia 2005 powołano Akademickie Centra Szkolenia Sportowego³ obejmujące następujące uczelnie AWF: Biała Podlaska, Gdańsk, Gorzów Wielkopolski, Katowice, Kraków, Poznań, Warszawa i Wrocław. Stosowne „certyfikaty” z rąk wiceprezesa Polskiej Konfederacji Sportu Zbigniewa Pacelta w dniu 29 stycznia 2005 roku odebrali rektorzy tych uczelni na spotkaniu we Wrocławiu.

² *Strategia rozwoju sportu w Polsce do roku 2012 cele i zadania*. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Warszawa 2003.

³ *Certyfikat powołania Akademickiego Centrum Szkolenia Sportowego*. Zarząd Główny AZS 2005.

W przyjętych wytycznych tak sformułowano cele programu:

1. Wsparcie szkolenia zawodników kadry olimpijskiej i narodowej poprzez stworzenie w macierzystym klubie i uczelni warunków do pełnej realizacji procesu treningowego, także w okresach poza szkoleniem centralnym, z wykorzystaniem nowoczesnych środków monitoringu, odnowy biologicznej, kontroli żywienia i suplementacji.
2. Szkolenie zawodników objętych przygotowaniem do Uniwersjad i Akademickich Mistrzostw Świata.
3. Stworzenie warunków organizacyjnych pozwalających na uzyskanie przez najlepszych zawodników tytułów zawodowych instruktora sportu i trenera.
4. Zapewnienie młodzieży uzdolnionej sportowo, absolwentom SMS warunków do kontynuowania szkolenia na wysokim poziomie.
5. Podniesienie jakości procesu szkoleniowego na szczeblu klubu AZS, regionu i ogólnopolskim.

Zakres szkolenia miał objąć:

1. Członków kadry olimpijskiej i narodowej
2. Członków kadry uniwersjadowej
3. Zawodników klubów AZS AWF i pozostałych klubów AZS.

Dla uczelni określono listę wymogów do spełnienia, takich jak:

1. Wprowadzenie do statutu uczelni zapisu o działalności na rzecz sportu wyczerpującego. (Na etapie wdrażania programu dopuszczono przejściowo podjęcie przez senat uczelni uchwały o takiej działalności oraz deklaracji utworzenia ACSS).
2. Prowadzenie przez uczelnię specjalizacji trenerskiej w dyscyplinach objętych ACSS.
3. Ustalenie w formie umowy między klubem i uczelnią warunków formalnych funkcjonowania ACSS, zakresu świadczeń uczelni i klubu w stosunku do ACSS.
4. Opracowanie i zatwierdzenie regulaminów ACSS.
5. Powołanie rad naukowo-programowych ACSS.

Uruchomienie w roku 2005 pierwszych nakładów finansowych trwało jeszcze kilka miesięcy. Równoległe z programem ACSS realizowano finansowanie poszczególnych Klubów AZS AWF w oparciu o zadania szkoleniowe wg kryteriów przyjętych dla programu sekcji autorskich. Skuteczności działania nie sprzyjał dualizm organizacyjny zauważalny w sporcie polskim w układzie: Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu a Polska Konfederacja Sportu.

W styczniu 2007 roku Ministerstwo Sportu przyjęło *Strategię rozwoju sportu w Polsce do roku 2015*⁴, w której w bardziej szczegółowy sposób określono priorytety stawiane przed sportem akademickim: „W ramach doskonalenia systemu szkolenia w Akademickich Centrach Szkolenia Sportowego nastąpi rozszerzenie działalności ACSS powołanych

⁴ *Strategia rozwoju sportu w Polsce do roku 2015*. Ministerstwo Sportu. Warszawa 2007.

w dyscyplinach olimpijskich. ACSS zostały umiejscowione przy akademiach wychowania fizycznego oraz klubach AZS AWF. W pierwszym etapie funkcjonowania objęły dyscypliny indywidualne. Od 2007 r. w ramach ACSS uruchomiony zostanie specjalny program ukierunkowany na rozwój gier zespołowych”.

Realizując powyższą strategię, w latach 2007–2008 udoskonalano zarówno system szkolenia w dyscyplinach indywidualnych, jak również stworzono elementy programowe związane ze szkoleniem sportowym w grach zespołowych. Tym ostatnim programem objęto ponad 20 zespołów grających na dwóch pierwszych poziomach w ligach państwowych (bez lig profesjonalnych). W połowie 2008 roku po rocznych przygotowaniach powołano dziewięć Centrum, w Olsztynie na bazie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. To pierwsza uczelnia, niebędąca akademią wychowania fizycznego, która stworzyła warunki do wprowadzenia programu ACSS.

Zakres organizacyjno-finansowy programu szkolenia w Akademickich Centrach Szkolenia Sportowego w okresie 2005–2008⁵

Analiza danych statystycznych prezentowana w tym rozdziale dotyczy tylko ośmiu Akademickich Centrów Szkolenia Sportowego. Z uwagi na termin powołania ośrodka w Olsztynie (połowa roku 2008) dane z tego ACSS będą mogły być w pełni zaprezentowane dopiero na koniec 2009 roku.

Stan organizacyjny

Stan organizacyjny Klubów AZS AWF przedstawiony jest na podstawie sporządzanej każdego roku przez te jednostki oficjalnej statystyki (druki GUS KFT). Dane prezentujemy na przestrzeni lat 1995–2008 z uwzględnieniem w każdym roku danych klubowych dotyczących zawodników z pierwszą i wyższymi klasami sportowymi, a także należących do kadry olimpijskiej i kadry narodowej. Analiza danych dot. ogólnej liczby ćwiczących wyraźnie pokazuje załamanie w latach 1998–2001 (o około 15%), co może być związane z występującym w tym okresie obniżeniem poziomu finansowania. Liczba ta w ostatnich latach oscyluje wokół 3500 osób. Czy zatem nic się nie wydarzyło w tym okresie? W sensie bezwzględnych danych nie, ale poszczególne kluby przeszły w latach 2004–2008 bardzo dynamiczne zmiany. W poszczególnych latach, w zależności od możliwości finansowych, zmniejszono szkolenie w grach zespołowych na rzecz sportów indywidualnych, w wielu klubach zaniechano wprost szkolenia dzieci i młodzieży, w ostatnich latach nastąpiło przejęcie przez niektóre kluby sekcji z innych jednostek bądź utworzenie szkolenia w nowych dyscyplinach sportu. Nie podajemy szczegółowych danych, a tylko informację o istotnych zmianach w stanie organizacyjnym klubów:

⁵ W wydawnictwie Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego *Stan aktualny i perspektywy rozwoju Akademickich Centrów Szkolenia Sportowego*, Warszawa 2007, przedstawiono szerszą analizę za okres 2005–2007.

- Katowice: utworzenie sekcji biathlonu, skoków narciarskich, snowboardu, pływania
- Kraków: utworzenie sekcji łyżwiarstwa szybkiego, gimnastyki sportowej, narciarstwa, snowboardu, kajakarstwa górskiego i szermierki (szpada),
- Poznań: przejęcie sekcji szermierczej (fiolet) z Warty Poznań,
- Gorzów: utworzenie sekcji kajakarstwa klasycznego,
- Wrocław: utworzenie sekcji pływania,
- Warszawa: utworzenie sekcji taekwondo, przejęcie grupy szpady kobiet z Legii Warszawa.
- Gdańsk: przejęcie sekcji gimnastyki sportowej,
- Biała Podlaska: utworzenie sekcji gimnastyki sportowej.

Analizując dane zwrócić trzeba uwagę na proporcje pomiędzy ilością zawodników, będących członkami klubów AZS AWF, a ilością zawodników z klasą I i wyższą. Dane z okresu początkowego odnotowane w Tab. 1 pokazują proporcje na poziomie 10–15%. Dzięki wdrożeniu programu ACSS poziom ten wzrósł do 25%. Czy to właściwe proporcje? Z punktu widzenia szkoleniowego, jeżeli członkami klubu jest młodzież uzdolniona sportowo, szczególnie ta w kategorii wiekowej 16–20 lat, to istnieją realne szanse na podniesienie jej poziomu wyszkolenia. Znajduje to potwierdzenie w prowadzonych od kilku lat rankingach współzawodnictwa w sporcie dzieci i młodzieży, w których kluby AZS AWF od lat zajmują czołowe miejsca⁶.

Tabela 1. Stan organizacyjny Klubów AZS-AWF w latach 1997–2008

Rok	Ilość zaw. ogółem	Ilość zaw. z klasą I i wyższą	Ilość zaw. w kadrze sen.
1997	3611	395	151
1998	3235	511	199
1999	3500	554	221
2000	3154	654	242
2001	3179	668	261
2002	2949	786	287
2003	3131	883	287
2004	3028	787	316
2005	3218	895	350
2006	3355	1031	366
2007	3685	989	429
2008	3870	1085	414

⁶ Szerzej: publikacje rankingowe Polskiej Federacji Sportu Młodzieżowego.

Warto podkreślić, że w okresie znacznego ograniczenia działalności, czy też wręcz likwidacji wielu klubów, jednostki AZS AWF, dzięki wsparciu finansowemu ze strony państwa, zachowały swój stan posiadania, przejmując lokalnie dodatkowe grupy szkoleniowe. W świetle tych informacji utrzymanie poziomu organizacyjnego i stanu członkowskiego należy nazwać raczej stabilizacją niż stagnacją.

Liczba zawodników objętych programem

W samych tylko klubach AZS AWF w okresie 2005–2008 liczba zawodników spełniających kryteria szkolenia uległa podwojeniu. Oczywiście nie w każdym przypadku. Progresa w największym stopniu dotyczy Warszawy, Poznania, Wrocławia i Gdańska. Na taki stan złożyło się zarówno rozszerzenie własnego szkolenia, jak również włączenie do ACSS niektórych zawodników innych klubów AZS. Z tych danych nie wynika, na ile jest to tylko zabieg statystyczny. Są też ośrodki, które odchodzą od tych rozwiązań, nie oferując możliwości szkolenia nikomu poza własnymi zawodnikami (Katowice, Gdańsk). W roku 2007 dzięki pomocy Ministerstwa Sportu wsparto elementami programu także szkolenie w klubach poza AZS AWF. Dotyczy to znaczącej ilości młodzieży, a jest to także istotny krok w kierunku rozszerzenia, w dalszej perspektywie, programu ACSS na inne uczelnie. Największe ośrodki to: Poznań, Łódź, Szczecin, Warszawa (Uniwersytet), Olsztyn (Uniwersytet). Ilość w programie zawodników z klubów spoza AZS także stale rośnie. Docierają jednak pewne sygnały, że w przypadku niektórych klubów nie towarzyszy temu faktycznie świadczona pomoc szkoleniowa czy choćby sporadyczny udział w monitorowaniu szkolenia i badaniach diagnostycznych. Sygnalizujemy pojawienie się w 2007 roku kolejnej grupy 381 osób objętych szkoleniem w dodatkowym programie „gier zespołowych”.

Tabela 2. Akademickie Centra Szkolenia Sportowego. Liczba zawodników objętych programem w latach 2005–2008 – wg klubów

ACSS	AZS AWF				Pozostałych AZS				Poza AZS				Razem			
	2005	2006	2007	2008	2005	2006	2007	2008	2005	2006	2007	2008	2005	2006	2007	2008
Biała Podl.	31	40	45	79	2	2	6	4	5	5	8	9	38	47	59	92
Gdańsk	84	136	195	231	18	10			6			3	108	146	195	234
Gorzów	31	34	45	76	11	11	17	19	1	28	52	60	43	73	114	155
Katowice	116	121	148	199						4	3	3	116	125	151	202
Kraków	100	137	161	159	14	14			27	39	41	34	141	190	202	193
Poznań	32	56	97	94	36	33	22	51	8	24	29	12	76	113	148	157
Warszawa	93	134	202	276	28	67	66	31	48	38	74	40	169	239	342	347
Wrocław	55	80	183	133	14	14	15		2	14	23	21	71	108	221	154
Razem	542	738	1 076	1 247	123	151	126	105	97	152	230	182	762	1041	1432	1534
poza AWF							322	452				11			322	463
Ogółem	542	738	1 076	1 247	123	151	448	557	97	152	230	193	762	1041	1754	1997

Tabela 3. Akademickie Centra Szkolenia Sportowego. Liczba zawodników objętych szkoleniem w latach 2005–2008 – wg dyscyplin

Dyscyplina	AZS AWF				Pozostałych AZS				Poza AZS				Razem			
	2005	2006	2007	2008	2005	2006	2007	2008	2005	2006	2007	2008	2005	2006	2007	2008
Lekkoatletyka	153	233	287	277	18	29	110	78	35	46	50	51	206	308	447	406
Szermierka	57	89	215	131	4	1	19	10	9	7	9	5	70	97	243	146
Judo	53	37	96	58	9	13	93	60	12	9	42	23	74	59	231	141
Wioślarstwo	32	51	88	71	13	19	48	47	5	14	24	8	50	84	160	126
Pływanie	35	41	74	81					12	14	13	1	47	55	87	82
Kajak. klas.	18	18	19	21						28	52	60	18	46	71	81
Taekwondo	13	32	37	35	28	25	41	26			1	1	41	57	79	62
Narc. klasyczne	32	33	38	38						6	5	1	32	39	43	39
Badminton					24	28	44	32				4	24	28	44	36
Biathlon	18	15	17	30			10			1		3	18	16	27	33
Snowboard	14	24	29	30						5	1	2	14	29	30	32
Żeglarstwo	6	14	17	15	6	10	17	14	6			1	18	24	34	30
Akrobatyka sport.	27	45	50	29									27	45	50	29
Kajak. górskie	23	15	14	12					8	14	18	17	31	29	32	29
Narc. alpejskie	14	19	16	25							7	2	14	19	23	27
Gimnastyka sport.	17	30	24	22								2	17	30	24	24
Zapasy	8	8	15	21					10	8	8	3	18	16	23	24
Łyżw. szybkie	10	19	18	18			8					4	10	19	26	22
Tenis					9	20	29	19					9	20	29	19
Podnosz. cięż.	12	15	12	16									12	15	12	16
Strzelectwo sport.								9								9
Triathlon			10	8									0	0	10	8
Tenis stołowy					12	6	17	8					12	6	17	8
Łucznictwo							12						0	0	12	0
Ogółem	542	738	1 076	938	123	151	448	303	97	152	230	188	762	1041	1754	1429

Ciekawe informacje zawiera analiza tych samych danych w układzie dyscyplin sportowych. Lekkoatletyka to nie tylko królowa sportu, ale także dominująca dyscyplina na rynku akademickim. To 26% potencjału kadrowego szkolonego w ACSS i największa

ilość sekcji (wszystkie kluby AZS AWF, AZS Poznań, AZS Łódź, AZS Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego). Drugą dyscypliną w tej klasyfikacji jest szermierka. Tradycje i specyfika tej dyscypliny, szczególnie bliskie środowisku akademickiemu, znajdują w ACSS poważnego sojusznika. Sport kiedyś elitarny, teraz ze względu na możliwości medalowe stał się jednym z ważniejszych w rywalizacji olimpijskiej. Kolejna grupa dyscyplin to także tradycyjne w AZS: judo i wioślarstwo, ale także i nowe wśród akademickich o poziomie światowym: pływanie i taekwondo. Kajakarstwo klasyczne także wysoko, choć to zasługa zawodników spoza AZS.

Zakres finansowania ACSS

Poniższe zestawienie pokazuje poziom finansowania poszczególnych klubów AZS AWF. Od roku 2005 jest on w coraz większym zakresie zależny od poziomu sportowego, co uwidacznia się w wartościach procentowych poszczególnych klubów w stosunku do ogółu środków na ACSS. Widać wyraźny wzrost poziomu finansowania klubu AZS AWF Warszawa, co jest wynikiem zarówno wzrostu jego poziomu sportowego, jak też w roku 2007 wskazania Ministerstwa, w związku z przejściem z Legii Warszawa grupy szpady kobiet. Niewielki spadek poziomu finansowania, widoczny jest w Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu, choć po uwzględnieniu środków na gry zespołowe taki nie nastąpił.

Tabela 4. Zakres finansowania ACSS w latach 2005–2008 – wg klubów

Klub AZS AWF	Wysokość środków				% całości			
	2005	2006	2007	2008	2005	2006	2007	2008
Biała Podlaska	168 560	454 030	453 860	398 490	4,2	3,6	3,2	2,8
Gdańsk	666 900	2 016 520	1 859 150	1 860 380	16,7	16,1	13,3	13,0
Gorzów	188 230	566 340	610 720	726 540	4,7	4,5	4,4	5,1
Katowice	424 590	1 519 520	1 612 160	1 490 495	10,6	12,2	11,5	10,4
Kraków	472 900	1 491 730	1 607 880	1 655 130	11,8	11,9	11,5	11,5
Poznań	435 900	870 950	788 040	781 730	10,9	7,0	5,6	5,5
Warszawa	508 000	2 053 940	2 494 460	2 479 098	12,7	16,4	17,8	17,3
Wrocław	432 810	1 228 400	1 223 970	1 189 550	10,8	9,8	8,7	8,3
Razem AZS AWF	3 297 890	10 201 430	10 650 240	10 581 413	82,4	81,6	76,1	73,8
Poza AZS AWF	0	1 039 910	1 380 000	1 356 129	0,0	8,3	9,9	9,5
Gry	0	312 110	1 500 000	1 614 093	0,0	2,5	10,7	11,3
ZG AZS	702 110	946 550	469 760	778 877	17,6	7,6	3,4	5,4
Ogółem	4 000 000	12 500 000	14 000 000	14 330 512	100	100	100	100

Tabela 5. Zakres finansowania ACSS w latach 2005–2008 – wg dyscyplin

Dyscyplina	Wysokość środków				% całości			
	2005	2006	2007	2008	2005	2006	2007	2008
Lekkoatletyka	467 748	2 157 854	2 274 910	2 593 075	11,7	17,3	16,2	18,1
Szermierka	367 874	1 312 279	1 651 069	1 682 683	9,2	10,5	11,8	11,7
Wioślarstwo	441 218	1 122 960	1 112 404	1 232 186	11,0	9,0	7,9	8,6
Pływanie	198 828	727 589	819 390	828 618	5,0	5,8	5,9	5,8
Judo	268 022	850 492	841 300	820 194	6,7	6,8	6,0	5,7
Piłka ręczna		864 465	934 951	579 027	0,0	6,9	6,7	4,0
Koszykówka	12 000	400 000	440 710	523 944	0,3	3,2	3,1	3,7
Akrobatyka sport.	155 114	493 333	541 450	323 507	3,9	3,9	3,9	2,3
Kajak. klas.	4 340	230 447	229 800	320 240	0,1	1,8	1,6	2,2
Żeglarstwo	97 200	151 300	204 100	309 900	2,4	1,2	1,5	2,2
Narc. klasyczne	61 864	247 160	251 490	285 392	1,5	2,0	1,8	2,0
Taekwondo	88 700	309 460	289 370	244 486	2,2	2,5	2,1	1,7
Biathlon	58 978	195 478	190 580	238 437	1,5	1,6	1,4	1,7
Snowboard	46 300	207 360	198 240	232 898	1,2	1,7	1,4	1,6
Piłka siatkowa		63 780	193 500	214 338	0,0	0,5	1,4	1,5
Piłka nożna (futsal)		30 000	126 850	211 618	0,0	0,2	0,9	1,5
Narc. alpejskie	36400	169 520	158 400	208 365	0,9	1,4	1,1	1,5
Gimnastyka sport.	65 300	166 515	179 100	193 328	1,6	1,3	1,3	1,3
Kajak. górskie	93 400	233 000	228 000	160 049	2,3	1,9	1,6	1,1
Łyżw. szybkie	22 500	158 650	148 600	155 500	0,6	1,3	1,1	1,1
Zapasy	37 100	111 000	119 000	123 830	0,9	0,9	0,9	0,9
Podnosz. cięż.	8 150	94 700	105 000	81 290	0,2	0,8	0,8	0,6
Hokej na trawie			93 750	81 160			0,7	0,6
Badminton	38 000	88 000	76 300	62 150	1,0	0,7	0,5	0,4
Triathlon			59 550	56 960	0,0	0,0	0,4	0,4
Rugby			99 000	53 700			0,7	0,4
Strzelectwo sport.				44 510				0,3
Tenis	21 400	67 394	62 100	41 800	0,5	0,5	0,4	0,3
Tenis stołowy	2 500	101 709	71 500	26 530	0,1	0,8	0,5	0,2
Karate WKF			4 000	5 000			0,0	0,0
Łucznictwo	7 500		33 500	1 200	0,2	0,0	0,2	0,0
Inne (ACSS)	1 399 564	1 945 555	2 262 086	2 394 596	35,0	15,6	16,2	16,7
Razem	4 000 000	12 500 000	14 000 000	14 330 512	100	100	100	100

Zakres finansowania poszczególnych dyscyplin sportowych odpowiada w generalnym zakresie ich stanowi organizacyjnemu. Choć zauważyć należy, że grupa lekkoatletów stanowiąca w 2007 roku 26% członków ACSS wykorzystała 16% środków, szermierzy – grupa 16%, wykorzystała 12%. Z gier zespołowych największe nakłady poniesiono na piłkę ręczną (7%) i przewyższają one wiele indywidualnych dyscyplin olimpijskich. Na stałym poziomie (16%) kształtują się koszty obsługi oraz wynagrodzenia osobowe personelu organizacyjnego, służby medycznej, zakupu sprzętu sportowego i komputerowego ogólnego użytku, a także badań naukowych.

Tabela 6. Zakres finansowania ACSS w latach 2005–2008 wg rodzajów zadań

Kod	Rodzaj zadania	Wysokość środków				% całości			
		2005	2006	2007	2008	2005	2006	2007	2008
1	Zgrupowania i konsultacje krajowe	795 600	2 930 637	2 875 372	2 863 934	20	23	21	20
2	Zgrupowania zagraniczne	181 850	454 702	398 468	575 445	4,5	3,6	2,8	4,0
3	Zawody krajowe	0	1 919 560	2 166 077	1 995 691	0	15	15	14
4	Zawody zagraniczne	80 120	556 311	677 755	612 950	2,0	4,5	4,8	4,3
5	Zawody mistrzowskie (AMŚ – dot. ZG)	0	0	0	0	0	0	0	0
6	Badania wdrożeniowo-diagnostyczne	400 831	190 153	165 450	103 495	10,0	1,5	1,2	0,7
7	Badania naukowe	38 960	30 000	20 000	24 890	1,0	0,2	0,1	0,2
8	Szkolenie i doszkalanie kadry trenerskiej	0	8 650	11 400	69 225	0,0	0,1	0,1	0,5
9	Wynagrodzenia osobowe (trenerów, lekarzy, terapeutów i innych)	784 490	3 723 527	4 234 064	4 453 116	20	30	30	31
10	Opieka medyczna	0	83 246	175 091	196 747	0,0	0,7	1,3	1,4
11	Zakup produktów leczniczych, wyrobów medycznych i suplementów diety	0	243 278	255 266	274 386	0,0	1,9	1,8	1,9
12	Zakup sprzętu sportowego i specjalistycznego	1 358 149	1 020 936	1 521 837	1 660 654	34	8	11	12
13	Koszty pośrednie niezbędne do realizacji zadania zleconego	360 000	1 339 000	1 499 220	1 499 980	9	11	11	10
	Razem	4 000 000	12 500 000	14 000 000	14 330 512	100	100	100	100

Istotnych informacji na temat rodzajów kosztów dostarczają dane z powyższego zestawienia. Wynika z niego, że w 2008 roku największą grupę środków (31%) stanowią wynagrodzenia osobowe. Potwierdza to spełnienie pewnych oczekiwań co do podstaw funkcjonowania ACSS, które powinny być stacjonarnym ośrodkiem szkoleniowym,

zapewniającym optymalne warunki do realizacji pełnego programu szkoleniowego bez konieczności wyjazdów na długotrwałe zgrupowania, odrywania zawodników od nauki i rodziny. Naturalną prawidłowością jest zmniejszenie się środków na zakupy sprzętu sportowego i urządzeń, które wystąpiły bardzo szeroko w roku 2005, co na jakiś czas pozwoliło zaspokoić potrzeby w tym zakresie. Niepokojące jest stopniowe ograniczanie środków na badania wdrożeniowo-diagnostyczne, które w roku 2008 wynoszą zaledwie 0,7%, a także minimalny udział w kosztach badań naukowych (0,2%), realizowanych tylko w ACSS Katowice. Być może badania takie realizuje się na uczelniach bez angażowania środków z programu ACSS.

Wynagrodzeniom osobowym poświęcono odrębne zestawienie, które przedstawia różnice w podejściu do tych kosztów poszczególnych klubów. Największy procent posiadanych środków przeznaczają na wynagrodzenia osobowe ACSS w Białej Podlaskiej i Gdańsku (około 40%), Poznań, Wrocław, Warszawa, Kraków – około 30–32%, najmniej Gorzów i Katowice – 22%. Wśród zatrudnianych osób przeważają szkoleniowcy (70%), następnie służby medyczne i organizacyjne. Te ostatnie nie występują w grupie klubów poza AWF oraz w programie gier.

Tabela 7. Zakres wynagrodzeń osobowych ACSS w latach 2005–2008 w stosunku do poziomu finansowania klubów

Klub AZS AWF	Wysokość środków na wyn. osob.				% wysokości środków na klub				Rok 2008 liczba osób wg funkcji			
	2005	2006	2007	2008	2005	2006	2007	2008	Szkol.	Sl. med.	Sl. org.	Razem
Biała Podlaska	70 050	184 608	165 320	154 800	41,6	40,7	39,8	38,9	9	2	1	12
Gdańsk	167 040	770 500	683 200	794 960	25,1	38,2	39,2	42,7	28	3	1	32
Gorzów	49 000	122 280	139 800	132 000	26,0	21,6	21,6	18,2	2	2	1	5
Katowice	89 000	444 080	396 010	384 921	21,0	29,2	22,6	25,8	18	5	1	24
Kraków	43 400	406 781	515 916	530 790	9,2	27,3	31,4	32,1	25	0	2	27
Poznań	120 000	283 216	291 900	281 110	27,5	32,5	32,4	36,0	16	1	1	18
Warszawa	140 000	582 430	724 750	824 920	27,6	28,4	29,0	33,3	25	4	1	30
Wrocław	58 000	419 400	387 600	459 400	13,4	34,1	31,7	38,6	20	0	0	20
Razem AZS AWF	736 490	3 213 295	3 304 496	3 562 901	23,9	31,5	31,0	33,7	143	17	8	168
Poza AZS AWF	0	306 272	409 988	363 196	0,0	29,5	34,2	26,8	33	1	0	34
Gry	0	134 600	519 580	527 019	0,0	43,1	włą- czone	32,7	28	5	0	33
ZG AZS	48 000	69 360	0	0	6,8	7,3	0,0	0,0	0	0	0	0
Ogółem	784 490	3 723 527	4 234 064	4 453 116	20	30	30	31	204	23	8	235

Efekty realizacji programu ACSS 2005–2008

Dla zbadania efektów realizacji programu ACSS przyjęto dosyć proste kryteria, wynikające wprost ze stosowanych w dotychczasowej ocenie danych, głównie wynikowych. Biorąc pod uwagę, że większość zawodników szkolonych w ACSS spełniło już podstawowe warunki udziału w programie (klasa sportowa, przynależność do kadry narodowej lub akademickiej), najprostszym miernikiem wydaje się być wynik sportowy w rywalizacji międzynarodowej. Ranking tych imprez jest od lat ten sam – igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy, uniwersjady i AMŚ. Badać te efekty należy oczywiście najpierw przez pryzmat indywidualnego wyniku, potem dyscypliny, a na końcu klubu.

Liczba zawodników powołanych do reprezentacji

Podsumowanie dla wszystkich klubów AZS AWF przedstawia się bardzo korzystnie: ze 115 w roku 2002 – po 5 latach o 100 osób więcej. Ważne, że wzrosty są udziałem większości klubów, chociaż to Gdańsk miał największe osiągnięcia. W oczywisty sposób analizę należy prowadzić z uwzględnieniem kalendarza światowych imprez. Rok 2004, 2006 i 2008 to igrzyska letnie w Atenach i Pekinie, i zimowe w Turynie, w latach 2003, 2005, 2007 rozgrywane były letnie i zimowe uniwersjady. Na przestrzeni kilkunastu sezonów można znaleźć prawidłowości dotyczące poziomu sportowego międzynarodowych imprez. Po igrzyskach zwykle na mistrzostwach świata pojawiają się nowi zawodnicy, jest łatwiej o medal – odwrotnie niż w czasie zawodów mistrzowskich kwalifikujących do olimpijskich zawodów.

Tabela 8. Udział zawodników AZS w reprezentacjach narodowych

Rok	Kluby AZS AWF		Pozostałe Kluby AZS		Ogółem	
	Liczba zaw.	Liczba sekcji	Liczba zaw.	Liczba sekcji	Liczba zaw.	Liczba sekcji
1996	59	25	24	15	83	40
1997	81	29	45	16	126	45
1998	118	34	64	26	182	60
1999	134	33	51	20	185	53
2000	117	30	67	27	184	57
2001	105	31	64	25	169	56
2002	115	35	50	25	165	60
2003	182	39	72	29	254	68
2004	138	35	58	26	196	61
2005	216	41	69	30	285	71
2006	214	48	76	29	290	77
2007	267	53	112	39	379	92
2008	247	44	70	26	317	70

Tabela 9. Liczba zawodników klubów AZS AWF zakwalifikowanych do reprezentacji narodowych w latach 2002–2008 oraz liczba lokat finałowych

Klub AZS-AWF	Rok	Razem	W tym IO i MŚ sen.			ME seniorów			Uniwersjady i AMŚ			MŚ, ME młodz. i jun.		
		zaw.	zaw.	1–3	4–8	zaw.	1–3	4–8	zaw.	1–3	4–8	zaw.	1–3	4–8
Biała Podlaska	02	5				4		1						
	03	9	4						5	2	3			
	04	1	1											
	05	6	3		1				2		1	2		1
	06	7	3			4								
	07	5							3		1	2	1	1
	08	5							5	1	2	2		2
	Gdańsk	02	34	12	5	6	15	5	4	14	6	8	7	4
03		53	30	5	6	15	3	7	7	1	3	19	6	5
04		43	14	3	7	13	3	4	11	7	2	15	1	5
05		49	27	2	11	18	2	14	26	6	12	13	4	1
06		72	24	4	10	27	8	5	21	8	6	17	1	3
07		72	28	3	6	26	3	9	10	2	6	17	1	11
08		66	26	4	5	23	3	9	17	2	1	20	5	11
Gorzów Wielkopolski		02	7	4	3	1				1	1		4	9
	03	10	7	3	1				2		2			
	04	4	3	1	1	2	1	1	1	1				
	05	6	2	1	1	2	2					3	2	3
	06	10	5	2	3	3	1	3	2	1	1	3	1	1
	07	12	5	1	7	4	3	1				5	1	1
	08	16	5	1		7	1	5	13	12	2	6	2	2
	Katowice	02	12	3	2	1	5	1	5				6	1
03		29	9		5	4	1		18	3	8	10	3	5
04		25	9	2	3	11	7	3				14	4	6
05		48	15		4	3	2	1	27	4	12	11	3	5
06		28	12	2	12	10	1	3				13	5	4
07		49	16	1	3	7		2	29	7	8	20	1	8
08		36	7		2	12	1	1	2			23	2	8
Kraków		02	24	11			3	2		17	4	5	2	
	03	33	14	4	6	1			17	2	6	5	1	
	04	23	9		3				1	1		15	9	6
	05	38	21		5	13	1	9	29	5	13	16	8	1
	06	30	15	1	2	10	1	7	10	2	6	8	2	3
	07	44	16		3	11	5	5	18	4	7	19	1	7
	08	28	14	1	6	6	1	3	6	1		8	3	3

Klub AZS-AWF	Rok	Razem	W tym IO i MŚ sen.			ME seniorów			Uniwersjady i AMŚ			MŚ, ME młodz. i jun.		
			zaw.	zaw.	1-3	4-8	zaw.	1-3	4-8	zaw.	1-3	4-8	zaw.	1-3
Poznań	02	8	1			2	1	1	4	1	2	2	1	
	03	10	5	1					4		1	4	3	2
	04	8	1			4	2		4	3				
	05	12	2		2	1	1		4	2	2	7		2
	06	20	1			4	4		2		2	15	1	17
	07	24	3		1	3		1	3		1	18	1	4
	08	28	3		2	14	3	1	2	2		18	2	2
	Warszawa	02	13	9	1	4	4	2	4	3	2	1	5	2
03		24	9	4	4	4		4	5	1	4	9	2	1
04		24	13	1	6	8	2	5	7	1	6	4	1	1
05		36	16	2	9	13	6	8	12	9	12	17	2	5
06		31	9	1	10	22	19	13	2		2	6	3	5
07		50	25	3	11	16	5	5	10	1	4	18	4	11
08		47	23	4	8	17	3	7	8	3	3	16	5	11
Wrocław		02	12	7		8	4	2	3	1	2		2	3
	03	14	3		3	1	1		4	3	3	9	1	6
	04	10	1			3	3		4	1	3	2		
	05	21	9		6	6	5	1	3	1	2	10	2	
	06	16	5	1	2	5	3	2	1	1	1	6	7	
	07	26	8		1	10	6	3	6	1	2	15	4	5
	08	21	9	1	2	6		1				9	1	1
	RAZEM	02	115	47	11	20	37	13	18	40	16	16	28	20
03		182	81	16	26	25	5	11	62	12	30	56	16	19
04		138	51	7	20	41	18	13	28	14	11	50	15	18
05		216	86	5	36	56	19	32	93	26	51	81	19	16
06		214	74	11	39	85	37	33	38	12	18	68	20	33
07		282	101	8	32	77	22	26	79	15	29	114	14	48
08		247	87	11	25	85	12	27	53	21	8	102	20	40

Zmiany ogólnego poziomu sportowego klubów

Zarząd Główny AZS wśród dokonywanych corocznie ocen i analiz stosuje także ogólną ocenę sportu wyczynowego obejmującą wyniki sportowe osiągnięte w mistrzowskich zawodach międzynarodowych oraz krajowych. Osiągane lokaty przeliczane są na wartości punktowe w skali od 140 punktów (mistrzostwo olimpijskie) do 0,5 punktu (wicemistrzostwo AZS juniorów). Mimo istniejących wątpliwości co do trafności przyjętych zasad punktacji – kryteria te dzięki ich stałości pozwalają na porównywanie zmian także zakresu szkolenia.

Tabela 10. Kryteria

Kryteria oceny wyników sportowych klubów AZS

A. Punktacja za miejsca zajęte w imprezach mistrzowskich

Impreza/ Miejsce	IO	MŚ	ME, Uniw.	AMŚ	MME	MŚJ	MEJ	MP	MMP	AMP	MPJ	M AZS J	
Za udział	30	24	21	18	15	10	6	Jednorazowo, za zakwalifikowanie się do reprezentacji					
1.	110	88	77	66	55	45	27	36	14	7	5	1,5	
2.	90	72	63	54	45	35	21	28	10	5	3	0,5	
3.	80	64	56	48	40	30	18	24	8	4	2	-	
4.	70	56	49	42	35	25	15	20	6	3	1	-	
5.	60	48	42	36	30	20	12	16	4	2	-	-	
6.	50	40	35	30	25	15	9	12	2	1	-	-	
7.	40	32	28	24	20	10	6	8	-	-	-	-	
8.	30	24	21	18	15	5	3	4	-	-	-	-	
9.-12.	20	16	14	12	10	-	-	-	-	-	-	-	
13.-16.	10	8	7	6	-	-	-	-	-	-	-	-	

A.1. Przypadki szczególne punktacji:

W przypadku uzyskania punktowanej lokaty w zespole (sztafecie, drużynie, osadzie, załodze) składającym się z zawodników różnych klubów:

a) w mistrzowskich imprezach krajowych seniorów i juniorów (MP, MMP, AMP, MPJ, MAZSJ) - punkty dzieli się proporcjonalnie do ilości zawodników wchodzących w skład zespołu,

b) w mistrzowskich imprezach międzynarodowych (IO, MŚ, ME, Uniw., AMŚ, MME, MŚJ, MEJ):

- pierwszy zawodnik danego klubu AZS otrzymuje pełną ilość punktów (jak indywidualnie),

- drugi i każdy następny zawodnik tego klubu AZS otrzymuje punkty tylko za udział.

B. Punktacja za zajęte miejsca w rozgrywkach zespołowych gier sportowych oraz drużynowych rozgrywkach sportów indywidualnych:

I liga	
Miejsce	Pkt.
1.	80
2.	60
3.	50
4.	40
5.	36
6.	30
7.	26
8.	24
9.	23
10.	22
11-14.	21
15-16.	20

II liga	
Miejsce	Pkt
1.	22
2.	20
3.	18
4.	17
5.	16
6.	15
7-8.	14
9-12.	13
13-16.	12
awans do II ligi	10

B. 1. Przypadki szczególne punktacji:

- a) w przypadku istnienia dwóch szczebli rozgrywek tej samej ligi - zespoły występujące w grupie niższej (tzn. w I lidze po ekstraklasie lub w grupie „B” I ligi) otrzymują 70% punktów przewidzianych w tabeli za I ligę.
- b) Mistrzostwa Polski Juniorów (starszych) punktuje się do 8 miejsca przyznając 50% punktów przewidzianych w tabeli za I ligę.
- b) AMP w Grach Zespołowych - punktuje się wszystkie zespoły przyznając 25% punktów przewidzianych w tabeli za I ligę.
- c) za prowadzenie zespołu dla potrzeb specjalizacji sportowej uczelni przyznaje się 8 pkt.

Zatwierdzono na posiedzeniu
Rady Sportu ZG AZS
w dniu 1.12.1998

Ogólny poziom sportowej klubów AZS AWF w latach 2002–2008 przedstawia poniższe zestawienie.

Tabela 11. Zmiany poziomu sportowego klubów AZS AWF w latach 2002–2008

OGÓLEM	2 002	%	2 003	%	2 004	%	2 005	%	2 006	%	2007	%	2008	%
Biała Podlaska	1 292	5	1 372	4	976	3	1 145	3	1 617	4	796	2	1 334	3
Gdańsk	6 608	23	6 732	22	5 917	21	6 451	17	6 333	16	7 385	19	7 433	19
Gorzów Wlkp.	1 806	6	1 575	5	1 209	4	1 390	4	2 084	5	2 708	7	4 023	10
Katowice	4 460	16	5 614	18	5 019	17	6 495	18	7 264	18	6 606	17	5 129	13
Kraków	2 682	10	4 983	16	5 236	18	6 131	17	6 080	15	6 671	17	5 729	15
Poznań	1 932	7	1 742	6	1 801	6	1 894	5	2 468	6	1 903	5	2 866	7
Warszawa	5 254	19	5 182	17	5 448	19	9 541	26	9 685	24	9 442	24	9 197	24
Wrocław	3 379	12	3 914	13	3 165	11	3 845	10	4 183	11	4 193	11	3 282	8
RAZEM	28 190	100	31 113	100	28 768	100	36 892	100	39 714	100	39 704	100	38 993	100

Pamiętając o specyfice każdego sezonu sportowego, pamiętając o specyfice dyscypliny (ilość konkurencji, ilość imprez mistrzowskich, np. w pływaniu: letnie i zimowe MP, na krótkim i na długim basenie) można pokusić się jednak o pewne uogólnienia:

- Patrząc na porównywalny potencjał uczelni (obiekty, liczba studiujących) wydaje się, że dla wszystkich AWF poziom rankingowy powinien oscylować wokół 6000 punktów. Warszawa, Katowice, Kraków i Gdańsk osiągnęły ten poziom przy pewnym zróżnicowaniu dyscyplin (Katowice, Kraków – sporty zimowe, Warszawa, Gdańsk – pływanie, wioślarstwo).
- Największy skokowy przyrost punktów dotyczy Warszawy (fenomen sekcji pływackiej), aktualnego lidera rankingu.
- Od 2003 roku stałą tendencję wzrostową zachowuje Kraków, a od 2 lat także Katowice.
- Na poziomie 2000 punktów rywalizuje Poznań ze swoim wydziałem zamiejscowym w Gorzowie Wlkp.
- Gdańsk liderował w rankingu w latach 2002–2004. Osiągnął stabilizację na wysokim poziomie w granicach 6000 punktów. To samo można powiedzieć o Wrocławiu – tylko na poziomie 4000 punktów, czego za sukces na pewno nie można uznać.

Tendencje rozwojowe jeszcze lepiej widać na przykładzie większego przedziału czasowego. W okresie 10 lat przyrost punktów zdobytych przez kluby AZS AWF powiększył się ponad dwukrotnie. Dla przypomnienia jeszcze raz należy potwierdzić, że w tym okresie stosowano dokładnie to samo kryterium punktowe. Analogiczną tendencję wykazują w tym okresie także pozostałe kluby AZS (działające przy Organizacjach Środowiskowych AZS i uczelniach poza AWF).

Tabela 12. Zmiany poziomu sportowego klubów AZS wg punktacji ZG AZS

Rok	Kluby AZS AWF		Pozostałe Kluby AZS		Ogółem	
	Punkty	w tym w zaw. MM	Punkty	w tym w zaw. MM	Punkty	w tym w zaw. MM
1996	15 882	4 814	6 498	1 891	22 380	6 705
1997	20 458	6 907	6 468	1 571	26 926	8 478
1998	25 086	9 474	9 160	3 523	34 246	12 997
1999	27 271	11 044	8 958	3 473	36 229	14 517
2000	29 112	9 822	12 689	4 580	41 801	14 402
2001	24 458	8 248	10 896	3 894	35 354	12 142
2002	28 190	9 354	9 700	3 428	37 890	12 782
2003	31 113	12 503	12 048	4 835	43 161	17 338
2004	28 768	8 962	9 864	3 704	38 632	12 666
2005	36 892	15 054	11 611	4 748	48 503	19 802
2006	39 714	12 946	11 337	3 379	51 051	16 325
2007	39 705	15 816	14 027	6 031	53 732	21 847
2008	38 993	13 727	13 123	3 988	52 116	17 715

Jak pokazuje zestawienie, punkty zdobywa się zarówno na zawodach krajowych, jak i międzynarodowych. Jeżeli prawdziwa jest reguła, że w zawodach międzynarodowych startują głównie ci, którzy mają najwyższe klasy sportowe, to oni zdobywają 30% wszystkich punktów, chociaż stanowią zaledwie 10% wszystkich szkolonych (w 2007 roku 98 osób na 1016 wykazanych w statystyce). Ale o pozycji klubu w tym rankingu decydują w równym, jak nie większym stopniu zdobycze osiągnięte w rywalizacji krajowej. Tu też najczęściej punktów zdobywają ci najlepsi. Za złoty medal igrzysk przyznaje się 140 punktów, za mistrzostwo Polski 36. W kategoriach sportowych to nieraz dystans niewyobrażalnie odległy, wręcz nie do pokonania.

Perspektywy rozwoju na lata 2008–2015

Przedstawione powyżej dane na temat stanu organizacyjnego i sportowego ACSS świadczą o wyraźnej tendencji do jego zwiększania ilościowego i jakościowego. Można je poprzeć danymi na temat ciągle rozbudowywanej bazy obiektowej uczelni wychowania fizycznego, tworzonych nowych laboratoriów wysiłku fizycznego, gabinetów odnowy biologicznej, podnoszenia kwalifikacji zatrudnianych na uczelniach naukowców, którzy w coraz większym stopniu podejmują współpracę w zakresie praktyki sportowej. Stwarza to nadzieje na szerokie perspektywy rozwoju tej istotnej części polskiego sportu wyczy-

nowego, skupionego w środowisku akademickim i realizującego ważne cele dydaktyczne, naukowe i społeczne.

Problematyce ACSS władze Zarządu Głównego AZS poświęcają wiele uwagi, podejmując systematyczne analizy zachodzących procesów. Mogą o tym świadczyć choćby szeroko rozpowszechniane informacje i wnioski ze zorganizowanej przez AZS w dniu 25.05.2007 roku Konferencji Programowej ACSS. Uczestniczący w niej rektorzy AWF oraz środowisko sportu kwalifikowanego AZS dokonali oceny poprzednich lat funkcjonowania tego programu, w tym także wyników kontroli przeprowadzonej pod koniec 2006 roku przez Główną Komisję Rewizyjną. W czasie dyskusji przedstawiono szereg wniosków związanych z perspektywami i zagrożeniami dla rozwoju programu ACSS.

Program ACSS jest realizowany ze środków państwowych dlatego powinien być zgodny z rządową strategią rozwoju sportu w Polsce do 2015. Dokument ten określa zadania w tym zakresie polegające na „doskonaleniu systemu szkolenia w akademickich centrach szkolenia sportowego” poprzez:

- rozszerzenie oferty na młodzież spoza uczelni
- doszkolenie kadry trenerskiej
- doposażenie sprzętowe
- rozszerzenie zakresu badań diagnostycznych i naukowych
- ukierunkowanie programu na rozwój gier zespołowych.

Niektóre z tak określonych celów zostały już uszczegółowione we wcześniejszych dyskusjach prowadzonych w łonie Rady Sportu i Zarządu Głównego AZS. Za konieczne uznano w najbliższym okresie:

1. Konsekwentne wyegzekwowanie warunków formalnych funkcjonowania ACSS na uczelni.
2. Systematyczne zwiększanie liczby sportowców objętych działalnością Akademickich Centrów Szkolenia Sportowego poprzez udział w konsultacjach i zgrupowaniach szkoleniowych.
3. Rozwój oferty badań diagnostyczno-monitorujących. W perspektywie ACSS powinien aktywnie współpracować z ośrodkami szkolenia młodzieży (SMS, NSMS) dla właściwego rozwoju kariery sportowej i skutecznej selekcji sportowej.
4. W oparciu o uczelnie poza AWF, które spełnią kryteria formalne (zaplecze badawcze, kadra naukowa, kadra szkoleniowa, obiekty sportowe itd.), należy rozważyć tworzenie kolejnych ACSS w oparciu o potencjał sportowy środowisk lokalnych.
5. Stworzenie pod auspicjami Ministerstwa Sportu jednolitej dla sportu kwalifikowanego w Polsce bazy informacji szkoleniowych, analiz wynikających z badań naukowych i monitoringu procesu szkoleniowego, a także efektów współzawodnictwa.
6. W oparciu o programy kształcenia trenerów realizowane przez Akademię Wychowania Fizycznego włączyć należy najzdolniejszych trenerów do pracy na rzecz ACSS.
7. Wdrożenie programu szkolenia w grach zespołowych w kolejnych latach w porozumieniu z polskimi związkami sportowymi, w uzgodnieniu z uczelniami po spełnieniu

warunków formalnych (poziom rozgrywek, analiza elementów procesu szkoleniowego, baza, współpraca ze środowiskami lokalnymi, standard opieki socjalnej, warunki studiowania).

8. W ramach przygotowań i udziału w uniwersjadach i akademickich mistrzostwach świata, w uzgodnieniach z polskimi związkami sportowymi – wdrożenie programu szkolenia kadry uniwersjadowej, będącej zapleczem dla pierwszej reprezentacji.

STRESZCZENIE

Sport akademicki w Polsce ulega stałym przeobrażeniom. Zakres zmian wynika w dużym stopniu z polityki państwa. Umieszczenie sportu akademickiego w strategii rozwoju sportu w Polsce do roku 2015 daje szanse rozwojowe poprzez gwarancje subwencji finansowej. Pozycję na mapie sportowej wyznaczają dokonania podczas najważniejszych imprez, a więc na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata, Europy. W sporcie studenckim dodatkowym kryterium oceny jest dorobek uniwersjadowy. Z analizy statystycznej wynika, że efektywność szkolenia w Klubach AZS ma tendencję rosnącą. Dotyczy to zarówno zakresu dyscyplin sportu, jak i liczby zawodników spełniających najwyższe kryteria sportowe. Czy na podstawie efektów realizacji programu w ostatnich czterech latach można prognozować kierunki rozwoju sportu akademickiego? W dużej mierze zależy to od polityki Ministerstwa Sportu i utrzymania priorytetów w polityce wspierania szkolenia sportowego.

Słowa kluczowe: Akademicki Związek Sportowy, sport akademicki, sport

